



**BRAKUJE KRAJOWEJ  
STRATEGII DLA  
DROBIARSTWA** s. 31-32



**PRODUKCJA  
MLEKA WYMAGA  
WIEDZY** s. 38-39



# WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

ISSN 2082-8381 Nr 2 (122) luty 2021

## ROLNIK SZUKA OPŁACALNOŚCI

**Ceny żywca na dnie**

s. 27-30

**Ochrona zbóż  
ozimych  
- zabieg T1**

s. 10-14

**Buraki cukrowe  
z niską  
polaryzacją**

s. 8-9



fol. A. Kopras-Fijolek

REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu



ATH PREMIUM



**STIHL**

# ZIMOWE PROMOCJE

## ATRAKCYJNE RATY

STIHL MSE 141



~~529,-~~ **499,-**



STIHL MS 170



~~749,-~~ **699,-**



WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL ORAZ NA [WWW.STIHL.PL](http://WWW.STIHL.PL)

Oferta ważna od 9.01. do 20.03.2021 r. lub do wyczerpania zapasów.





**Aleksandra Pilarczyk**, redaktor naczelna

## Czy leci z nami strateg?

W tym numerze, w dodatku poświęconym hodowli, publikujemy wykres obrazujący spadek cen żywca wieprzowego w roku 2020 (str. 27). Sporządziliśmy go na podstawie danych ze skupów, które regularnie zamieszczamy na portalu wiescirolnicze.pl. To jest bardzo przyciągająca zestawienie, bo za coraz mniejszymi stawkami za kilogram stoją problemy konkretnych producentów. Spadek cen żywca wieprzowego niewątpliwie w nich uderzył. Na podstawie rozmów, dziennikarskich kontaktów z rolnikami trudno ustalić, jak to załamanie rynku mocno wpłynie na funkcjonowanie branży i pojedynczych gospodarstw. Zwłaszcza tych, które wzięły kredyty na inwestycje, na rozwój produkcji, która - póki co - do rozwoju nie prowadzi.

Nie dość, że tucz staje się nieopłacalny, to jeszcze docierają do nas niepokojące informacje o tym, że staliśmy się największym importerm prosiąt z Danii (str. 7). Oznacza to, że mimo unijnych zachęt finansowych nie udało się dostatecznie zwiększyć produkcji rodzimych warchlaków. Jeśli mieliśmy w tym względzie jakąś strategię, to ona zawiodła.

Producenci wieprzowiny mogą jeszcze liczyć (tak przynajmniej twierdzi komisarz Janusz Wojciechowski) na unijne wsparcie, bo podobne trudności mają także inne kraje UE. Odmienna sytuacja jest na rynku drobiu, który także uległ załamaniu. Tu - jako największy europejski producent - odbieramy największe ciosy. I znowu pytanie: czy jest szansa na jakąś strategię, która by ten nasz drobiarski sukces obroniła? Na taką strategię czekają nie tylko hodowcy. Polecam wywiad z prezesem Krajowej Rady Drobiarstwa (str. 31).

## Spis treści

### Informacje

Dlaczego tylko tyle emerytury?.....	4
Zgarnij 5 tysięcy. Pokaż, że jesteś nowoczesnym rolnikiem.....	5
Wsparcie na inwestycje chroniące przed ASF.....	6
Prezes ARIMR ma zastępcę.....	6
Pieniądże na koparki, ciągniki i nie tylko.....	6
Prawie 39 tysięcy wniosków na komputery.....	6
Pomoc na spłatę zadłużenia.....	6
Polska największym importerm prosiąt z Danii.....	7
Dopłaty do materiału siewnego - nowe stawki.....	7
Za nami.....	45
Żeby kózka nie skakała.....	50

### Uprawy

Kampania cukrownicza 2020/2021 - to był trudny sezon.....	8-9
Ochrona zbóż ozimych - kiedy i jak wykonać zabieg T1.....	10-14
Wizytówki uprawowe.....	14
Pszenica jara - zestawienie najlepszych odmian.....	15-16
Kwalifikowany materiał siewny - 6 ważnych opinii.....	17
Jęczmień jary - które odmiany warto zasiać?.....	18-19
Jak powstaje materiał siewny kukurydzy?.....	22-24
Pomysł na renowację użytku zielonego.	
Siew krzyżowy traw i motylkowych.....	25-26

### Hodowla

Ceny załamały rolników.....	27-28
Będzie produkował po 500 warchlaków miesięcznie.....	29-30
Produkcja kurczaka przypomina ruletkę.....	31-32
Słynie z produkcji jajek.....	33
Embriotransfer - sposób na szybki sukces hodowcy?.....	34-35
930 ha i 900 sztuk bydła.....	36-37
W hodowli liczą się efekty.....	38-39

### Technika rolnicza

Nowe kompaktowe serie ciągników.....	40-42
Top 10 ciągników używanych w Polsce.....	43-44
Wizytówki techniczne.....	46-47

### Więści dla domu

Zespołowe gotowanie przy stole.....	48-49
Krzyżówka.....	51

Odwiedź nasz portal

wiescirolnicze.pl



Dołącz do nas na Facebooku!

www.facebook.com/wiescirolnicze



Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE

www.youtube.com/wiescirolnicze

## Polecamy

**8 UPRAWY**  
Kampania cukrownicza 2020/2021 - to był trudny sezon

Buraki cukrowe w 2020 roku miały rękę podwyższone. Płynęły też nie rabaty do wysoki. Z tego powodu wiele gospodarstw zamierza się w przyszłości nie do pozostawienia. Wskazuje postawienie sezonu.

s. 8-9

**WIEŚCI HODOWLANE**  
Ceny załamały rolników

Hodowcy świni wstydzą, że w produkcji wstąpił obniżony poziom. Ze względu na to, że w styczniu, nie wzięli się za sprzedaż, które odnotowano w styczniu roku, nie wzięli się za sprzedaż. Ciepłe warunki przyczyniły się do spadku wagi i utraty żywca.

s. 27-28

**TECHNIKA ROLNICZA**  
TOP 10 ciągników używanych w Polsce

Na rynku ciągników używanych od kilku miesięcy utrzymuje się tendencja wzrostowa. Coraz więcej takich maszyn znajduje nowych właścicieli. Sprzedawcy, jakie modele są wybierane najczęściej.

s. 43-44

## WIEŚCI ROLNICZE

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
redakcja@wiescirolnicze.pl

**STRONA INTERNETOWA:**  
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 42.000 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD GRAFICZNY:**  
Piotr Budnik, Barbara Pomykał



### REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk**

Piotr Piotrowicz, Dorota Jańczyk, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska, Honorata Dmyterko, Ania Kopras-Fijolek, Anna Malinowski.

**Korekta:** Jacek Kaliszyn

### PROJEKTY REKLAM:

Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Piotr Budnik, Materiały własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Paulina Zając (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995  
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027  
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914



# Dlaczego tylko tyle emerytury?

Zadzwonił do nas rolnik, którego bulwersuje wysokość emerytury wypłacanej przez KRUS. Uważa, że ubezpieczeni w KRUS mogą czuć się poszkodowani. - *Rolnicy muszą przez 25 lat płacić KRUS. KRUS wypłaca rolnikom emeryturę po 25 latach praktycznie w tej samej wysokości, wyrównując nam tylko ok. 8 zł na rok. (...) Jeśli ktoś płaci 30 czy 40 lat, powinien mieć zapłacone za 30 lub 40 lat. Kolejne lata, po tych 25, liczone są jakby symbolicznie...* - mówi rolnik. - *Dlatego uważam, że po 25 latach nie powinno się płacić tej składki emerytalno-rentowej. A jeśli płacę przez 50 lat, powinienem dostać nie 1.200 czy 1.300 zł, tylko podwójną rentę, a więc co najmniej 2.400 zł. Dlaczego tak jest?*

Z zapytaniem o tę kwestię zwróciliśmy się do Centrali Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wyjaśnienie udzieliła nam Teresa O'Neill, wicedyrektor, rzecznik prasowy KRUS. Obowiązujące przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie przewidują możliwości zwolnienia z obowiązku opłacania składek czy choćby zmniejszenia ich wysokości w zależności od wieku rolnika. Przepisy te nie przewidują także innego sposobu ustalania wysokości emerytury rolniczej dla osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników przez okres dłuższy niż 25 lat. Uwzględnienie postulatów przedstawionych w przedmiotowej korespondencji wymagałoby więc wprowadzenia odpowiednich zmian ustawowych.

Zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, opłacenia należnych z tego tytułu składek oraz ustalania prawa i wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników, w tym emerytury rolniczej, regulują przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2020 r. poz. 174, z późn. zm.).

(...) Istotą ubezpieczenia obowiązkowego jest jego istnienie niezależnie od woli rolnika w okresie spełnienia ustawowych warunków do podlegania temu ubezpieczeniu. Ponadto ustawa (z 20 grudnia 1990 roku) nie określa górnej granicy wie-



ku, po osiągnięciu którego nie istnieje obowiązek ubezpieczenia.

Jednocześnie Kasa wyjaśnia, że zgodnie z art. 3a ust. 4 ustawy, jeżeli złożony został wniosek o rentę lub emeryturę, obowiązek ubezpieczenia ustaje od dnia następującego po dniu, w którym wydana została decyzja o przyznaniu świadczenia, jednak nie wcześniej niż od dnia, w którym ubezpieczony nabył to prawo. Mając na uwadze, że ustalenie prawa do emerytury lub renty następuje decyzją organu rentowego (np. KRUS lub ZUS), po złożeniu przez rolnika stosownego wniosku, punktem wyjścia do ustalenia daty ustania ubezpieczenia społecznego rolników jest data wydania tej decyzji.

Powyższe oznacza, że obowiązek ubezpieczenia w KRUS dotyczy także rolników, którzy po osiągnięciu 25-letniego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników nie posiadają potwierdzonego decyzją prawa do emerytury lub renty i nadal prowadzą działalność rolniczą i nie wykonują aktywności zawodowych rodzących obowiązek ubezpieczenia społecznego w ZUS. Natomiast z faktu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników wynika obowiązek opłacania składek na to ubezpieczenie w ustalonej wysokości i w ustawowo określonych terminach płatności.

Zauważyć należy, że zgodnie

z art. 19 ust. 1 ustawy emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu (rolnikowi, domownikowi), który osiągnął wiek emerytalny (kobieta - 60 lat, mężczyzna - 65 lat) i który podlegał rolniczemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat.

Zasady ustalania wysokości emerytury rolniczej, która składa się z części składkowej i części uzupełniającej, uregulowane zostały w art. 24 - 26 ustawy. W myśl tych zasad, dla każdej z ww. części ustala się wskaźnik wymiaru - liczbę wyrażającą stały stosunek emerytury rolniczej lub określonej jej części do emerytury podstawowej (od 1 marca 2020 r. wynosi 972,40 zł).

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy część składkową ustala się przyjmując po 1% emerytury podstawowej za każdy rok podlegania, wprowadzonego od dnia 1 stycznia 1991 r. ubezpieczenia emerytalno-rentowego, niepełne lata przelicza się odpowiednio.

Do liczby lat, o których mowa wyżej, dolicza się liczbę lat:

1) podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w okresie od dnia 1 stycznia 1983 r. do dnia 31 grudnia 1990 r. Jeżeli w tym okresie opłacono roczną składkę w wysokości wyższej niż 120% przeciętnej

emerytury podstawowej w danym roku, zamiast jednego roku przyjmuje się okres dłuższy, odpowiadający wskaźnikowi indywidualnego wymiaru składki w danym roku;

2) prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od dnia 1 lipca 1977 r. do dnia 31 grudnia 1982 r., za który była opłacana składka na Fundusz Emerytalny Rolników. Za każdy rok przyjmuje się po 1% emerytury podstawowej;

3) prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym - bez podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu - po ukończeniu 16. roku życia, przypadających przed dniem 1 lipca 1977r., jednak nie wcześniej niż 25 lat przed spełnieniem warunków nabycia prawa do emerytury rolniczej lub renty rolniczej. Za każdy rok przyjmuje się 0,5% emerytury podstawowej.

Na podstawie art. 26 ustawy część uzupełniająca wynosi 95% emerytury podstawowej, jeżeli liczba lat przyjęta do ustalenia części składkowej, nie uwzględniając skutków wynikających z przeliczenia okresu ubezpieczenia w latach 1983 - 1990, jest mniejsza od 20. Za każdy pełny rok, przyjęty do ustalenia części składkowej, ponad 20 lat część uzupełniająca zmniejsza się o 0,5% emerytury podstawowej. Część uzupełniająca nie może wynosić mniej niż 85% emerytury podstawowej, a suma części uzupełniającej i części składkowej nie może być mniejsza od emerytury podstawowej.

Z powyższych przepisów wynika, że wysokość emerytury rolniczej zasadniczo uzależniona jest od długości stażu ubezpieczeniowego, ale wpływ na nią ma również wysokość składek opłaconych w latach 1983 - 1990. Ponadto, w myśl art. 25 ust. 2a ww. ustawy, osobom urodzonym przed 1 stycznia 1949 r. do ustalenia wysokości emerytury rolniczej dolicza się również - w wymiarze 1,5-krotnym, okresy zatrudnienia poza rolnictwem, jeżeli z tego tytułu nie przyznano emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów.

Anna Kopras-Fijołek



# Wsparcie na inwestycje chroniące przed ASF

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski od rolników, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed afrykańskim pomorem świń (ASF).

W ramach „Inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” na pomoc mogą liczyć rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń lub zrealizowali zobowiązania rolno-środowiskowo-klimatyczne w ramach wariantu 7.4. „Zachowanie lokalnych ras świń” i chcą wykonać inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenieniem się wirusa ASF. Na tego typu przedsięwzięcia mogą otrzymać maksymalnie 100 tys. zł w całym okresie realizacji PROW 2014-2020, a wysokość dofinansowania nie może przekroczyć 80% kosztów kwalifikowanych poniesionych na realizację takiej inwestycji. Pomoc można otrzymać na: utworzenie

nie lub zmodernizowanie niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenie do dezynfekcji wykonanie inwestycji dzięki której trzoda chlewna będzie utrzymywana w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach z osobnym wejściem, nie łączących się z pomieszczeniami, w których znajdują się inne zwierzęta.

Wsparcie może być również przyznane na wykonanie ogrodzenia chlewni. Wówczas pomoc przyznaje się w formie standardowych stawek jednostkowych w wysokości 80 proc. kwoty stanowiącej sumę: a) iloczynów standardowych stawek jednostkowych i, odpowiednio, długości planowanego ogrodzenia, liczby bram i liczby furtek oraz kosztów ogólnych, nieprzekraczających 10 proc. kosztów poniesionych na realizację tej operacji.

(akf)



## PREZES ARIMR MA ZASTĘPCĘ



Dariusz Olkiewicz został nowym zastępcą prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Na stanowisko powołany został 7 stycznia. Zastępca Haliny Szymańskiej będzie odpowiadał za sektor informatyczny.

Dariusz Olkiewicz w ciągu 28 lat kariery zajmował stanowiska kierownicze i eksperckie w polskich bankach takich jak Bank Polskiej Spółdzielczości czy PKO BP oraz światowych firmach konsultingowych. Odpowiadał za zarządzanie informatyką, operacje bankowe oraz realizację złożonych projektów transformacji cyfrowej. Wprowadzał rozwiązania zwiększające efektywność pionów informatyki oraz poprawiające współpracę na linii informatyka biznes.

Jest absolwentem Politechniki Wrocławskiej, którą ukończył w 1992 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera informatyki. W 1997 roku skończył podyplomowe studia z zakresu zarządzania bankowością. Odbył szereg szkoleń i wizyt referencyjnych w znanych ośrodkach informatyki państw zachodnich.

(akf)

## Prawie 39 tysięcy wniosków na komputery

ARiMR zakończyła przyjmowanie wniosków od rolników starających się o dofinansowanie zakupu komputerów dla swoich dzieci.

W biurach powiatowych Agencji zarejestrowano ok. 39 tys. takich wniosków. Łączna kwota dofinansowania, o które wnioskowali rolnicy, wyniosła ok. 58,4 mln złotych.

Najwięcej wniosków złożono w województwach: mazowieckim - 6,23 tys., lubelskim - 5,14 tys., małopolskim - 4,66 tys. oraz wielkopolskim - 3,79 tys.

Dofinansowanie można dostać na zakup komputera stacjonarnego lub przenośnego (laptopa) wraz z niezbędnym oprogramowaniem oraz „myszą”, klawiaturą i ładowarką. Wysokość pomocy wynosi 1.500 zł na rodzinę, a można ją otrzymać jedynie na sprzęt komputerowy zakupiony od 10 grudnia 2020 r. do 31 marca 2021 r. Fakturę potwierdzającą dokonanie zakupu takiego sprzętu należy dostarczyć do 15 kwietnia do biura powiatowego Agencji, którego kierownik wydał decyzję o przyznaniu pomocy.

(akf)

## Pieniądze na koparki, ciągniki i nie tylko

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski od rolników, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed powodzią.

W ramach wsparcia na „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”, pomoc adresowana jest do spółek wodnych lub związków spółek wodnych, w których większość członków stanowią rolnicy posiadający grunty rolne. Program dotyczy inwestycji w sprzęt zmechanizowany służący do utrzymania w dobrym stanie urządzeń melioracji wodnych wykorzystywanych do celów ochrony gospodarstw przed skutkami powodzi, podtopień lub deszczu nawalnego. Maksymalna wysokość wsparcia to 1 mln zł w całym okresie realizacji PROW 2014-2020. Limit dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji. Pieniądze można wykorzystać na zakup np. koparek, ciągników, rębaków do drewna, kos spalinowych czy kosiarek samojedynych.

Wnioski o przyznanie pomocy można składać - do 28 lutego - osobiście lub przez upoważnioną osobę w oddziałach regionalnych lub biurach powiatowych ARiMR, poprzez platformę ePUAP lub przesać rejestrowaną przesyłką pocztową nadaną w placówce Poczty Polskiej.

Pomoc jest finansowana z budżetu PROW na lata 2014-2020.

(akf)

## Pomoc na spłatę zadłużenia

W ARiMR można składać wnioski o przyznanie pożyczki na spłatę zadłużenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności rolniczej.

Producenci rolni zainteresowani otrzymaniem wsparcia na restrukturyzację swoich zadłużonych gospodarstw mogą składać wnioski o udzielenie oprocentowanej pożyczki na spłatę zadłużenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności rolniczej. Dokumenty przyjmują biura powiatowe Agencji. Warunkiem ubiegania się o pożyczkę jest opracowanie przez zainteresowany podmiot planu restrukturyzacji, który zostanie zaakceptowany przez właściwego ze względu na jego miejsce zamieszkania lub siedzibę dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Wniosek o udzielenie pożyczki na sfinansowanie spłaty zadłużenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności rolniczej jest dostępny na stronie ARiMR. (akf)

# Polska największym importerem prosiąt z Danii

Hodowcy trzody chlewnej liczyli na to, że import prosiąt będzie spadał w miarę rozwoju produkcji krajowej. Tak się jednak nie stało.

„Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” finansowanego z budżetu PROW na lata 2014-2020, który miał wspierać odbudowę krajowej produkcji prosiąt, nie przyniósł oczekiwanych przez hodowców rezultatów.

Z danych za 2020 rok wynika, że Polska stała się największym importerem prosiąt z Danii. Mimo pandemii polski import duńskich prosiąt wyniósł 6,26 mln sztuk, a więc niewiele mniej niż w rekordowym 2019 roku. Polska wyprzedziła dotychczasowego lidera - Niemcy. Jak oceniają hodowcy - nie jest to jednak zaskazujące 1. miejsce. - *Liczyliśmy, że import prosiąt będzie spadał w miarę rozwoju produkcji krajowej. Tak się jednak nie stało. W 2014 roku zaimportowaliśmy 3,3 mln sztuk, czyli o blisko połowę mniej prosiąt niż Niemcy. W kolejnych latach Polska biła rekordy, aby w końcu zająć miejsce lidera w 2020 roku* - mówi Aleksander Dargiewicz, prezesem Krajowego Związku Pracodawców - Producentów Trzody Chlewnej. Jakże zauważa przyczyny takiego stanu? Do najważniejszych należą: rozdrobniona struktura produkcji prosiąt, co wiąże się z wysokimi kosztami dostaw środków produkcji, małe partie produkowanych prosiąt ograniczające rynek odbiorców, a także niski poziom zarządzania produkcją, co jest szczególnie widoczne w niskim średnim wskaźniku odsadzonych prosiąt od 1 maciory w ciągu roku.

(akf)

## Dopłaty do materiału siewnego - nowe stawki

Od 15 stycznia obowiązują zaktualizowane stawki dopłat za 2020 r. do powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Decyzje o przyznaniu pomocy będą wydawane w terminie 60 dni od wejścia w życie tych przepisów, a więc od 15 stycznia. Po wydaniu decyzji o przyznaniu pomocy środki finansowe będą przekazywane na rachunki bankowe rolników.

Dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany udzielane są w ramach pomocy de minimis w sektorze rolnym.

(akf)

### Aktualne stawki dopłat do 1 hektara powierzchni gruntów ornych za rok 2020 wynoszą:

**67,98 zł** - w przypadku zbóż i mieszanek zbożowych lub mieszanek pastewnych sporządzonych z materiału siewnego gatunków lub odmian roślin zbożowych lub strączkowych wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 13 maja 2013 r.;  
**108,77 zł** - w przypadku roślin strączkowych;  
**339,90 zł** - w przypadku ziemniaków.

— OGŁOSZENIA —

# INTELIĞENTNA UPRAWA

Uprawa gleby, nawożenie, siew, ochrona roślin

Finansowanie  
fabryczne 2020!



O szczegóły pytaj TECH-KOM • Żabikowo • tel. 61 285 42 97 • kom. 600 883 727 • tech-kom@tech-kom.pl  
 AGROMIX Sp. z o.o. • Rojczyn • tel. 65 538 81 71 • tel. kom 607 655 546 • info@agromix.agro.pl

AMAZONE POLSKA M. Wojciechowski • Środa Wielkopolska • tel. kom. 504 022 342 • Michal.Wojciechowski@amazone.de  
 A. Borowiec • Zamość • tel. kom. 602 573 427 • Andrzej.Borowiec@amazone.de  
 B. Chmurzyński • Gdańsk • tel. kom. 728 378 675 • Bartek.Chmurzynski@amazone.de

GO for Innovation | www.amazone.pl



**AMAZONE**

# Kampania cukrownicza 2020/2021 - to był trudny sezon

**Buraki cukrowe w 2020 roku miały niską polaryzację. Plony też nie należały do wysokich. Z tego powodu wiele gospodarstw znalazło się w sytuacji nie do pozazdroszczenia.**

TEKST ■ Marianna Kula

## KZBC

Ze wstępnych szacunków (ostateczne dane będą znane dopiero w połowie lutego) Krajowego Związku Producentów Buraka Cukrowego wynika, że zebrano ok. 15 mln t buraków, średnie plony, także szacunkowe, wyniosły ok. 60 t/ha i po raz kolejny były niższe od średniej wieloletniej. Zanieczyszczenie wahało się z kolei od 8 do 11% (w zależności od rejonu plantacyjnego). - *Bardzo niska jest zawartość cukru w burakach, pod koniec kampanii wynosiła ona ok. 15,5%* - informuje Rafał Strachota, dyrektor biura KZPBC. Zaznacza jednocześnie, że tak niskiej zawartości cukru nie było w Polsce od kilkadziesiąt lat. Bardzo często zdarzały się dostawy z polaryzacją poniżej 14%. - *Niższa niż standardowa polaryzacja (16%) oznacza obniżenie ceny za dostarczone korzenie, w niektórych przypadkach nawet o 30%. Jest to sytuacja tragiczna dla wielu gospodarstw, trudno mówić tu o jakiegokolwiek opłacalności, przychód z uprawy nie pokryje kosztów produkcji* - twierdzi Rafał Strachota.

Przyczyn tak niskiej zawartości cukru, zdaniem dyrektora KZPBC, należy dopatrywać się w warunkach pogodowych, niekorzystnym rozłożeniu opadów oraz w szkodach spowodowanych przez chwóścika buraka. - *Jedynie płatność do produkcji buraków może częściowo zniwelować straty. Jak ważny jest to instrument, pokazuje ten rok, bez jego funkcjonowania w przyszłości możemy zapomnieć o uprawie buraków i produkcji cukru w Polsce* - zaznacza Rafał Strachota.

## KSC

Krajowa Spółka Cukrowa zakończyła kampanię 2020/2021. W jej krajowych cukrowniach skupiono



Fot. M. Kula

i przerobiono 6,2 mln ton buraków cukrowych. Wyprodukowano z nich 820 tys. ton cukru.

W kampanii wzięło udział prawie 14,7 tys. plantatorów KSC. Surowiec dostarczono i przerobiono w 7 oddziałach spółki: Dobrzelin, Kluczewo, Krasnystaw, Kruszwica, Malbork, Nakło oraz Werbkowice. Jako ostatnia kampanię właściwą zakończyła, po 116 dniach pracy, Cukrownia Kluczewo. Średni czas pracy zakładów w kampanii 2020/2021 wyniósł natomiast 107 dni.

Buraki cukrowe, które trafiły do zakładów przetwórczych KSC, pochodziły z plantacji o areale blisko 110 tys. ha. Średni plon wyniósł 56,9

t/ha. Najwyższy uzyskano w Cukrowni Malbork w woj. pomorskim - 66,8 t/ha. Średnia zawartość cukru w burakach - czyli polaryzacja wyniosła z kolei 15,05%. - *Tegoroczne zbiory buraka cukrowego, ze względu na niekorzystne dla uprawy warunki pogodowe oraz szkodniki, które zaatakowały uprawy naszych plantatorów w czasie całego cyklu produkcyjnego, okazały się być niższe niż pierwotnie zakładaliśmy. Ostatecznie wyprodukowaliśmy 820 tys. ton cukru z 6,2 mln ton skupionych buraków. Doświadczenie i ciężka praca polskich plantatorów pozwoliły na przeprowadzenie kampanii pomimo wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych* - mówi Krzysztof Kowa,

prezes zarządu KSC.

Spółka zwraca także uwagę na warunki pogodowe, które były niekorzystne dla prawidłowego rozwoju buraka cukrowego przez niemal cały okres wegetacji. Wiosna należała bowiem do chłodnych i suchych, z przymrozkami występującymi lokalnie nawet do 20 maja, przez co początkowy rozwój roślin był ograniczony. Intensywne opady deszczu w maju i czerwcu z kolei sprzyjały rozwojowi chorób korzeni. Długotrwałe wysokie temperatury powietrza w okresie letnim natomiast, bez deszczu, powodowały, że rośliny więdły. Ponadto ciepła jesień nie wstrzymywała wegetacji roślin, w wyniku czego korzenie buraka nie dojrzywały, a znajdowały się stale w fazie wzrostu. Nie bez znaczenia jest również to, że w trakcie kampanii 2020/2021 były intensywne opady deszczu, które znacznie utrudniały zbiór i zwózkę buraków.

W ubiegłym roku plantatorom buraka na całym obszarze kontraktacyjnym KSC silnie dały się odczuć szkodniki: mszyce i pchełka burakowa (wiosną), a także błyszczki, rolnice i piętnówki (latem i jesienią). Szarek konośnik największe szkody czynił w rejonie południowo-wschodnim, powodując swoim żerowaniem duże szkody na plantacjach, przez co wiele z nich wymagało wiosennego przesiewu. Jeśli chodzi o choroby, najbardziej dotkliwe było porażenie roślin chwóścikiem burakowym, które najwcześniej wystąpiło w południowo-wschodnim rejonie uprawy, ale z czasem objęło cały obszar kontraktacji KSC.

KSC szacuje, że większość cukru wyprodukowanego w kampanii cukrowniczej 2020/2021 trafi na krajowy rynek, reszta zostanie skierowana na eksport, w tym drogą morską na rynki spoza Unii Europejskiej, dzięki wybudowaniu przez KSC S.A. Termi-



Wyszczególnienie	2020		2019	
	średnia	zakres (od-do)	średnia	zakres (od-do)
	dt z ha			
Plon korzeni	899	661-1132	800	547-995
Plon biologiczny cukru	145,8	98,4-189,1	142,4	97,9-170,2
Plon technologiczny cukru	130,3	85,3-166,3	126,3	87,4-151,7
	%			
Zawartość cukru polarymetryczna	16,2	14,9-17,3	17,8	16,5-18,8
Zawartość cukru oczyszczonego	14,4	12,9-16,0	15,8	11,9-16,9
	mval/1000g			
Zawartość azotu α-aminokwasowego	13,3	8,6-21,4	16,4	11,0-25,5
	%			
Wschody polowe po 4 dniach*	31	3-80	53	18-88
Wschody polowe po 18 dniach*	74	54-89	79	64-98

źródło: COBORU

Kol. 1: \* - dane dotyczą średniej ogólnej z doświadczeń  
Kol. 2,3: wzorzec: 2020 - Eliska KWS, FD Raid, Mazovia, Traper; 2019 - Eliska KWS, FD Raid, Mazur, Traper

nalu Cukrowego w Gdańsku, który systematycznie zwiększa swoje moce przeładunkowe.

## Südzucker Polska S.A.

Kampania cukrownicza w Südzucker Polska S.A. zakończyła się 21 stycznia. - Uzyskane plony buraków oraz procent ich zanieczyszczenia są na poziomie średniej wieloletniej, natomiast polaryzacja kształtuje się poniżej średniej z wielolecia. Ilość skupionych buraków pozwoliła na przeprowadzenie długiej, bezawaryjnej, blisko 140-dniowej kampanii - informuje Magdalena Budzyńska, Corporate Communication Manager w Südzucker Polska S.A. - Warunki pogodowe były wymagające, ponieważ odnotowaliśmy dużo opadów w drugiej połowie okresu wegetacji oraz podczas kampanii. Duża wilgotność w glebie przełożyła się na trudności podczas zbioru, ale nie miało to wpływu na poziom przerobu buraków w cukrowniach - dodaje. Zaznacza także, że plantatorzy, dołożyli ponadprzeciętnej staranności, aby dobrze przygotować buraki do odbioru.

## COBORU

Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej także przedstawił wyniki badań plonowania buraka cukrowego w roku ubiegłym, które odbyły się w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. - Odmiany do badań wytypował Zespół roboczy ds. PDO buraka cukrowego. Materiał siewny odmian zarejestrowanych przed rokiem 2020 pochodził z partii handlowych i pobrany został z magazynów cukrowni, a nasiona odmian zarejestrowanych w 2020 roku zostały nadesłane bezpośrednio przez hodowców. Otoczki nasion 16 odmian zawierały insektycyd Force, a dwóch - Cruiser Force - podaje ośrodek.

COBORU odniosło się również do przebiegu wegetacji w 2020 r. - Prace polowe w punktach doświadczalnych rozpoczęto na przełomie marca i kwietnia 2020 roku, podobnie jak w poprzednim sezonie wegetacyjnym. Doświadczenia założono w pierwszej i drugiej dekadzie kwietnia w optymalnych warunkach wilgotnościowych gleby. Z powodu dużego niedoboru opadów po siewie, wschody były opóźnione

## BURAK CUKROWY. Odmiany i doświadczenia. Rok zbioru 2020

Lp.	Odmiana	Rok wpisania do Krajowego rejestru	Zachowujący		Odporność na patogeny
			1	3	
1	BTS 1125 N	2019	BETASEED	DE	N
2	BTS 2205 N	2020	BETASEED	DE	N
3	Eliska KWS	2018	KWS	DE	N
4	Everest	2019	MariboHilleshög	DK	N
5	FD Junon	2020	Florimond Desprez	FR	N
6	FD Mycone	2020	Florimond Desprez	FR	N
7	FD Raid	2019	Florimond Desprez	FR	N
8	Fronta	2019	DLF Seeds	DK	N
9	Golf	2020	SESVANDERHAVE	BE	N
10	Hubertus	2019	Strube	DE	N
11	Jagienka	2018	KHBC	PL	N
12	Klara	2019	WHBC	PL	N
13	Mariza	2020	MariboHilleshög	DK	N
14	Mazovia	2020	KHBC	PL	N
15	Rosselina KWS	2020	KWS	DE	N
16	Traper	2018	SESVANDERHAVE	BE	N
17	Winetou	2020	SESVANDERHAVE	BE	N
18	Wojownik	2019	SESVANDERHAVE	BE	N

Bilans doświadczeń:  
- założonych i przyjętych do syntezy - 11

źródło: COBORU

Wszystkie odmiany są diploidalne i wg deklaracji hodowców odporne na rizomanie  
Kol. 3: skróty nazw oznaczają: Betaseed - Betaseed GmbH; Florimond Desprez - SAS Florimond Desprez Veuve & Fils; KHBC - Kutnowska Hodowla Buraka Cukrowego sp. z o.o.; SESVANDERHAVE - SESVANDERHAVE N.V./S.A.; Strube - Strube GmbH & Co. KG; WHBC - Wielkopolska Hodowla Buraka Cukrowego sp. z o.o.; BE - Belgia, DE - Niemcy, DK - Dania, FR - Francja, PL - Polska  
Kol. 4: N - deklarowana przez hodowcę tolerancja na nicienie

w porównaniu do roku 2019 i często nierównomiernie. Odnotowano je przeważnie w trzeciej dekadzie kwietnia, średnio po 20 dniach od siewu. Najwcześniejsze siewki pojawiły się w miejscowościach Głubczyce, Przeclaw i Czesławice, a najpóźniej w miejscowościach Kawęczyn, Zybiszów i Lisewo. Od maja do końca sezonu wegetacyjnego występowały ponadnormatywne opady deszczu. Średnie sumy opadów w 10 miejscowościach były wyższe w porównaniu do średnich z wielolecia - informuje COBORU.

Ośrodek zwrócił także uwagę

na warunki atmosferyczne: - Przebieg pogody w sezonie wegetacyjnym 2020 roku był sprzyjający plonowaniu buraka, lecz niekorzystny dla parametrów jakościowych korzeni. W dziewięciu SDOO/ZDOO odnotowano większe plony w stosunku do poprzedniego roku. Średni plon korzeni w doświadczeniach wyniósł prawie 91 ton z ha i był o 12 ton większy niż w roku 2019. Natomiast średnia zawartość cukru w korzeniach, wyniosła 15,9% i była niższa o 1,9% w porównaniu do sezonu 2019.

OGŁOSZENIE

# FARMY FOTOWOLTAICZNE



**A2GK SP. Z O O**

**Gospodarujesz na gruntach klasy IV, V, VI?**

**Twoje dochody nie są zadowalające?**

**Postaw na fotowoltaikę chcąc zyskać 10.000 zł / 1 ha**

**Oferujemy kompleksową obsługę budowy farm fotowoltaicznych, od pomysłu po wykonanie i uruchomienie**

**warunki współpracy:**

- klasa gruntu: IV, V, VI
- oddalona do 500 m od linii elektroenergetycznej średniego napięcia
- powierzchnia od 1,5ha do 100 ha
- nieosłonięta przez budynki i drzewa
- działka płaska lub zorientowana na południe
- brak MPZP (lub MPZP określony pod instalację odnawialnych źródeł energetycznych OZE)
- 10 000 zł za 1 ha rocznie
- dogodne warunki

Pl. Wojska Polskiego 7A/1, 55-140 Żmigród  
tel. 535 610 888  
mail: biuro@a2gk.pl

## www.a2gk.pl

# Ochrona zbóż ozimych - kiedy i jak wykonać zabieg T1?

**Jaką rolę w zbożach ozimych odgrywa zabieg T1? Przed czym zabezpiecza? Kiedy go wykonać? W praktyce rolniczej nie ma bowiem standardowego przebiegu pogody i standardowego rozwoju chorób.**

**P**ierwszy wiosenny zabieg grzybobójczy (a czasami również jesienne zabiegi!) na plantacjach zbóż ozimych mają ogromne znaczenie dla utrzymania wysokiej zdrowotności łanu przez resztę okresu wegetacji. - *Decyduje o tym przebieg pogody, szczególnie wilgotność oraz temperatura, ale także stan rozwoju zbóż ozimych. W warunkach Polski największe znaczenie gospodarcze mają sprawcy mączniaka prawdziwego zbóż i traw, lamliwości podstawy źdźbła (i innych chorób podusz-*

*kowych) czy plamistości siatkowej jęczmienia. Zwłaszcza mączniak jest taką chorobą, która nie potrzebuje „zbyt wiele”, aby pojawić się na plantacji i często może wpływać na stopień porażenia innymi gatunkami - mówi Paweł Talbierz, specjalista ds. ochrony upraw w Corteva Agriscience Poland. Jak? - W bardzo prosty sposób, obniżając ogólną zdrowotność rośliny. Stąd wykonanie mocnego zabiegu T1, nastawionego na zwalczanie głównych chorób, wraz z dość długim okresem działania (na który wpływ ma profil zapobiegawczy*

*wybranych produktów) jest podstawowym zadaniem dla rolnika przy wyborze odpowiedniej technologii - wyjaśnia ekspert. Zaznacza jednocześnie, że dobry pierwszy zabieg fungicydowy umożliwi lepszą ochronę także w późniejszym okresie, tj. w zabiegu T2 i T3, ponieważ może zmniejszać presję ważnych wówczas chorób - septoriozy czy rdzy.*

Dr Witold Łykowski z BASF Polska z kolei o roli zabiegu T1 mówi w kontekście uprawy pszenicy. Zaznacza, że pierwszy zabieg fungicydowy jest

tak samo istotny, jak wykonanie zabiegu T2 bądź T3. Zwraca jednocześnie uwagę na to, że pszenica ozima we wczesnowiosennym okresie rozwoju, tzn. BBCH 25-32, definiuje wysokość przyszłego potencjalnego plonowania w postaci ilości źdźbeł generatywnych na m<sup>2</sup> oraz liczby kłosek w kłosie. - *Dla odmian jakościowych ilość źdźbeł powinna wynosić przed żniwami ok. 600-800 szt./m<sup>2</sup>, a dla odmian paszowych może być wyższa - do 900 szt. Liczba ta w dużym stopniu zależy od odmiany, jej współczynnika krzewienia*

— OGŁOSZENIE —

## Artemis® 450 EC

Postrach groźnych chorób!

FUNGICYD

**Fungicyd „all-in-one” – gotowy i kompletny na pierwszy zabieg w zbożach.**

- ▶ oszczędzające czas rozwiązanie problemu chorób grzybowych w zbożach
- ▶ najwygodniejszy w stosowaniu i gotowy do użycia – złożony z trzech wyjątkowo silnych i skutecznych substancji aktywnych
- ▶ kompletny na wszystkie główne choroby grzybowe zbóż ozimych i jarych
- ▶ skuteczny w niskich temperaturach

[www.adama.com/polska](http://www.adama.com/polska)



ADAMA



® zarejestrowana nazwa ADAMA Polska  
Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.



Fot. Adobe Stock

czynnikiem decydującym, powinno być rozpoczęcie wegetacji i przekroczenie średnich dobowych temperatur 5 stopni C. Jak najszybsza aplikacja fungicydów jest szczególnie ważna, gdy nasilenie chorób grzybowych w uprawie jest wysokie - przekazuje Ewelina Konopka z firmy Adama.

O tym, jak zaplanować pierwszy zabieg fungicydowy w zbożach, mówi także Dariusz Szymański z firmy Bayer: - Zmiany klimatyczne wpływające na występowanie długich, ciepłych jesieni oraz bezśnieżnych i ciepłych zim, sprzyjają rozwojowi niektórych chorób zbóż ozimych już jesienią, dlatego wczesna interwencja wiosną jest niemal konieczna. Przy dużym porażeniu chorobami zabieg należy wykonać wcześniej - do fazy strzelenia w źdźbło. Eliminujemy wtedy rozwijające się choroby i chronimy rośliny przed ich negatywnym wpływem. Na tym specjalista nie kończy. - W przypadku normalnie przebiegającego sezonu standardowo pierwszy zabieg wykonuje się w fazie strzelenia w źdźbło i pierwsze-

się oraz oczywiście od zagęszczenia łanu, będącego wynikiem ilości wysianych ziaren/m<sup>2</sup>, intensywności rozwoju jesiennego oraz skutecznej ochrony liści dolnych w pierwszym zabiegu fungicydowym - wyjaśnia dr Łykowski. Z tego też względu, jak zaznacza specjalista z BASF Polska, zaniechanie bądź zastosowanie nieskutecznej ochro-

ny fungicydowej w zabiegu T1 może mieć negatywny wpływ na rozwój wegetatywny rośliny we wczesnym okresie rozwoju, tzn. BBCH 29-32, oraz skutkować nadmierną redukcją źdźbeł kłosoonych i kłosek w kłosach już w tym okresie, słabszym rozwojem liści flagowych czy podflagowych oraz kłosa.

### Kiedy i czym?

W jakiej fazie rozwoju roślin oraz w jakich warunkach należy przeprowadzić pierwszy zabieg fungicydowy? - Zabieg T1 w zbożach to w teorii termin BBCH 30-32 - czyli od początku strzelenia w źdźbło do drugiego kolanka zbóż. Jednak równie ważnym

— OGŁOSZENIE —



**BASF**  
We create chemistry



DOŁĄCZ DO  
**REVYLUCJI**  
stosuj fungicydy  
zawierające  
**Revsol®**

Rozwiązanie **fungicydowe** na pierwszy zabieg

# RevyFlex®

## REVYLUCYJNA pewność!

- **Zyskaj pewność inwestycji – Revysol®** wiąże się średnio **100-krotnie** mocniej z patogenem
- **Bądź niezależny od pogody** – działa już od **5°C**
- **Lepiej zarządzaj czasem – Revysol®** skutecznie chroni przed septoriozą nawet **do 50 dni**

Pak zawiera dwa fungicydy: **RevyCare® + Flexity®**

BASF Polska Sp. z o.o., infolinia: (22) 570 99 90, [www.agro.basf.pl](http://www.agro.basf.pl)

Za środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.

go kolanka zbóż. Oczywiście, jeśli warunki na to pozwalają i mamy plantację wolną od chorób, zabieg ten możemy wykonać nieco później np. w fazie drugiego kolanka. Skraca się wtedy okres pomiędzy zabiegami i zabezpieczamy w większym stopniu kolejne pojawiające się liście - tłumaczy Dariusza Szymański.

Po jakie fungicydy warto sięgać i dlaczego? - W ostatnim czasie jesteśmy świadkami rewolucji na rynku środków ochrony roślin, która także dosięgła portfolio produktów dedykowanych zabiegowi T1. Na pewno należy dobrać preparaty dopasowane do potrzeb polskich pól i zwalczania chorób, które występują w największym nasileniu. Dlatego priorytetem powinien być mączniak prawdziwy zbóż i traw oraz łamliwość podstawy źdźbła - radzi Paweł Talbierz. Uczula też na to, że coraz częściej pojawiające się na naszym rynku produkty wykazują profil działania dostosowany do warunków występowania chorób w zachodniej Europie, co nie zawsze jest dla nas idealnym rozwiązaniem. - Septorioza i rdze to oczywiście również ważne jednostki chorobowe, ale ich standardowe nasilenie w polskich warunkach nie jest większe niż nasilenie występowania mączniaka czy łamliwości. Zwracamy na to uwagę, aby lepiej ochronić potencjał naszych upraw. Warto sięgać po sprawdzone technologie jak Wirtuoz 520 EC,

trójskładnikowy fungicyd oparty o substancje czynne zwalczające i zabezpieczające przed najwęższymi chorobami w terminie T1, w tym mączniaka już od 5°C - mówi specjalista ds. ochrony upraw w Corteva Agriscience Poland.

Po jakie fungicydy warto sięgać i dlaczego? Na to pytanie odpowiada także Ewelina Konopka z firmy Adama. - Idealnie dobrany fungicyd powinien spełniać kilka warunków: skutecznie zwalczać i chronić przed jak najszerszym spektrum chorób grzybowych, działać zapobiegawczo i interwencyjnie oraz, jeśli to możliwe, zachować swoją efektywność w niskich temperaturach. Warto też zwrócić uwagę na łatwość stosowania produktu. Najbardziej komfortowe rozwiązania to te, które są kompletne i nie wymagają dodawania innych fungicydów.

O czym jeszcze należy pamiętać? - Przy wyborze odpowiedniego fungicydu powinniśmy wziąć pod uwagę wiele czynników, przede wszystkim, jaką strategię ochrony planujemy, ile planujemy wykonać zabiegów fungicydowych, o jakiej wrażliwości posiadamy odmianę, czy produkujemy intensywnie i jakiej wysokości plonu oczekujemy. Wybierając fungicyd, powinniśmy starać się przewidzieć, jakie choroby mogą wystąpić na plantacji, uzależnione jest to również od przedplonu, jaki był na danym polu i czy

uprawiamy zboża w monokulturze. W przypadku siewu po kukurydzy lub po zbożach wybieramy fungicydy dobrze zwalczające fuzariozy i choroby podstawy źdźbła - radzi Dariusza Szymański z firmy Bayer. Przypomina też o tym, że - podobnie jak inni eksperci - rozwój chorób może być uzależniony oczywiście także od nieprzewidywalnych warunków atmosferycznych. - Biorąc te aspekty pod uwagę, warto wybierać fungicydy o szerokim spektrum działania, wysokiej skuteczności i elastyczności stosowania uwzględniającej dawki i termin zabiegu. Kierując się wyborem fungicydu, miejmy na względzie również strategię antyodpornościową, czyli wybieramy fungicydy wieloskładnikowe o różnych mechanizmach działania, by zapobiegać powstawaniu odporności. Wszystkie powyższe wymogi spełniają fungicydy Input Triple oraz Delaro 325 S C, które doskonale poradzą sobie w pierwszym zabiegu fungicydowym z najważniejszymi chorobami tego okresu - mówi Dariusz Szymański.

Dr Witold Łykowski z kolei informuje o kryteriach doboru fungicydów w przypadku pszenicy ozimej (patrz ramka obok). - Wszystkie z nich w pełni spełniają nowe rozwiązanie BASF w postaci produktu RevyFlex® oferowanego w terminie T1 aplikacji, występującej w paku zawierającym Revycare® oraz Flexity® - zaznacza ekspert z BASF Polska. - W przypadku, gdy występuje duże zagrożenie łamliwością podstawy źdźbła oraz mączniakiem prawdziwym zbóż i traw, zabieg powinniśmy wykonać we wczesnym okresie aplikacji, tj. ok. BBCH 29-30 w dawce Revycare® 1,0 l/ha + Flexity® 0,5 l/ha - tak, aby w najwyższym stopniu ograniczyć porażenie tymi patogenami w późniejszym okresie rozwoju pszenicy - radzi dr Łykowski. Jeśli natomiast uprawiamy pszenicę ozimą na stanowisku po rzepaku ozimym i nie jest ona szczególnie podatna na występowanie wymienionych patogenów (patrz ramka obok), to - zgodnie z zaleceniami eksperta z BASF Polska - zabieg możemy opóźnić do fazy BBCH 31 (pierwsze kolanko). - Uzyskamy wówczas pełną kontrolę nad zdrowotnością łanu oraz wyeliminujemy pierw-

sze infekcje septoriozy paskowanej liści pszenicy. Jest to bardzo ważne, ponieważ ten patogen w ostatnich latach wykształcił formy odporne na dotychczas powszechnie stosowane triazole. RevyFlex® zawiera w swym składzie RevySol® - triazol nowej generacji z grupą izopropanolową, skutecznie eliminujący septoriozę paskowaną liści pszenicy oraz jej formy odporne na inne fungicydy z grupy triazoli - zaznacza dr Łykowski. - RevyFlex® stosowany w terminie T1 aplikacji fungicydów doskonale też zapobiega występowaniu brunatnej plamistości liści pszenicy oraz rdzy żółtej - dodaje.

## T1 i skracanie?

Czy można połączyć zabieg T1 ze skracaniem? - Takie zabiegi są powszechnie stosowane przez rolników. Agregacja prac polowych wiosną jest bardzo duża. Skracanie i ochrona fungicydowa zbóż, ochrona rzepaku, siew buraków cukrowych czy kukurydzy. Ciężko wszystko wykonać w terminie, nie łącząc ze sobą pewnych zabiegów. Przy łącznym stosowaniu fungicydu z retardantem (produktem skracającym) warto zasięgnąć opinii producenta lub doradcy, czy taka mieszanina jest bezpieczna i nie wpływa na skuteczność - tłumaczy Paweł Talbierz. Swoją wiedzę i doświadczeniem w tym temacie dzieli się z nami również Dariusz Szymański: - W odpowiednich warunkach rolnicy często łączą te zabiegi. Jednakże przed wykonaniem takiego zabiegu najlepiej skonsultować skład takiej mieszanki z producentami środków planowanych do zastosowania. W wielu przypadkach łączenie fungicydu ze środkiem regulacyjnym przynosi niepożądane efekty, np. w czasie suszy czy przy dużych wahanach temperatury.

Ewelina Konopka z kolei uważa, że najkorzystniejszym dla roślin rozwiązaniem jest oczywiście wykonywanie zabiegów oddzielnie. - Jednak patrząc na rzeczywistość i ilość prac, jaka jest wykonywana wiosną w polu - łączenie zabiegów fungicydowych i regulacji wzrostu jest możliwe. Podczas łączenia zabiegów należy jednak zachować zasadę mieszania produktów zgodnie z rodzajem formacji - na początku formacji proszkowej, następnie granulowanej

### W okresie T1 możemy zaobserwować występowanie szeregu patogenów, do których jako najważniejsze zaliczamy:

- mączniak prawdziwy zbóż i traw,
- łamliwość podstawy źdźbła (pozostałe patogeny z kompleksu chorób podstawy źdźbła możemy kontrolować tylko poprzez stosowanie odpowiedniego płodozmianu, agrotechniki oraz zapraw nasiennych),
- septorioza paskowana liści pszenicy.

W okresie późniejszym, ok. BBCH 32, mogą pojawić się pierwsze symptomy rdzy żółtej oraz brunatnej plamistości pszenicy.

### Wyzwania, przed jakimi staje plantator w okresie stosowania zabiegu fungicydowego T1, to:

- dobór produktu o szerokim spektrum zwalczanych patogenów,
- zastosowanie fungicydu zawierającego w swym składzie substancje czynne o różnych mechanizmach oddziaływania na patogen,
- fungicyd będący łatwo pobierany przez roślinę i działający w szerokim zakresie temperatur już od 5°C,
- fungicyd o odpowiedniej formacji odporny na zmywanie przez deszcz,
- nadający się do sporządzania mieszanin zbiornikowych z herbicydami, regulatorami wzrostu czy nawozami dolistnymi.

Źródło: dr Witold Łykowski, BASF Polska



**INPUT<sup>®</sup>**  
Triple

# POTRÓJNIE SILNY **NOWOŚĆ**

- Silny przeciwno łamliwości podstawy źdźbła
- Silne działanie przeciwno mączniakowi prawdziwemu
- Silne działanie interwencyjne i długotrwała ochrona

 **600 294 400**

Zapytaj o nasiona Dekalb i środki ochrony roślin Bayer



Input<sup>®</sup> Triple – ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć szczególną uwagę na stosowane zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia i symbole ostrzegawcze umieszczone w etykietach oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

Bayer Sp. z o.o., tel. 22 572 36 12  
Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa

 [www.agro.bayer.com.pl](http://www.agro.bayer.com.pl)

i w kolejności płyny w formie SC, SE i EC - zaznacza Kocnopka.

T1 i skracanie - głos w tej sprawie zabiera również dr Łykowski: - *Wspominany RevyFlex® możemy również stosować wraz z regulatorami wzrostu, np. Medax® Max, Medax® Max + CCC w terminach zbieżnych dla wszystkich produktów z zachowaniem pełnej skuteczności zwalczania patogenów oraz redukcji wysokości łanu pszenicy.*

## Nawożenie a ochrona fungicydowa

Ekspert z BASF Polska zwraca też uwagę na jeszcze jedną ważną sprawę w temacie ochrony fungicydowej (także w kontekście pszenicy ozimej). - *Istnieje silna korelacja występowania poszczególnych patogenów chorobotwórczych oraz stanu odżywienia roślin azotem. Plantacje dobrze odżywione zawsze wykazują wyższy stopień porażenia mączniakiem prawdziwym oraz rdzą brunatną, plantacje pszenic „przegłodzone” są zwykle bardziej podatne na wystąpienie septoriozy paskowanej liści pszenicy, brunatnej plamistości czy patogenów z rodzaju Fusarium w późniejszym okresie wegetacji - zaznacza.*

Dr Łykowski mówi także o łączeniu fungicydów z nawozami dolistnymi. - *Jeśli chodzi o preparat RevyFlex®, to nie ma ku temu przeciwwskazań, przy czym w każdym przypadku zalecane jest przed sporządzeniem mieszaniny zbiornikowej wykonanie testu na mieszalność składników. Zasadą jest, że najpierw wysypujemy produkty granulowane bądź pyliste, a na końcu adiuwanty. Należy zachować jednak szczególną ostrożność w zastosowaniu mieszanin z nawozami dolistnymi zawierającymi miedź (Cu); występuje tutaj ograniczenie co do maksymalnej fazy stosowania (do BBCH 30), niezależnie od formy miedzi ze względu na wysokie ryzyko uszkodzeń roślin - uczuła ekspert BASF Polska.*

(mp)

## WIZYTÓWKI UPRAWOWE

### Lilly - odmiana, która zadowoli każdego!

Odmiana ziemniaków o dużych bulwach, jasnym miąższu, jasnej skórce, płytkich oczkach i regularnym kształcie. Bardzo szybko tworzy wysoki, wyjątkowej jakości plon handlowy. Odznacza się wybitnym smakiem. Typ kulinarny B. Nie ciemnieje po ugotowaniu. Jest średnio odporna na parcha. Bardzo dobrze znosi okresowe niedobory wody. Odmiana reaguje na wysokie dawki metrybuzyny (możliwa dawka Sencor to 250 g/ha). Wymagania glebowe - średnie.

**Odmiana dostępna w firmie Solana Polska**



### RevyFlex® - uniwersalne rozwiązanie fungicydowe na pierwszy zabieg

RevyFlex® zapewnia wysoce skuteczną ochronę przeciwko wszystkim najważniejszym chorobom w różnych gatunkach zbóż: pszenicy ozimej, pszenicy ozimym i jęczmieniu jarym. Dzięki niemu producent zbóż zyskuje: po pierwsze pewność inwestycji - substancja czynna RevySol® wiąże się bowiem z enzymem patogenu nawet do 100 razy silniej niż standardowy fungicyd triazolowy, co zapewnia jej wyższą skuteczność. Po drugie: niezależnie się też od pogody - RevyFlex® działa już od 5°C, można więc go stosować w znacznie szerszym przedziale czasowym niż inne triazole. I wreszcie - po trzecie - za sprawą tego środka można lepiej zarządzać czasem - RevySol® skutecznie chroni bowiem przed septoriozą nawet do 50 dni. Wszystko przez to, że jest szybko pobierany przez liść oraz ciągle i systematycznie uwalniany z wewnętrznych zasobów.

**Produkt oferuje firma BASF Polska**



### Bohun - odmiana ziemniaka o niepospolitych okrągłych i regularnych bulwach

Bohun - wczesna odmiana jadalna ziemniaka o średnich wymaganiach glebowych, która dobrze reaguje na glebę o dobrej kulturze rolnej zasobnej w próchnicę. Jej potrzeby wodne oraz nawozowe również są średnie. Bohun dystansuje inne odmiany, tworząc okazały, bardzo wysoki i zwarty łan. Jego dolne liście wyróżniają się szczególnie szeroką blaszką liściową.

W uprawie tej odmiany zaleca się stosowanie pełnej ochrony fungicydowej przeciwko zarazie ziemniaka. Plon z kolei zawiązywany jest na średniej głębokości w redlinie. Odmiana zawiązuje dużą ilość wyrównanych pod względem wielkości bulw o atrakcyjnym wyglądzie. Niemalże cały plon, jaki tworzy Bohun, stanowi frakcję handlową.

Bulwy są bowiem niepospolicie okrągłe i regularne, o znakomitym smaku, oczka płytkie, a skórka gładka i żółta. Bohun jest odmianą dedykowaną długiemu magazynowaniu, nabiera walorów smakowych wraz z przechowywaniem, nie tracąc ich do późnej wiosny.

**Produkt dostępny w Hodowli Ziemniaka ZamarteBIN - silosy z blachy płaskiej i falistej**



### BIN - silosy z blachy płaskiej i falistej

Firma BIN w swojej ofercie ma zarówno silosy płaskodenne z blachy płaskiej, jak i falistej. Wszystkie z nich zostały zaprojektowane przy zastosowaniu europejskich norm budowlanych. Do ich produkcji jest używana wysokowytrzymała stal, zapewniając stabilną i odporną na odkształcenia konstrukcję. Silosy te ponadto są zabezpieczone antykorozyjnie, co pozwala na wieloletnią eksploatację.

Ogromnym plusem silosów z płaskiej blachy jest, że są one, według wielu rolników, mniej kłopotliwe w użytkowaniu, gdyż nie mają zagłębień, w których mogą gromadzić się zanieczyszczenia, pozostałe po składowaniu ziarna, dotyczy to zwłaszcza materiału wilgotnego, mającego tendencję do przyklejania się do blachy. Zaletą silosów z blachy falistej z kolei jest to, że odkształcenia i nierówności są na nich mniej widoczne niż na tych z blachy płaskiej.

Na koniec warto zaznaczyć, że system aktywnej wentylacji oraz mechanizacja procesu załadunku i rozładunku w każdym z wymienionych silosów może być praktycznie taka sama. W BIN przyjęto, że przy większych silosach – o ładowności powyżej 500 ton – jest racjonalne użycie blachy falistej do wykonania płaszcza silosu, a przy ładowności powyżej 1500 ton jest to wręcz uzasadnione lepszymi parametrami wytrzymałościowymi przy tak dużej konstrukcji

**Produkt dostępny w firmie BIN**

### Silos z blachy PŁASKIEJ czy FALISTEJ?



### UltraGran - mocznik z inhibitorem ureazy

Już w nadchodzącym sezonie w ofercie firmy PhosAgro pojawi się nowy produkt - UltraGran stabilo. Jest to pierwszy produkt azotowy w ofercie firmy, w którym zastosowano stabilizator azotu, używając do tego celu inhibitora ureazy o nazwie Limus. Jest on produkowany przez koncern chemiczny BASF i zawiera dwie formy stabilizujące - NBPT i NPPT. Jego skuteczność potwierdzona została w doświadczeniach prowadzonych przez jednostki naukowe, w tym uniwersytety przyrodnicze oraz stacje badawcze. Z tych badań wynika, że Limus jest jednym z najskuteczniejszych rozwiązań stabilizujących enzym ureazy, dostępnych obecnie na rynku. Produkt pozwala zoptymalizować dostępność azotu dla roślin, zmniejszyć straty N nawet do 30% oraz ograniczyć emisję gazów cieplarnianych, w tym amoniaku. Z założenia firmy PhosAgro - UltraGran stabilo ma być produktem konkurencyjnym wśród rozwiązań już istniejących na rynku.

**Produkt oferuje firma Phosagro**



# Pszenica jara - zestawienie najlepszych odmian

**Które odmiany pszenicy jarej plonowały najlepiej w ostatnich latach?  
Na jakie z nich warto postawić w tym sezonie?**

**Z**eby uzyskać odpowiedzi na powyższe pytania, znów radzimy zapoznać się z niezależnymi wynikami badaniami w tym zakresie, które prowadzi Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej.

Przede wszystkim warto wertować wyniki badań COBORU prowadzone w ramach Porejstrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (część odmian została przetestowana w aż 54 doświadczeniach). W ich trakcie plonowanie pszenicy sprawdza się na dwóch poziomach agrotechniki: a1 (agrotechnika przeciętna) i a2 (wysoki poziom agrotechniki - czyli zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyleganiem i chorobami). W 2020 r. plon wzorca dla poziomu a1 wynosił 62,4 dt z ha, a dla a2 - 71,7 dt z ha. To znacznie więcej niż w poprzednim sezonie. W 2019 r. bowiem plon pszenicy jarej wynosił dla poziomu a1 - 54,3 dt z ha, a dla poziomu a2 - 61,8 dt z ha. W 2018 r. z kolei dla poziomu a1 zanotowano wynik 65,9 dt z ha, a dla a2 - 73,2 dt z ha.

Jakie odmiany okazały się najbardziej wydajne? Z grupy jakościowych (A) na podium pojawiły się: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, a także Merkawa. Z grupy odmian chlebowych (B) najlepiej z kolei plonowała Harenda. Szczegóły patrz ramka obok.

(mp)



Fot. M. Kula

## LISTY ODMIAN NAJLEPIEJ PLONUJĄCYCH W DANYM WOJEWÓDZTWIE, KTÓRE BYŁY BADANE W RAMACH PDO W 2020 R.

### ■ Poziom a1:

- zachodniopomorskie, pomorskie: Aura, Anakonda, Jarlanka
- warmińsko-mazurskie, podlaskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, Goplana, Rusałka, Tybalt, Gratka, Ostka Smolicka, Harenda, Alibi, Frajda
- lubuskie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, Varius, Goplana, Akcja, Jarlanka, WPB Skye, Fala, Gratka, Harenda, Alibi, Frajda
- łódzkie, mazowieckie, lubelskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, Goplana, Akcja, Jarlanka, Harenda, Alibi, Frajda, Kamelia
- dolnośląskie, opolskie, śląskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, SU Ahab, KWS Sunny, Arabella, Harenda, Alibi, Frajda
- małopolskie, świętokrzyskie, podkarpackie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, Rusałka, Akcja, Harenda, Alibi, Frajda

### ■ Poziom a2:

- zachodniopomorskie, pomorskie: Aura, Mandaryna, Goplana, Akcja, Jarlanka, Tybalt, Fama, Fala, Gratka, Alibi, Frajda
- warmińsko-mazurskie, podlaskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, Goplana, Rusałka, Gratka, Harenda, Alibi, Frajda
- lubuskie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, Varius, Goplana, Rusałka, Jarlanka, Tybalt, WPB Skye, Gratka, Harenda, Alibi, Frajda
- łódzkie, mazowieckie, lubelskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, Goplana, Rusałka, Gratka, Arabella, Harenda, Alibi, Frajda
- dolnośląskie, opolskie, śląskie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, Rusałka, SU Ahab, KWS Sunny, Arabella
- małopolskie, świętokrzyskie, podkarpackie: Atrakcja, WPB Troy, Aura, Mandaryna, Merkawa, MHR Jutrzenka, Varius, Harenda, Alibi, Frajda, Rusałka

Źródło: COBORU

— OGŁOSZENIE —

<p><b>silosy Z BLACHY FALISTEJ</b> od 500 do 5000 ton</p>	<p><b>silosy LEJOWE</b> typu KONSIL</p>	<p><b>silosy PŁASKODENNE</b> z blachy płaskiej</p>	<p><b>WIOSENNA PROMOCJA</b></p>  <p>☎ 54 282 88 00 🌐 <a href="http://www.bin.agro.pl">www.bin.agro.pl</a></p>
<p><b>NOWOŚĆ</b></p> 	<p><b>-5%</b></p> 	<p><b>-10%</b></p> 	

## NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY PSZENICY JAREJ W CIĄGU TRZECH OSTATNICH LAT

Wstępne wyniki plonowania wybranych zbóż jarych w 2020 r., badanych w ramach PDO (w nawiasie podano uzyskany plon wzorca w roku 2019 i 2018)

### ■ Pszenica zwyczajna A (jakościowa odmiana chlebowa)

Plon wzorca dla poziomu a1 wynosi 62,4 dt z ha (54,3 dt z ha, 65,9 dt z ha), z kolei dla a2 - 71,7 dt z ha (61,8 dt z ha, 73,2 dt z ha). Wzorcem były następujące odmiany: Anakonda, Jarlanka, Haredna (Jarlanka, Tybałt, Haredna - 2019 r. i 2018 r.)

### ■ Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a1

- Atrakcja - 108% wzorca (99%, 102%)
- WPB Troy - 107% wzorca (107%, 102%)
- Aura - 106% wzorca (99%, 103%)
- Mandaryna - 106% wzorca (101%, 102%)
- Merkawa - 105% wzorca (102%, 100%)
- MHR Jutrzenka - 103% wzorca (100%, 101%)
- Varius - 103% wzorca (95%, 101%)
- Goplana - 101% wzorca (103%, 101%)
- Rusałka - 101% wzorca (96%, 100%)

### ■ Pszenica zwyczajna B (odmiana chlebowa)

- Haredna - 106% wzorca (103%, 101%)
- Alibi - 104% wzorca (104%, 103%)
- Frajda - 102% wzorca (99%, 100%)

### ■ Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a2

- Atrakcja - 108% wzorca (100%, 102%)
- WPB Troy - 106% wzorca (109%, 100%)
- Aura - 106% wzorca (102%, 102%)
- Mandaryna - 106% wzorca (101%, 99%)
- Merkawa - 105% wzorca (103%, 97%)
- MHR Jutrzenka - 102% wzorca (100%, 100%)
- Varius - 103% wzorca (97%, 101%)
- Goplana - 101% wzorca (103%, 101%)
- Rusałka - 102% wzorca (101%, 101%)

### ■ Pszenica zwyczajna B (odmiana chlebowa)

- Haredna - 104% wzorca (101%, 100%)
- Alibi - 104% wzorca (103%, 103%)
- Frajda - 103% wzorca (100%, 103%)

Źródło: COBORU



OGŁOSZENIA

## SZUKAMY DZIAŁEK DO DZIERŻAWY POD FARMY FOTOWOLTAICZNE!



**ELECTRICOM  
ENGINEERING**

Szukamy działek spełniających następujące wymagania:

POWIERZCHNIA DZIAŁKI  
MINIMUM 1 ha

KLASA GRUNTU  
IV, V, VI

LINIA ENERGETYCZNA  
SN do 500m

TEREN POZA OBSZAREM  
OCHRONY PRZYRODY

BRAK MPZP

UMOWA DZIERŻAWY  
NA OKRES 25 LAT!

Electricom Engineering Sp. z o.o.  
12 307 18 00  
biuro@electricom.pl

**OFERUJEMY: ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE!**

## Profesjonalna pomoc w oddłużaniu Gospodarstw Rolnych i firm.

Masz zadłużenie, ryzyko egzekucji lub komornika? Pomozemy uratować Twój majątek. Zadzwoń, pomożemy:

Tel. **22 11 99 047**



**Kosmal & Kwiatkowski**  
KANCELARIA RESTRUKTURYZACYJNA

e-mail: [biuro@kosmal-kwiatkowski.pl](mailto:biuro@kosmal-kwiatkowski.pl)



## Centrala nasienna Środa Wlkp.

ul. Szarych Szeregów 2

tel. 61-285-59-30, 61-285-23-91, tel./fax 61-285-59-81

### Oferuje:

- **ZIEMNIAKI SADZENIAKI:** z najlepszych hodowli krajowych i zagranicznych.
- **ZBOŻA JARE** do siewu: jęczmień, pszenica, owies, pszenżyto, żyto.
- **Nasiona kukurydzy:** duży wybór odmian
- **Nasiona roślin strączkowych:** łubin słodki i gorzki, groch, peluska, wyka.
- **Nasiona traw i ich mieszanki** na łąki, pastwiska i trawniki oraz koniczyny i lucerny.
- **Buraki pastewne i nasiona poplonowe:** facelia, gorczyca, perko, słonecznik, seradela, rzepik, gryka i inne.

**Zapraszamy**





# Kwalifikowany materiał siewny - 6 ważnych opinii

## Jakie korzyści płyną z zastosowania kwalifikowanego materiału siewnego zbóż?

W tym względzie warto zapoznać się z opiniami - zarówno rolników, jak i przedstawicieli branży nasiennej. Z każdym z tych panów mieliśmy okazję przeprowadzić wywiad w mijającym roku.

Wybraliśmy jedno z ciekawszych fragmentów.

### MATEUSZ PREFICZ

rolnik (gospodarstwo rodzinne 50 ha) i zarazem kierownik Gospodarstwa Henryków na Dolnym Śląsku

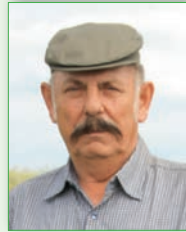
Moim zdaniem nie opłaca się samemu bawić się w zaprawianie nasion. Państwo dopłaca do materiału siewnego. (...) Kwalifikowany materiał to materiał z pewnego źródła, który jest opatrzony odpowiednimi certyfikatami.



### GWIDON BEMBNISTA

rolnik z miejscowości Małocin k. Nakła nad Notecią w woj. kujawsko-pomorskim, produkcja roślinna na 330 ha

Przy doborze nasion stawiamy - po pierwsze na kwalifikowany materiał siewny (wyższe plony) - to podstawa i na postęp genetyczny, na nowe odmiany, bo starsze się wyrażają, są mniej odporne na choroby, wymagają więcej zabiegów ochronnych.



### WIKTOR MOLENDĄ

rolnik z miejscowości Padniewko (woj. kujawsko-pomorskie), gospodaruje na 100 ha, prowadzi z ojcem plantacje nasienne zbóż

Głównie siejemy tylko kwalifikaty (zboża na reprodukcję, do celów nasiennych - przyp. red.). Czasami zdarzy się, że są zwykłe - zboża konsumpcyjne, ale to są niewielkie arealy. (...) Produkcja zbóż na reprodukcję jest bardziej opłacalna od tej klasycznej. (...) To zawsze parenaście złotych więcej na tonie.



### KRZYSZTOF RAMUŚ

MHR

Może zacząć od tego, że materiał kwalifikowany wysiewany jest już z materiału bazowego. Poprzez siewy i całą otoczkę z tym związaną aż do momentu zbioru, ten materiał jest poddawany ścisłej kontroli (...). Materiał (z przeznaczeniem na reprodukcję - przyp. red.) przechodzi proces klasyfikacji polowej. Robią to urzędowi kwalifikatorzy. Po zbiorach materiał trafia do specjalnych zbiorników (w magazynie nasiennym - przyp. red.), żeby nie doszło do jego zamieszania. Następnie następuje czyszczenie. Tak wyczyszczony materiał może być pakowany w big-bagi, może też być pakowany w kontenery. W dalszym etapie z tych partii, które się tworzy (najczęściej 30-tonowych) (...), pobierane są próby, które z kolei trafiają do laboratorium - akredytowanego bądź wojewódzkiego (do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa - przyp. red.) i przechodzą badanie (...). Po procedurach odpowiednich dla danej odmiany (...), jeśli ta odmiana przejdzie pozytywnie badania, jej właściciel otrzymuje świadectwo. Na podstawie tego świadectwa i tych etykiet dana odmiana jest zaprawiana (...). Wszystko to sprawia, że rośliny wysiane z „kwalifikatów” są zdrowsze i w dalszej kolejności - co się z tym wiąże - lepiej plonują.



### MAREK LUTY

HR STRZELCE

Kwalifikowany materiał siewny to nie jest zwykłe ziarno. Ono musi spełnić określone wymagania, ponieważ jest to chyba najważniejszy środek produkcji, który rolnik wkłada do ziemi. Trzeba pamiętać o tym, że kwalifikowany materiał siewny to jest nośnik postępu biologicznego, a o tym wszyscy nie do końca pamiętamy - my, tak naprawdę, nie kupujemy nasion odpowiedniego gatunku, tylko kupujemy odpowiednią odmianę, a z tym wiąże się wiele rzeczy, m.in.: cechy odmianowe, potencjał plonowania, wrażliwość na patogeny czy też wymagania glebowe. W związku z tym, jeśli rolnicy chcą korzystać z nowych, coraz to lepszych odmian, to jedynym sposobem dotarcia do nich i wykorzystania we własnym gospodarstwie jest zakup kwalifikowanego materiału siewnego.



### JERZY ŁOŚ

rolnik z miejscowości Kuklic (woj. dolnośląskie), uprawia 40 ha

Gospodarzę od 20 lat i od tego czasu zawsze korzystam z kwalifikowanego materiału siewnego. (...) Uważam, że jest to bardzo dobre rozwiązanie. Wiemy dokładnie, ile nasion trzeba wysiać (na opakowaniu podana jest norma wysiewu - przyp. red.). Wysiewamy na m<sup>2</sup> tyle roślin, ile zaleca hodowca. Wydajność z takiej plantacji jest dużo wyższa niż z takiej, na której zasialibyśmy swoje ziarno.



OGŁOSZENIE

**HODOWLA ZIEMNIAKA ZAMARTE OFERUJE SADZENIAKI:**

<b>ODMIAN JADALNYCH:</b>	<b>ODMIAN SKROBIOWYCH:</b>
• MIŁĘK	• CEDRON
• SURMIA	• WIDAWA
• WERBENA	• KUBA
• DENAR	• RUDAWA
• LORD	• SKAWA
• MICHALINA	• JASIA
• ISMENA	• BZURA
• JUREK... I INNE	

**HZZamarte**

**POLSKIE ODMIANY ZIEMNIAKA**  
TO **PEWNOŚĆ** I **NIEZAWODNOŚĆ** PRODUKCJI

**PEŁNA OFERTA ODMIAN**  
604 596 245 | 698 978 254 | 662 156 030  
511 133 389 | 52 388 15 76

**OFERUJEMY TRANSPORT POD WSKAZANY ADRES!**

WWW.ZAMARTE.COM | HZZ@ZAMARTE.COM



**KR5** końcówka rozlewową do bezpiecznej aplikacji nawozów płynnych



- emituje ekstremalnie grube krople
- pasują do wszystkich modeli opryskiwaczy
- brak samooprysku belki
- równomierny rozkład nawozu

**EŻK TWIN** dwustrumieniowy rozpylacz eżektorowy



- odporność na wiatr do 6 m/s
- emituje krople średnie, grube i bardzo grube
- dwa strumienie zapewniają idealne prokrycie roślin i wysoką skuteczność chemiczną

**NOWOŚĆ**

Darmowa aplikacja MMAT  
Pobierz już dzisiaj



MMAT Agro Technology  
Tel +48 65 527 15 20  
Tel +48 695 656 676  
www.mmat.pl

# Jęczmień jary odmiany warto

Sprawdziliśmy, jakie odmiany jęczmienia jarego wyróżniły się w badaniach.

Zarów przyjrzelśmy się wynikom doświadczeń Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Upranych w Słupi Wielkiej, prowadzonych w ramach Porejstrowego Doświadczalnictwa Odmianowego w tym zakresie.

Ze wstępnych informacji PDO wynika, że plon jęczmienia ozimego był najwyższy od trzech lat. Na najwyższym poziomie agrotechniki - a2 (zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe, ochrona przed wyleganiem i chorobami) - w 2020 r. wyniósł 74,7 dt z ha, w 2019 r. - 67,3 dt z ha, a w 2018 - 67,9 dt z ha. Podobnie sytuacja wygląda przy przeciętnym poziomie agrotechniki - a1: 2020 r. - 65,4 dt z ha, 2019 r. - 59,9 dt z ha, 2017 r. - 61,6 dt z ha. Szacunki Głównego Urzędu Statystycznego z kolei pokazują, że w roku ubiegłym zebraliśmy tyle samo jęczmienia, co w 2019 r. - ok. 2,4 mln t. W 2018 r. z kolei plony jęczmienia jarego były na poziomie 2,3 mln t, a w 2017 r. wyniosły one 2,9 mln t.

Właśnie z tego względu w tym sezonie postanowiliśmy również przygotować listę najlepiej plonujących roślin w zeszłym roku (lista z 2019 r. dostępna na portalu wiescirolnicze.pl), opierając się oczywiście na wynikach badań prowadzonych przez specjalistów z COBORU. W naszym zestawieniu umieściliśmy też odmiany odznaczające się wysokim plonowaniem w 2019 r. i w 2018 r. (patrz ramka obok). Przy wyborze odmian ważnym czynnikiem jest bowiem „stabilne plonowanie” na przestrzeni ostatnich lat.

Aby ułatwić i przyspieszyć wybór odmian jęczmienia jarego, przedstawiamy także sztandarowe odmiany jednej z renomowanych firm nasiennych.

## Danko

**Feedway** - to rekordowo wysoko i stabilnie plonująca paszowa odmiana jęczmienia jarego. W 2019 roku była najwyższej plonującą odmianą w Polsce. Posiada doskonałe zdolności adaptacyjne do różnych warunków klimatycznych i glebowych w Europie. Od-



miana bardzo wcześnie się kłosząca i wcześnie dojrzewająca. Posiada dobrą odporność na zakwaszenie gleby i dużą wczesność. Daje to możliwość uprawy na glebach słabszych. Ziarno grube o bardzo dobrym wyrównaniu, niskim udziale posładu i wysokiej MTZ.

**Raptus** - to nowa, średnio wczesna odmiana jęczmienia paszowego. Dobrze plonuje. Polecana jest do średnio intensywnej i intensywnej

# - które zasiać?

ostatnich latach w niezależnych



technologii uprawy na gleby średniej jakości i dobre. Raptus posiada dobrą zdrowotność, charakteryzuje się też bardzo dobrą odpornością na mączniaka prawdziwego oraz dobrą na rynchosporiozę i rdzę jęczmienia. Ponadto odmiana ta odznacza się grubym ziarnem, o wysokiej MTZ, niewielkim udziale poślada, dobrym wyrównaniu i wysokiej zawartości białka.

(mp)

## NAJWYŻEJ PŁONUJĄCE ODMIANY JĘCZMIENIA JAREGO W 2020

Wstępne wyniki plonowania wybranych zbóż jarych w 2020 r., badanych w ramach PDO (w nawiasie podano uzyskany plon wzorca w roku 2019 i 2018)

### ■ Jęczmień (typ pastewny i typ browarny)

Plon wzorca dla poziomu a1 (niski poziom agrotechniki) wynosi 65,4 dt z ha, z kolei dla a2 (wysoki poziom agrotechniki - zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyleganiem i chorobami) - 74,7 dt z ha. Wzorcem w 2020 r. były następujące odmiany: RGT Planet, Avatar, Runner, w 2019 r. również, a w 2018 r. - RGT Planet, Runner i Radek.

### ■ Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a1, typ browarny:

- Amidala - 104% wzorca (103%, 100%)
- Mariola - 102% wzorca (103%, 100%)
- RGT Ylesia - 101% wzorca (101%, 105%)
- RGT Planet - 101% wzorca (101%, 101%)

### ■ Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a2, typ browarny:

- Amidala - 100% wzorca (107%, 98%)
- Mariola - 103% wzorca (103%, 101%)
- RGT Ylesia - 103% wzorca (101%, 104%)
- RGT Planet - 102% wzorca (101%, 102%)

### ■ Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a1, typ pastewny:

- Bente - 102% wzorca (104%, 106%)
- Jovita - 102% wzorca (101%, 102%)
- Farmer - 102% wzorca (99%, 96%)
- Adwokat - 102% wzorca (104%, 101%)
- KWS Fantex - 102% wzorca (100%, 101%)
- Brigitta - 102% wzorca (102%, 103%)
- Feedway - 102% wzorca (105%, 109%)
- Mecenat - 101% wzorca (98%, 100%)
- Rezus - 101% wzorca (99%, 100%)
- Avatar - 101% wzorca (100%, 105%)
- Pilote - 100% wzorca (101%, 102%)
- KWS Vermont - 100% wzorca (101%, 101%)

### ■ Lista najwyższej plonujących odmian - poziom a2, typ pastewny:

- Bente - 103% wzorca (105%, 107%)
- Jovita - 105% wzorca (106%, 105%)
- Farmer - 101% wzorca (97%, 96%)
- Adwokat - 103% wzorca (101%, 100%)
- KWS Fanex - 103% wzorca (100%, 100%)
- Brigitta - 101% wzorca (102%, 103%)
- Feedway - 102% wzorca (109%, 104%)
- Mecenat - 102% wzorca (100%, 98%)
- Rezus - 101% wzorca (99%, 101%)
- Avatar - 101% wzorca (100%, 102%)
- Pilote - 100% wzorca (99%, 102%)
- KWS Vermont - 105% wzorca (100%, 102%)

Źródło: COBORU



## WIOSENNA OFERTA 2021

### JĘCZMIEN JARY

#### Raptus **NOWOŚĆ**

- wysoki plon
- odmiana średnio wczesna
- dobra sztywność i odporność na oblamywanie kłosów
- bardzo dobra odporność na choroby
- do średnio intensywnej i intensywnej technologii uprawy

#### Feedway **NOWOŚĆ**

- doskonale zdolności adaptacyjne do różnych warunków
- rekordowa plenność
- dobra zdrowotność i b, dobra sztywność
- grube ziarno o dobrym wyrównaniu
- możliwość uprawy na glebach słabszych

### PSZENICA JARA

#### Telimena **NOWOŚĆ**

- grupa E/A
- bardzo wczesna
- nadzwyczajnie grube ziarno, nr 1 w MTZ
- wysoka odporność na choroby
- na gleby słabsze i do mieszanek zbożowych
- odmiana przewodkowa

### OWIES

#### Figaro **NOWOŚĆ**

- Nr 1 w odporności na suszę
- odmiana żółtoziarnista, średnio późna
- bardzo dobra odporność na rdzę owsa i helmintosporiozę
- długa słoma, dobra odporność na wyleganie

### PSZENŻYTO JARE

#### Santos **NOWOŚĆ**

- wysoko plonuje na terenie całego kraju
- najgrubsze ziarno - Nr 1 w MTZ
- dłuższa słoma, o bardzo dobrej sztywności
- wysoka odporność na choroby
- odmiana o dobrej odporności na suszę



PRZEDSTAWICIELE  
REGIONALNI

Bartosz Pochylski  
tel. 601 400 864

Grzegorz Magdziak  
tel. 669 767 757

dr Adam Głeń  
tel. 601 542 324

www.danko.pl

f /dan kohodowiaroslin/

**SZYBKE SAMOCHODY TO BOLIDY.  
SZYBKE PILARKI TO STIHL.**

## **PIERWSZA NA ŚWIECIE PILARKA ŁAŃCUCHOWA Z TŁOKIEM MAGNEZOWYM**

W dniu dzisiejszym gościmy pana **JACKA HENSCHKE**, eksperta firmy STIHL. Rozmawiamy o dążeniu do doskonałości w świecie urządzeń mechanicznych, a przede wszystkim o innowacyjnej pilarce STIHL MS 400 C-M, która już lada chwila stanie się przelomowym dokonaniem w branży.

**REDAKCJA:** Magnez, pierwiastek niezbędny do prawidłowego funkcjonowania żywego organizmu, okazał się kluczem do udoskonalenia i tak już znakomitej pilarki łańcuchowej STIHL...

**EKSPERT:** Pilarka musi współpracować w sposób idealny z człowiekiem. Być dla niego przyjazna, lekka, niezawodna. Konstruktorzy STIHL bez przerwy pracują nad poprawieniem wydajności pilarek i ulepszają nawet to, co wydawałoby się i tak już doskonale dopracowane. Nam nie wystarcza, że pilarka jest niezawodna, ona musi być nieskazitelna, wręcz doskonała. Z tej pasji, niewiarygodnych pomysłów, połączonych sił inżynierów, naukowców i praktyków powstało nasze najnowsze osiągnięcie: pilarka łańcuchowa STIHL MS 400 C-M.

**REDAKCJA:** Podkreślicie, że jest to pierwsza na świecie pilarka spalinowa z tłokiem magnezowym. Co to oznacza dla użytkownika?

**EKSPERT:** STIHL MS 400 C-M jest pilarką najnowszej generacji, która ma potężną moc i trwałość przy nadzwyczajnej lekkości. Ma znakomite przyspieszenie. Tak, jak przy starcie



bolidu - po naciśnięciu gazu natychmiast uzyskujemy maksymalną prędkość i płynność pracy pilarki, co ma kapitalne znaczenie zwłaszcza podczas okrywania i ścinki. Nowy silnik 2-MIX ma pojemność skokową 66,8 cm<sup>3</sup> i moc 4 kW, a obroty maksymalne do 14 000/min. To najlepiej świadczy o stopniu zaawansowania technicznego i technologicznego pilarki.

**REDAKCJA:** Te wartości robią wrażenie. Ale czy magnezowy tłok ma dla silnika aż takie znaczenie?

**EKSPERT:** Tu właśnie tkwi sedno innowacji! Sercem silnika jest tłok, wykonujący w ciągu minuty tysiące cykli: do góry



Po lewej: tradycyjny tłok ze stopu aluminium i obok nowy tłok magnezowy

i w dół, a tym samym wywołujący nieuchronne przeciążenia. Ten magnezowy powstał ze stopu, który jest aż o 30% lżejszy od stopów aluminium tradycyjnie używanych w silnikach wysokoobrotowych. To daje tylko 11 gramów różnicy, ale zmniejsza przeciążenia, co ma wpływ na żywotność poszczególnych elementów silnika, a w konsekwencji całego urządzenia. Samo zmniejszenie masy tłoka w STIHL MS 400 C-M jest zatem niewielkie, ale przekłada się na doskonałe przyspieszenie oraz osiągnięcie wyścigowej prędkości obrotowej przez silnik - 14 000 obrotów na minutę.

**REDAKCJA:** Ta analogia pilarka STIHL - bolid działa na wyobraźnię. W branży drzewnej podobnie jak w Formule 1 mamy mistrzów, takich naszych Lewisów Hamiltonów, którzy zasługują na najdoskonalsze technologicznie urządzenie. Jakie jeszcze innowacje znalazły się w STIHL MS 400 C-M?

**EKSPERT:** Jest ich wiele: nowa konstrukcja cylindrów, lżejsze osłony kół zębatych i nowy system zarządzania pracą silnika M-Tronic 3.0. MS 400 C-M dysponuje w pełni elektronicznym systemem sterowania pracą silnika STIHL M-Tronic, który reguluje czas zapłonu i ekonomicznie dozjuje paliwo, biorąc pod uwagę czynniki zewnętrzne, takie jak np. temperatura i wysokość względem poziomu morza. To powoduje, że osiągi silnika są zawsze optymalne. Można też samodzielnie dokonać resetu ustawień: wystarczy uruchomić pilarkę, włączyć bieg jałowy, pełny gaz i wszystko gra! Nie trzeba mieć swojego pit-stopu i sztabu serwisantów do wymiany części czy kalibracji układu. Bezproblemowa jest też jej konserwacja, dzięki przetestowanym funkcjom, jak boczny napinacz piły łańcuchowej czy praktyczne nakrętki pokrywki koła napędowego.

**REDAKCJA:** Widzę, że nowa pilarka dzięki nowoczesnej technologii jest wręcz piekielnie mocna, stworzona dla prawdziwych facetów. Czy jej użytkowanie wymaga siły?

**EKSPERT:** Wręcz przeciwnie. Parametry zapłonu silnika są sterowane elektronicznie, a zawór dekompresyjny ułatwia uruchamianie. Dzięki innowacyjnemu zastosowaniu tłoka magnezowego, o czym już wspominaliśmy, ciężar jednostki silnikowej to tylko 5,8 kg, a masa całego urządzenia z zestawem tnącym to 6,9 kg. Nie trzeba więc być siłaczem, żeby pracować z nią od świtu do wieczora przy okrzesywaniu

i ścinie. Wiemy, jak ciężar pilarki i przenoszenie drgań jest ważne dla układu mięśniowego drwali, dlatego przekazujemy w ich ręce szybkie, niezawodne, ale lekkie pilarki. Stosunek ciężaru do mocy wynosi 1,45 kg/kW, to robi wrażenie!

**REDAKCJA:** To prawda. Widzę, że budowa i funkcjonowanie STIHL MS 400 C-M sprzyja fachowcom. Czy tak samo jest przyjazna dla środowiska naturalnego?

**EKSPERT:** Tak, dzięki optymalizacji zużycia paliwa i ograniczeniu poziomu hałasu. Długa żywotność pilarki uzyskana za sprawą konstrukcji silnika i m.in. wysoce skutecznemu filtrowi powietrza HD2, zapewniającemu bezawaryjną pracę, jest w tym aspekcie też bardzo istotna.

**REDAKCJA:** Pilarkę zdążyli już docenić profesjonaliści...

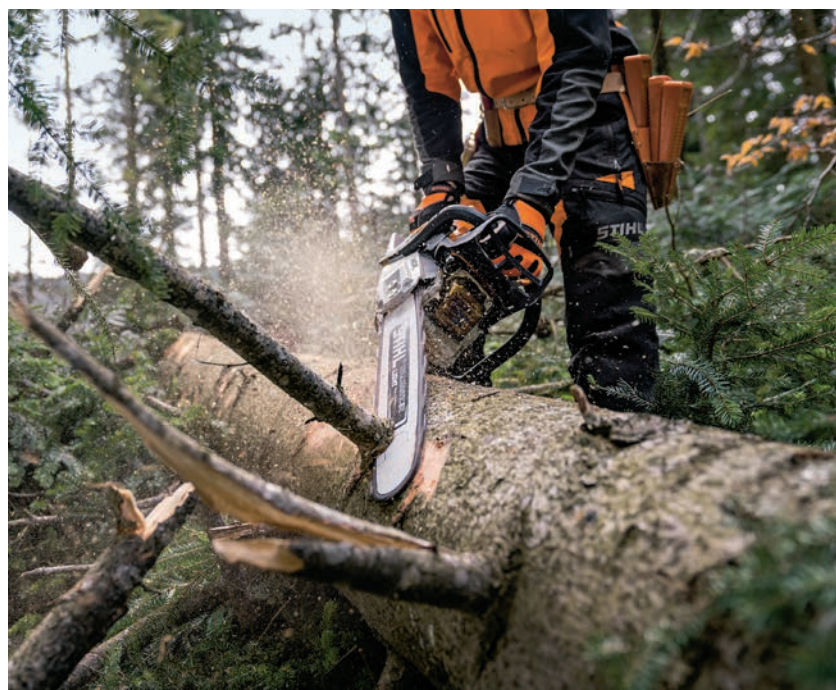
**EKSPERT:** ...i gremium inżynierów-konstruktorów, które przyznało STIHL MS 400 C-M Złoty Medal podczas targów Euroguss na początku roku 2020.

**REDAKCJA:** Superlekka i superszybka, niezawodna i trwała, precyzyjna i ekonomiczna, wygodna dla użytkownika i przyjazna dla otoczenia. Rozpoczęliśmy rozmowę, podkreślając szybkość nowej pilarki STIHL MS 400 C-M, rozłożyliśmy ją na elementy, obejrzeliliśmy nowy tłok magnezowy, prześledziliśmy zastosowane innowacje i właściwości techniczne potwierdzone już w praktyce. I chyba wyszła nam maszyna doskonała!

**EKSPERT:** Jestem o tym przekonany. Kupujemy tę nowoczesną pilarkę na lata, a długotrwale ją użytkując oszczędnie obchodzimy się z zasobami naturalnymi, a także - co ważne - z pieniędzmi.

**REDAKCJA:** A skoro już mowa o pieniądzach...

**EKSPERT:** Cena jest także optymalna: sugerowana cena detaliczna tej pilarki marzeń wynosi 4 299 zł. Drodzy użytkownicy, od marca 2021 pierwsza na świecie pilarka łańcuchowa z tłokiem magnezowym STIHL MS 400 C-M trafi do Waszych rąk poprzez sieć dealerską. Sprawdźcie ją!



# JAK POWSTAJE MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY?

**Jak przebiega proces powstawania materiału siewnego kukurydzy? Dlaczego kolby do celów nasiennych zbierane są przy pomocy specjalistycznych kombajnów?**

**S**woją wiedzę w tym zakresie dzieli się z nami Kazimierz Rajczakowski z Małopolskiej Hodowli Roślin - Oddział w Kobierzycach. - *Materiał siewny kukurydzy powstaje już w warunkach polowych. W polu wysiewamy formy mateczne kukurydzy i formy ojcowskie. Z form matecznych po wegetacji zrywa się kwiata, żeby formy mateczne nie zapylały się same - nie zapylały swoich znamion. Po zebraniu (kwiatów - przyp.red.) (...) formy ojcowskie zapylają formy mateczne- tłumaczy Kazimierz Rajczakowski.*

MHR-om w ubiegłym roku udało się zasiać kukurydżę (z przeznaczeniem na tegoroczny materiał siewny) w optymalnym terminie - czyli w drugiej dekadzie kwietnia. - *Cale plantacje odchwaszczamy mechanicznie. (...) Robimy tak, ponieważ kukurydza jest wrażliwa na środki ochrony roślin - wyjaśnia specjalista z małopolskiej hodowli.*

## Zbiór kolb

Krzysztof Wójcik z Małopolskiej Hodowli Roślin - Oddział



Fot. M. Kula

w Kobierzycach tłumaczy natomiast, dlaczego kolby kukurydzy do celów nasiennych i na potrzeby doświadczeń zbierane są ręcznie i/bądź za pośrednictwem specjalistycznych kombajnów. - *Po wy-*

*suszeniu kolby (zebrane z poletek doświadczalnych - przyp. red.) poddawane są na polu selekcji, następnie są opisywane i dopiero w kolejnym etapie są młócone. Czym innym jest, oczywiście, zakład nasienny i tam*

*wykorzystywane są do tego specjalistyczne kombajny, które także zbierają kolby na ziarno i te kolby są suszone w dalszym procesie produkcji (tam także podlegają procesowi segregacji i czyszczeniu - przyp. red.)*

*ciąg dalszy na s. 24*

— OGŁOSZENIE —

**RAGT**  
NASIONA



Hodujemy  
najlepsze  
odmiany



ZIARNO

KISZONKA

**Kukurydza RGT**

**RGT Babexx** FAO 220

**K** Perfekcyjna w silosie

**RGT Chromixx** FAO 230

**Z** Bezpieczny i wydajny

**RGT Metropolixx** FAO 230

**Z** Potencjał metropolii

**RGT Profilexx** FAO 260

**K** Gwarancja dobrej paszy

**RGT Lipexx** FAO 270

**Z** Mechanizm nastawiony na plon

www.ragt.pl • tel.: +48 56 678 32 07



**PHOSAGRO®**

nawozy szlachetne



**SKŁADNIKI POKARMOWE w % (m/m):**

• 20% Azotu (N) całkowitego • 20% Azotu (N) amonowego • 20% Pięciotlenku fosforu (P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>) rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i wodzie • 18% Pięciotlenku fosforu (P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>) rozpuszczalnego w wodzie • 35% Trójtlenku siarki (SO<sub>3</sub>) rozpuszczalnego w wodzie • 0,30% Cynku (Zn) całkowitego.

Wyprodukowano przez PHOSAGRO, Rosja dla PHOSAGRO POLSKA Sp. z o.o.



**Quatro Forte**  
synergia składników

# ULTRA DORODNE

**UltraKORN** to zapewne najbardziej zaawansowany technologicznie nawóz dla kukurydzy i rzepaku. Zawiera azot, fosfor, siarkę oraz cynk w znakomicie dobranych proporcjach zgodnie z naszą innowacyjną technologią **QuatroForte**. Składniki te są bardzo dobrze przyswajalne i błyskawicznie dostępne dla roślin.

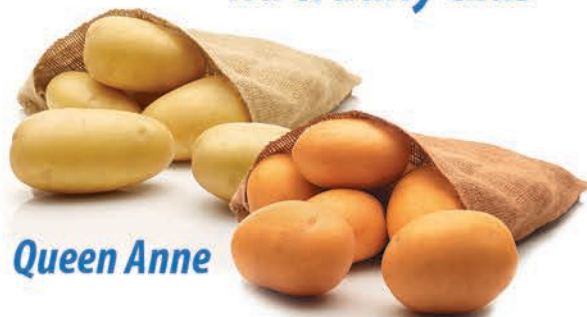


więcej informacji na:  
[www.facebook.com/PhosAgroPolska](https://www.facebook.com/PhosAgroPolska)

[www.phosagro.pl](http://www.phosagro.pl)



**Łatwe  
odmiany  
na trudny czas**



**Queen Anne**

- niskie wymagania
- gładka skórka

- bardzo wysoki plon handlowy
- wybitny smak

- płytkie oczka
- wysoka odporność na parcha

**Lilly**

**W ofercie również inne odmiany:**

**Bardzo wczesne:** Laperla, Lea, Marta, Natalia, Prada, Velox;

**Wczesne:** Lilly, Ludmilla, Queen Anne, Sunshine;

**Średnio wczesne:** Baby Lou, Belmonda, Connect, Edison, Labela, Noya, Odysseus, Opal, Papageno, Ragna, Red Lady, Satina, Verdi.

Solana Polska Sp. z o. o. tel. 46 838 81 70  
Zduny 25 k/Łowicza solana@solanapolska.pl  
99-440 Zduny www.solanapolska.pl

kom. +48 535-682-430 kom. +48 604-249-976  
kom. +48 602-620-458 kom. +48 606-407-918  
kom. +48 606-776-651

 /solanapolskaspzoo

Realizujemy przesyłki kurierskie od 500kg

**www.solanapolska.pl**



Kolby kukurydzy  
poddane są  
segregacji

Fot. M. Kuja

- mówi ekspert. Kazimierz Rajczakowski zwraca przy tym uwagę na następującą sprawę: - *Bardzo ważne w tym wszystkim jest bowiem to, żeby udało się nam zebrać kukurydzę przed mrozami, żeby uniknąć ryzyka przemrożenia ziarniaków kukurydzy. Co dzieje dalej? - Z zebranych nasion tworzone są partie, które ocenia nasze akredytowane laboratorium lub laboratorium Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Po zakwalifikowaniu danych partii, po uzyskaniu pozytywnych wyników, materiał dostaje się na produkcję* - mówi Kazimierz Rajczakowski.

### Plomby i etykiety

Kolejny etap to zaprawianie nasion, a następnie ich pakowanie. - *Mamy trzy linie do zaprawiania i trzy linie do pakowania* - wspomina Rajczakowski. Na tym nie kończy. - *Nasiona kukurydzy, ale nie tylko, powinny być zapakowane w oryginalne worki producenta, te z kolei powinny być wyposażone w plomby i etykiety urzędowe. Na naszych workach widnieje m.in. etykieta ESTA (która jest świadectwem tego, że firma prowadzi zaprawianie pod kontrolą COBICO - biura certyfikacji m.in. opakowań i wszystko jest zgodne z przepisami Unii Europejskiej - przyp. red.)* - wyjaśnia.

### Odmiany

Co robić, aby nie dać się nabić w przysłowiową butelkę przy zakupie nasion? Kazimierz Rajczakowski zaznacza, że dobrze jest kupować materiał siewny ze sprawdzonych źródeł - od handlowców, z którymi współpracujemy od dłuższego czasu. Po pierwsze - nie sprzedadzą nam raczej przysłowiowego buba, tylko wysokiej jakości nasiona, bo będzie im zależało na utrzymaniu dobrej relacji z klientem, a po drugie - doradzą, jaką odmianę

konkretnie zastosować, na jaką glebę, na jakie pole, żeby zdała ona egzamin.

Drażąc temat materiału siewnego kukurydzy, sprawdziliśmy także, jakie odmiany w tym sezonie i dlaczego polecają doradcy jednej z renomowanych firm nasiennych.

### RAGT

RGT Chromixx - FAO 230, kiereunek uprawy ziarno, mieszaniec pojedynczy, o ziarnie typu flint-dent, który, oprócz dużego i stabilnego potencjału plonowania, cechuje się bardzo dobrą zdrowotnością. Tworzy rośliny średniej wysokości. To odmiana o korzystnej strukturze kolb i średniej masie ziarna. Dobrze sobie radzi na glebach przepuszczalnych i suchych. Bardzo dobrze toleruje warunki stresowe (gama stressless). Odmiana dobrze się omłaca, może być również uprawiana na CCM. Potwierdzona przydatność w słabych warunkach uprawy w trzyletniej praktyce produkcji polowej.

RGT Profilexx - FAO 260, kiereunek uprawy kiszonka, mieszaniec trójliniowy, o ziarnie typu flint-dent. Daje bardzo wysokie plony ogólne suchej masy i wysokie plony suchej masy kolb. Tworzy bardzo wysokie i mocno ulistnione rośliny. Wyróżnia się wysoką zdrowotnością - zarówno części wegetatywnych, jak i kolb. Dodatkowe atuty to dobry wigor początkowy, dobre wypełnienie kolby, sztywna łodyga i dobry stay green. Kiszonka z tej odmiany charakteryzuje się zrównoważonymi wartościami odżywczymi (energia, dinag, skrobia). Swoje wysokie plonowanie potwierdza wysoką regularnością w kolejnych latach uprawy.

(mp)



# Pomysł na renowację użytku zielonego. Siew krzyżowy traw i motylkowych

**Rolnik wysiewa nasiona traw i roślin motylkowych oddzielnie, prostopadle względem siebie, w celu uzyskania jednolitej darni motylkowo-trawiastej. To innowacyjny sposób na wykorzystanie pełni możliwości, jakie tkwią w użytkach zielonych.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**J**erzy Kokociński prowadzi gospodarstwo w miejscowości Snowidowo w Wielkopolsce wspólnie z synem. Obecnie utrzymuje stado 70 krów dojnych, które razem z jałówkami i młodzią liczy około 140 sztuk. Stado jest jednym z najlepszych w województwie, uzyskując średnią wydajność na poziomie ponad 13 tys. kg mleka. Jak jednak przyznaje Jerzy Kokociński, nie zależy mu na tym, żeby za wszelką cenę starać się bić rekordy. - *To przychodzi po prostu samo i jest składową pracy na wielu "polach"* - informuje rolnik, który gospodaruje obecnie na areale około 100 ha, z czego połowa to dzierżawy. - *Gospodarstwa, które dzierżawimy, wnoszą nam dodatkowe trwałe użytki zielone. Od początku działań na nich staraliśmy się je rekultywować. Tam, gdzie była taka możliwość, przeprowadzaliśmy pełną uprawę, a w innych przypadkach stosowaliśmy podsiew* - tłumaczy rolnik i twierdzi, że to właśnie w użytkach zielonych tkwią największy



— OGŁOSZENIA —

**INNOWACJE  
DLA PRZYSZŁOŚCI**  
*promocja*  
na agregaty i brony  
do **użytków zielonych**  
**ZAOSZCZĘDŹ 20%**



Szczegóły u przedstawicieli:

793 304 101  
571 432 080  
600 448 277

APV POLSKA  
+48 59 841 41 93  
www.apv-polska.pl



potencjał na podwyższenie wydajności mlecznej utrzymywane go stada. Hodowca w 2019 roku wziął udział w międzynarodowym projekcie Inno4Grass, który ma na celu utworzenie „wspólnej innowacyjnej przestrzeni dla zrównoważonej produktywności użytków zielonych w Europie”. Przedstawił on w nim, opracowany na podstawie własnych długoletnich doświadczeń, innowacyjny sposób na uzyskanie idealnej darni z odpowiednim udziałem traw i roślin motylkowych. - *Użytki, które posiadamy, w większości mają regularne kształty, co pozwala na zabawę z zasiewami przemiennymi* - mówi rolnik. Co to znaczy w praktyce? Jerzy Kokociński, podsiewając użytki zielone, wykonuje dwa przejazdy - na krzyż względem siebie. - *Podsiewaliśmy użytki wzdłuż i w poprzek - oddzielnie trawami i roślinami motylkowymi. Efekt był tak genialny, że aż miło było na to patrzeć* - przyznaje zadowolony rolnik, który jednak zauważa, że taki sposób rekultywacji TUZ-ów nie jest dobry dla każdego. - *Wszystko zależy od kształtu danego użytku. Jeśli ktoś ma działkę*

*długą, a wąską to nie ma co w ogóle dyskutować o takim rodzaju podsiewu. Zawsze do tematu trzeba podchodzić praktycznie i przemyśleć, czy dana metoda jest wykonalna i warto się w to bawić* - tłumaczy Kokociński.

### Czym wykonać podsiew?

Aby efekty podsiewu były zadowalające, oprócz dobrego pomysłu, ważne jest również wykorzystanie do niego odpowiednich maszyn i przeprowadzenie go w dobrych warunkach. Wprawdzie, jak podkreśla większość ekspertów zajmujących się użytkami zielonymi, najlepsze i najpewniejsze efekty daje podsiew wykonany na jesień, jednak wiosną również może przynieść bardzo dobre efekty. Taki wariant jest wręcz jedyną opcją w przypadku użytków położonych na glebach torfowych, które są okresowo zalewane, a jak mówi Grzegorz Manowski z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, wiosenne wzbogacenie runi jest optymalnym terminem w przypadku pastwisk. - *Zmagazynowana po zimie w glebie woda pozwala na*

*spokojny i odpowiedni wzrost młodych roślin* - uważa ekspert. Sam zabieg najlepiej jest przeprowadzić specjalnie przystosowaną do tego maszyną. - *Takie urządzenie warto nabyć już w przypadku posiadania kilkunastu hektarów użytków zielonych* - twierdzi Witold Kałuża z firmy APV Polska - producenta uznanych wśród polskich rolników siewników do podsiewu. Dzięki specjalistycznemu urządzeniu, rolnik całą wiosenną pielęgnację łąk i pastwisk, wraz z podsiewem może przeprowadzić w jednym zabiegu, gdyż maszyny przeznaczone typowo do podsiewów składają się z kilku sekcji: włóki, zębów zdzierających, siewnika oraz wału dogniatającego. Takie połączenie sprawia, że efekty zabiegu są najlepsze, a rolnik oszczędza czas i paliwo.

Jeżeli jednak gospodarz wiosną nie decyduje się na wykonanie podsiewu bądź jego siewnik nie posiada wału, powinien pamiętać, że po wiosennym włókowaniu należy przeprowadzić zabieg wałowania. Jest on konieczny przede wszystkim na glebach organicz-

*nych i silnie próchnicznych. - Jego celem jest usunięcie z gleby zbędnego powietrza, a przede wszystkim dociśnięcie darni do podłoża, co umożliwia podsiąkanie wody i regenerację systemów korzeniowych wartościowych gatunków, zwłaszcza traw. Wałowanie zwiększa zwartość darni, co sprzyja równowadze mikrobiologicznej gleby i wpływa na optymalizację właściwości fizycznych przydarniowej jej warstwy* - tłumaczy specjalistka Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Jolanta Klupś. - *Przed wałowaniem każdorazowo należy ocenić stan wilgotności gleby. Zbyt duże wysycenie wodą powoduje, iż wałowanie przyczynia się do obniżenia przewiewności gleby i powoduje sztuczne zabagnienie. Stwarzamy tym samym korzystne warunki do rozwoju niechcianych turzyc i sitów oraz innych chwastów siedlisk silnie uwilgotnionych. Z kolei stosowanie wałowania w warunkach suszy nie daje zamierzonych efektów. Właściwym terminem wykonania zabiegu jest moment, kiedy darń ugina się pod naciskiem stopy, a w pozostałych śladach nie ma oznak wilgoci* - wyjaśnia ekspertka. ■

— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY —

## ZAMÓW PRENUMERATĘ

WIEŚCI  
ROLNICZE

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przestać na adres:  
Redakcja „Życie Pleszewa”,  
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. kontaktowy: .....

E-mail: .....

### Prenumerata na okres:

(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2021 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:  
**5,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)

prenumeraty: ..... zł



Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kaszpraka 1a, 63-200 Jarocin** W tytule: „Opłata za prenumeratę **Więści Rolniczych**”

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kaszpraka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kaszpraka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika **Więści Rolnicze** jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceniodawcy.

ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik **Więści Rolnicze**

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych

- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO  
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kaszpraka 1A

\*pole obowiązkowe

Podpis i data:.....



## Ceny załamały rolników

**Hodowcy wiedzą, że w produkcji trzody chlewnej to normalne, że raz ceny rosną, raz - spadają. Z tymi spadkami, które odnotowano w ubiegłym roku, nie wszystkim uda się uporać. Część rolników prawdopodobnie zrezygnuje w ogóle z utrzymywania świń.**

TEKST ■ Anna Kopras-Fijołek

Początek ubiegłego roku był dobry, nawet - bardzo dobry. - Zaczęliśmy od wybitnie wysokich cen - miało to związek z wystąpieniem ASF-u na terenie Chin, na tę chwilę chyba największego odbiorcy wieprzowiny na świecie. Tam całe stada zostały zdziesiątkowane przez ASF. Spowodowało to braki na rynku wewnętrznym - mówi Adam Kanturski, hodowca trzody chlewnej spod Sieradza, utrzymujący 150 loch w cyklu zamkniętym. Chiny importowały wieprzowinę ze świata i to była przyczyna wybitnych wzrostów cen. U nas, za żywą wagę płacono 6 zł, a nawet powyżej 6 zł, w zależności od wielkości dostarczanych partii oraz ich jakości. - Ja za swojej „kadencji”, odkąd prowadzę gospodarstwo, takiej ceny nie miałem. Dla mnie to były rekordowe stawki. Nie wiem, czy jeszcze kiedykolwiek takie zobaczą - przyznaje rolnik.



For: Adobe Stock

W drugiej połowie 2020 roku nastąpił ostry spadek cen, który trwa do dzisiaj - do 3,50-3,70 zł. W Polsce było to spowodowane wystąpieniem ASF-u w Niemczech. - O ile wielu rolników życzyło Niemcom wystąpienia ASF-u, na dzień dzisiejszy widać, że to był strzał w kolano. Nasz eksport do krajów śródka był uwarunkowany zdrowiem świń u naszego zachodniego sąsiada. Gdy u nich wystąpił ASF, u nas eksport

siadł. To jest bezpośrednia przyczyna tego, że dziś nie mamy koniunktury na rynku - stwierdza Adam Kanturski. Podkreśla, że hodowcy, którzy mają cykl otwarty, ponoszą jeszcze większe straty od niego. - Niektórzy pozamykali już hodowle, szczególnie ci, którzy byli uwarunkowani od zachodniego warchlaka - sprowadzali go z Danii czy z Holandii. Znam gospodarstwa, które upadły lub wycofały się z produkcji. Dołożyły do dwóch rzutów

**ANDRZEJ KAZEK,**  
hodowca trzody  
chlewnej spod Piły

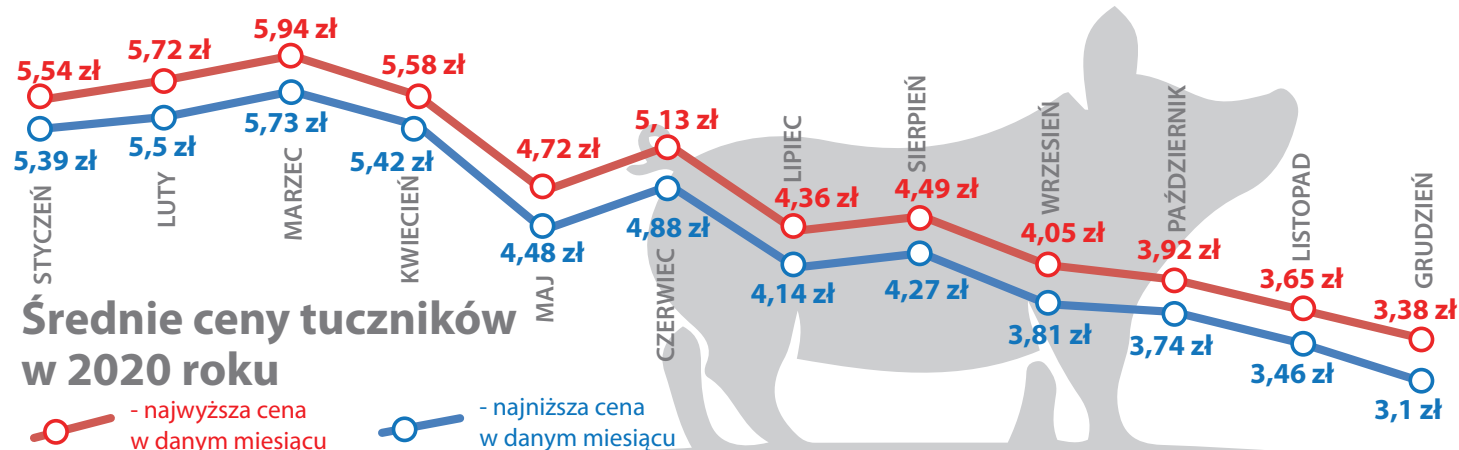


My sprzedajemy poubojowo. W ubiegłym roku cena dochodziła do 8,50 zł, a teraz jest 4,90 zł. Nie wiem, czy to jest podyktowane samym Covidem - pewnie też. Zawirowania na rynku, ASF w Niemczech wpłynęły na ten spadek. Nie wiadomo, jak to długo potrwa. Spadki zawsze były, ale nie aż takie i nie aż tak głębokie. Dołek jest zbyt długi w stosunku do górki, która jest bardzo krótka.

**ADAM KANTURSKI,**  
hodowca trzody  
chlewnej spod  
Sieradza



Niektórzy pozamykali już hodowle, szczególnie ci, którzy byli uwarunkowani od zachodniego warchlaka - sprowadzali go z Danii czy z Holandii. Znam gospodarstwa, które upadły lub wycofały się z produkcji. Dołożyły do dwóch rzutów znaczne pieniądze - w granicach 100 zł, nawet 150 zł do sztuki i musiały zwinąć żagle.





znaczne pieniądze - w granicach 100 zł, nawet 150 zł do sztuki i musiały zwinąć żagle - dodaje rolnik. Nie widzi w najbliższej przyszłości możliwości wzrostu cen. ASF będzie się pewnie szerzył w Niemczech. Musielibyśmy, mimo choroby występującej u nas, znaleźć rynki zbytu w Azji, co wydaje się mało realne. - Jest cicha nadzieja, że ewentualny koniec pandemii i otwarcie rynków wewnętrznych, restauracji, hoteli, spowoduje trochę odbicie ceny - mówi hodowca. Co dalej? - Ja jeszcze wychodzę na zero lub na malutki plusik. Rok czy półtora mogę jeszcze przetrwać. Z zaplanowanych inwestycji na pewno muszę zrezygnować - dodaje.

Zwróciliśmy się do ministerstwa rolnictwa zapytaniem, jakie działania podjęło w sprawie wsparcia producentów trzody chlewnej. Ministerstwo zapewnia, że zabiega o wdrożenie pomocy na forum Unii Europejskiej. Na razie Unia wyklucza możliwość sfinansowania przechowalnictwa wieprzowiny. - Ograniczenia przywozowe w niektórych państwach trzecich zmniejszają możliwości zbytu przechowywanego mięsa na rynkach eksportowych. W związku z tym zamrożona wieprzowina wprowadzana byłaby na rynek UE po zakończeniu okresu przechowywania, wywierając presję na ceny i opóźniając ożywienie sektora - poinformowało ministerstwo.

Na stronie ministerstwa pojawiła się informacja (26 stycznia), że pomoc unijna jest rozważana. Poinformował o tym Komisarz ds. Rolnictwa Janusz Wojciechowski podczas wideokonferencji ministrów rolnictwa krajów UE Agrifish. - Trudno jest przygotować jedno kompleksowe rozwiązanie, które pomogłoby wszystkim (państwu członkowskim - przyp. red.) - stwierdził.

Ministerstwo skierowało też wniosek do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o zbadanie, czy na rynku wieprzowiny nie są stosowane nieuczciwe praktyki w handlu żywcem i mięsem wieprzowym, wykorzystujące obecną sytuację rynkową, w tym nieuzasadnione zaniżanie cen zakupu ww. towarów pochodzących z importu. ■

**Producenci mogą występować o środki w ramach wsparcia związanego z pandemią Covid-19 - cała odpowiedź z ministerstwa rolnictwa, łącznie z oferowanymi programami wsparcia dla hodowców trzody chlewnej, na naszym portalu [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl).**

## Spadek popytu, spożycia obserwujemy do dzisiaj

Rozmowa z **ALEKSANDREM DARGIEWICZEM**, prezesem Krajowego Związku Pracodawców - Producentów Trzody Chlewnej

### Jaki był dla was, dla producentów trzody chlewnej 2020 rok?

W ubiegłym roku diametralnie zmieniła się sytuacja cenowa. Jeszcze w marcu mieliśmy ceny sięgające powyżej 8 zł za kilogram wbc w klasie E. Pod koniec 2020 roku cena spadła poniżej 5 zł, nawet do 4,70 zł. Ta różnica w cenie, na przestrzeni niewielu miesięcy, była olbrzymia.

### Z czym to było związane?

Okres od połowy 2019 roku do pierwszego kwartału 2020 roku był bardzo dobrym okresem dla trzody chlewnej. Zwykle, jak to w takich okresach bywa, producenci świń są skłonni powiększać produkcję. To jest normalny element cyklu świńskiego - w tych dobrych okresach trzody na rynku produkujemy coraz więcej i utrzymujemy coraz więcej, a w tych złych jest tendencja odwrotna.

### Sytuacja zmieniła się w marcu, kiedy zaczęliśmy borykać się z pandemią?

Tak, kiedy wirus dotarł do Europy, do Polski. Covid-19 to był jeden z takich bardzo ważnych czynników. Pozrywały się łańcuchy dostaw. Na półkach sklepowych brakowało wieprzowiny, produktów wieprzowych, natomiast żywych świń, tuczników nie miał kto odbierać. Dlatego cena spadała.

### Covid -19 obniżył popyt również na wieprzowinę... Zmniejszyło się jej spożycie.

Tak, pozamykane zostały restauracje,



hotele. Ten spadek popytu, spożycia obserwujemy do dzisiaj.

### Jakie problemy wywołał ASF w Polsce?

Strefy niebieskie zaczęły się powiększać. Żywiec z tych stref nie znajdował jednak nabywców. Sprzedaż wieprzowiny pochodzącej ze stref niebieskich jest tylko ograniczona do rynku krajowego, nie można jej eksportować na inne rynki unijne - tak jest w przypadku Polski. W związku z tym cena uzyskiwana za tuczniki w strefach niebieskich była dużo niższa. Różnica między tucznikami ze strefy i z pozostałych terenów wynosiła 80 groszy, nawet 1 zł. W tej chwili ta różnica jest trochę mniejsza - wynosi od 50 do 70 gr - ale cały czas jest. (...)

Rozmawiała Anna Kopras-Fijołek  
Cała rozmowa na naszym portalu [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

— OGŁOSZENIA —



**HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH**

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)  
HUPRO SYSTEMS SE  
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, [grzegorzczak@hupro.pl](mailto:grzegorzczak@hupro.pl)





# Będzie produkował po 500 warchlaków miesięcznie

**Mimo zawirowań na rynku zdecydował się postawić chlewnię na 224 lochy. - *Postanowiliśmy, że będziemy robić to, co robimy najlepiej* - mówi Maciej Kazek, gospodarz z Chlebna, pod Piłą, znany szerokiej publiczności z telewizyjnego programu „Rolnik szuka żony”.**

TEKST ■ Anna Kopras-Fijołek

**O**d dziecka marzył o zostaniu rolnikiem. - *Jak miałem siedem lat, tata brał mnie na ciągnik. W czasie żniw podjeżdżałem pod snopki, jak były podawane. Bardzo mnie to wszystko, co się dzieje w gospodarstwie, interesowało. Mówiłem, że w przyszłości będę: profesor, doktor habilitowany, inżynier i - gospodarz - wyznaje z uśmiechem Maciej Kazek.*

Gospodarstwo w Chlebnie, k. Łobżenicy, pod Piłą, założył jego pradziadek. Przywędrował tu w okresie międzywojennym. Dostał 8,5 ha ziemi. To były tzw. poniatówki. Każdy kolejno zajmujący się gospodarowaniem „dokładał” kolejne hektary.

Dziś gospodarstwo liczy 60 ha, na których uprawia się pszenicę, jęczmień i pszenżyto. - *Całość jest przystosowana do produkcji zwierzęcej. Dla płodozmianu uprawiamy też ziemniaki wysokoskrobiowe. W ubiegłym roku wprowadziliśmy dodatkowo kukurydzę - mówi Maciej Kazek. Ważnym filarem produkcji jest też uprawa soi. - *Przy wysokiej cenie sruły sojowej własna, ze swojego pola, jest bardzo opłacalna. Sami przygotowujemy pasze i skarmiamy zwierzęta - dodaje rolnik.**

Gospodaruje razem z ojcem. - *Tata zajmuje się uprawą polową, a ja - produkcją zwierzęcą. To jest moje oczko w głowie. Do tego dochodzi, sezonowo, uprawa czereśni - mówi. Sad liczy 2,5 ha i rośnie tam ok. 1.000 drzew - 24 odmian czereśni. - *Sezon trwa dwa miesiące. To dla nas dość uciążliwy czas - przyznaje Maciej Kazek.**

Do tej pory mieli 40 loch w cy-



Fot. Anna Kopras-Fijołek

klu zamkniętym. Niedawno wybudowali nowy obiekt i zmieniają cykl produkcyjny na otwarty. - *Będziemy produkować samego warchlaka, do 30 kilogramów. W nowym budynku znajdują się 3 warchlakarnie i 80 porodówek w trzech sektorach porodowych, sektor krycia, sektor loch prośnych, sektor knura i sektor remontu. Będziemy pobierać nasienie od knura i rozrabiać je w laboratorium. Lochy będą kryte nasieniem wyprodukowanym w gospodarstwie. Żeby ograniczyć dopływ obcej krwi, w formie bioasekuracji, mamy sektor remontu loszek. Będziemy sami produkować swoje loszki - wyjaśnia.*

— OGŁOSZENIE —

**ZAMÓW PASZE PRZEZ INTERNET**  
[www.PaszeNasze.pl](http://www.PaszeNasze.pl)  
664 715 413  
PIAST



Pierwsze plany na budowę chlewni pojawiły się w 2014 roku. - *Mieliśmy dylemat: czy zrezygnować z produkcji zwierzęcej, czy kontynuować ją? Przy 40 lochach stawało się to coraz mniej opłacalne. Postanowiliśmy, że będziemy jednak robić to, co robimy najlepiej i wejdziemy dalej w tę produkcję. Widząc możliwości wykorzystania dopłat unijnych postanowiliśmy wybudować nowy budynek - na 224 lochy - mówi Maciej Kazek.*

Taka wysoka obsada pozwoli zwiększyć ilość sprzedanych prosiąt - jednorazowo nawet 500 sztuk. Dzięki temu będzie mógł zawrzeć umowę z większym kontrahentem i spełnić oczekiwania tuczarni. - *Zaspokoję potrzeby tuczarni na 2 tys. sztuk, odstawiając partie po 500 warchlaków miesięcznie - tłumaczy rolnik. Nie obawia się wahań cen. - Nie produkujemy trzody chlewnej od dzisiaj. Wiemy, że są cykle świńskie. Przeważnie „objawiały się” one co cztery lata zwyżką i co cztery lata - spadkiem. Dla nas liczy się średnia. Jak się wszystko podsumuje, średnia z wielolecia wychodzi dobra - stwierdza Maciej*

Kazek. Przy 40 lochach pracował sam. Teraz, kiedy uruchomiona zostanie działalność w nowym budynku, przy obsadzie 224 loch, zamierza zatrudnić jeszcze dwóch pracowników.

W ubiegłym roku Maciej Kazek wziął udział w programie telewizyjnym „Rolnik szuka żony”. - *Bardzo dobrze, że taki program jest. Nie jest łatwo znaleźć „drugą półówkę”. Jak ktoś jest zaangażowany w pracę na roli, spędza na niej dużo czasu, ma duży problem, żeby znaleźć czas, by wyjechać, kogoś poznać - wyznaje 32-latek. Dlaczego rolnikom trudno jest znaleźć żonę? - Pewnie dlatego, że dziewczyny nie chcą przyjść na gospodarstwo, bo trochę się boją. Jest taki stereotyp, że na wsi kobieta ciężko pracuje. Moja babcia chodziła za pługiem i koźmi jak było orane, ale dzisiaj tak nie jest. Moja mama nie pracuje w gospodarstwie, jedynie czasem pomaga, jak jest taka potrzeba. Nie ma nawet takiej opcji, żeby zajmowała się uprawą roślin albo produkcją zwierzęcą - podkreśla.*

Drugi powód? - *Większość gospodarstw jest daleko od miasta, od kultury, teatrów, kin, restauracji.*



**Widząc możliwości wykorzystania dopłat unijnych, postanowiliśmy wybudować nowy budynek - na 224 lochy. Planujemy ich wstawienie na początek lutego - mówi Maciej Kazek.**

Fot. Anna Kopas-Fiolek

*Wszędzie trzeba dojechać. Nie jest łatwo. Trzeba to po prostu kochać, żeby tu zostać. Większość osób ucieka do miasta lub pod miasta, tam, gdzie ma większe perspektywy, większe możliwości. Dla mnie moje gospodarstwo, praca na nim to moja pasja - wyznaje. - Nie wyobrażam sobie bez tego życia. Szukam takiej kandydatki na żonę, która będzie myślała podobnie jak ja.*

Dzięki udziałowi w programie otrzymał w sumie ponad 100 listów. Nadal ma nadzieję, że znajdzie wymarzoną partnerkę. - *Jest szansa - uśmiecha się tajemniczo.*

- *Nawet duża!*

W lutym spełni się jedno z jego marzeń - zostanie doktorem nauk rolniczych. Przedmiotem jego badań stała się soja. W najbliższym czasie planuje jeszcze postawienie tuczarni. - *Sprzedaż warchlaka nie jest taka prosta. Każdy czepia się szczegółów, przegląda każdego warchlaka - to tak jak ze sprzedażą auta. Moim marzeniem jest więc zamknąć cały cykl, żeby można było sprzedawać tuczniaka do ubojni i mieć trochę spokoju psychicznego - dodaje.*

— OGŁOSZENIE —

# PIAST

## Rośnij razem z nami

PIAST PASTA  
PREPARAT MLEKOZASTĘP

PIAST  
CIELAK

PIAST  
BYDŁO

PIAST  
BYDŁO

BEZ  
GMO  
PRODUKT  
NATURALNY

PIAST  
NIOSKA

PIAST  
KACZKA/GEŚ

PIAST  
PROSIĄK

PIAST  
TRZODA

PIAST  
TRZODA

PIAST  
TRZODA

PIAST PASZE Sp. z o.o.  
Lewkowiec 50A  
63-400 Ostrów Wlkp.  
☎ 62 736 02 34

PIAST PASZE I Sp. z o.o.  
ul. Smolary 40  
62-130 Gołańcz  
☎ 67 261 51 16

PIAST PASZE II Sp. z o.o.  
ul. Mazowiecka 4  
09-100 Płońsk  
☎ 23 661 34 80

[www.plastpasje.pl](http://www.plastpasje.pl)

# Produkcja kurczaka przypomina ruletkę

Rozmowa z **PIOTREM KULIKOWSKIM**, prezesem Krajowej Rady Drobiarstwa - Izby Gospodarczej

## ■ Panie prezesie, jaki był ubiegły rok dla polskiego drobiarstwa?

Rok 2020 był fatalnym rokiem dla drobiarstwa. Ptasia grypa, która pojawiła się na przełomie grudnia 2019 i stycznia 2020, zablokowała nam rynki krajów trzecich\*. Potem nastąpiło załamanie eksportu również do krajów Unii Europejskiej związane z koronawirusem, a to z kolei spowodowało spadek cen na rynku polskim. Polska jako ogromny producent drobiu połowę produkcji eksportowała - towar został w tym momencie na polskim rynku i to załamało ceny. Na to nałożyło się jeszcze w tamtym roku ciągnące się zamieszanie związane ustawami „Non GMO”, „Piątka dla zwierząt” oraz tematami związanymi z Brexitem.

## ■ Jakie to przyniosło skutki?

To powodowało niepewność i angażowało nie w zadania, jak sobie radzić w tym kryzysie, tylko w działania, które miały nas uchronić przed kataklizmem wdrażania w tym najgorszym momencie tych nieszczęsnych pomysłów legislacyjnych. Potem, jak już troszeczkę sytuacja zaczynała się normować, weszła druga fala koronawirusa, po raz kolejny zamknięte zostały restauracje, znowu pojawiły się zawirowania na rynku eksportowym. Teraz dołożyła się do tego druga fala ptasiej grypy. Dopiero co kraje trzecie zaczęły trochę więcej kupować nasze produkty drobiarskie i po kolei te rynki nam wypadały. Jeżeli ptasia grypa dotknie konkretnego hodowcę, to jest to dramat dla niego. Niestety, w tym biznesie jest tak, że dotyka ona również tych hodowców, którzy nie mają żadnych problemów z tą chorobą właśnie poprzez oddziaływanie na rynki zbytu, na możliwość sprzedaży naszych produktów.

## ■ Czy to wszystkie problemy, z którymi musieliście się borykać w 2020 roku?

Mieliśmy też problemy z salmonellą, z odszkodowaniami związanymi z ptasią gripą, z porządkowaniem tematów



związanych z likwidacją ptasiej grypy. Na to się jeszcze pod koniec roku nałożyły problemy związane z ogromnym wzrostem kosztów surowców paszowych.

## ■ Jakie z tego płyną wnioski i jakie są prognozy na 2021 rok?

My, jako polscy producenci drobiu, mamy specyficzną sytuację - inną niż producenci wieprzowiny czy mleka. To wynika z tego, że jesteśmy największym producentem i eksporterem drobiu w Unii Europejskiej. Większość programów pomocowych Unia przygotowuje i wdraża dla tych gałęzi produkcji rolnej, które są - nazwijmy je tak - wielonarodowe. W wieprzowinie jest wiele krajów, które mają dużą produkcję (Niemcy, Hiszpania itd.) i jest tam „naturalna” skłonność do szykowania programów wsparcia, programów dopłat, programów magazynowania itd. W drobiu sytuacja jest zupełnie inna - to my jesteśmy największym producentem, to my wysyłamy w dużym stopniu towar do naszych sąsiadów. Nie ma „naturalnej” skłonności do tego, żeby - jeśli w polskim czy nawet europejskim drobiarstwie jest duży kryzys - szykować programy wspierające tę branżę.

Efekt jest taki, że - pomimo iż 2020 był dramatycznym rokiem dla polskiego drobiarstwa - nie mogliśmy się doprosić ani w polskim ministerstwie, ani w Unii Europejskiej żadnych programów wsparcia. Mimo że jako Krajowa Rada Drobiarstwa zaproponowaliśmy projekt dopłat do magazynowania towaru, co przełożyłoby się na większą stabilność finansową rzeźni, ale też większą skłonność do zwiększenia ubojów tego żywca, który był na fermach. Wtedy wiedzielibyśmy, że mogliśmy się ubiegać przynajmniej o zwrot części strat, które mamy i które związane są z magazynowaniem.

## ■ Polska jest największym producentem drobiu - wychodzi na to, że to nasze szczęście, ale i nie-szczęście...

Przekleństwo... Ma pani rację.

## ■ Czego więc brakuje - wsparcia ze strony europosłów, lobbowania w waszej sprawie, by wasz głos został na forum unijnym usłyszany?

■ Ja jestem wielkim fanem Unii Europejskiej. Uważam, że rozwój, który w Polsce nastąpił, byłby niemożliwy, gdybyśmy nie byli w Unii Europejskiej. To, że mamy rynki zbytu, że drobiarstwo w Polsce się tak bardzo

rozwinęło. Ja pracuję w „Indykpolu” 25 lat - początkowo odpowiadałem za handel. Pamiętam czasy przed wejściem Polski do Unii - „Indykpol” wyeksportował 400 - 500 ton fileta indyczego do Niemiec. Jak przyszedł z ministerstwa miesięczne wydruki, okazało się, że „Indykpol” jest odpowiedzialny za połowę eksportu całego drobiu z Polski. Dzisiaj pojedyncze firmy wysyłają tyle dziennie. Będąc poza Unią, musielibyśmy walczyć o limity eksportowe, byłoby cła itd. Jak ktoś mówi, że Polsce Unia nie jest potrzebna, odbieram to w kategoriach zaślepienia. Jak ktoś myśli irracjonalnie, to jest to temat dla psychiatrów, nie dla ekonomistów.

Z jednej strony Unia walczy o to, żeby między krajami był consensus, ale tam się też ścierają różne interesy. Nie chcę powiedzieć, że europosłowie w ogóle nie troszczą się o to, jaki jest stan rzeczy, natomiast brakuje mi czegoś innego. Unia Europejska to jest taka machina. To jest trochę jak walec drogowy. Walec nie lubi skręcać. My nie mamy strategii, podnosimy nasze problemy chaotycznie, ciągle coś zmieniamy, nie potrafimy Unii przekonać do tego, na czym nam zależy. W momencie kiedy my siebie samych zaskakujemy, trudno oczekiwać, że europoseł nie będzie się bał kompromitacji - bo raz będzie walczył o to, a następnym razem „ciągnął” w zupełnie inną stronę.

## ■ Co - wobec braku jakichkolwiek programów wsparcia drobiarstwa - zamierzacie zrobić? Jak sobie poradzić?

Zastanawiałem się, co powinniśmy zrobić, jako branża, w tym 2021 roku, żeby nie gasić pożaru, ale systemowo poprawić warunki funkcjonowania naszej branży w Polsce. To, co ja postrzegam jako największą naszą słabość, to brak krajowej strategii dla drobiarstwa, wypracowanej wspólnie przez hodowców, przetwórców i urzędników administracji państwowej. Takiej strategii, która łączyłaby nas



wszystkich i była takim wzajemnym zobowiązaniem. Jeżeli wypracujemy taką strategię, wspólnie z ministerstwem rolnictwa, każdy z tych partnerów społecznych - przetwórcy, hodowcy i administracja państwowa - wszyscy powiemy sobie: - Dobrze, wypracowaliśmy jakiś consensus w ramach tej strategii i teraz wszyscy działamy, żeby go wdrażać, realizować, żeby go nie renegeować potem pod byle powodem.

#### ■ Co powinna zawierać taka strategia?

W jej ramach powinien być wyeksponowany system obowiązkowych partnerskich umów kontraktacyjnych. Tylko system takich umów gwarantuje, że produkcja drobiarska będzie wyskalowana w taki sposób, żeby nie było tak, że w jednym tygodniu brakuje zupełnie kurczaka, cena tuszki i żywca rośnie o 30 groszy, a dwa tygodnie później jest totalny „zjazd” i zupełnie odwrotnie. W tym momencie produkcja kurczaka przypomina ruletkę, chodzenie do kasyna niż normalną produkcję na przewidywalnych warunkach.

Drugim elementem, który dzięki wypracowaniu takiej strategii byłby możliwy do osiągnięcia, to jest wypracowanie modelu powszechnych, niezbyt kosztownych ubezpieczeń produkcji drobiarskiej. Rozwiązałoby to problem dla budżetu państwa - pieniądze, które dzisiaj „idą” na odszkodowania, na choroby zwalczane z urzędu, ta sama pula wystarczyłaby pewnie na dopłacenie do części składowki (z punktu widzenia budżetu państwa nie wiązałoby się to więc z większymi kosztami). System ubezpieczeń produkcji drobiarskiej, finansowany przez hodowców, powinien motywować, żeby

walczyć o poprawę jakości produkcji. Ubezpieczenia społeczne, branżowe, spowodowałyby, że te koszty faktycznie lepiej by się rozłożyły.

Trzecim elementem, który byłby niezwykle ważny, byłoby wypracowanie narodowej strategii uruchamiania nowych ferm i standardów dobrostanu zwierząt. Dzisiaj nie ma konsensusu społecznego - z jednej strony część mieszkańców wsi mówi: - *Fermy śmierdzą, ferm nie można otwierać, w ogóle zakażcie najlepiej, likwidujcie.* Z drugiej strony branża mówi: - *Przecież jest to ważny element gospodarczy kraju, powinniśmy mieć możliwość racjonalnego rozwoju naszej produkcji.*

#### ■ W strategii byłyby jasno, na wiele lat do przodu, określone zasady otwierania nowych ferm. Jakie?

Średniej wielkości. Powinniśmy promować fermy w modelu rodzinnym, czyli nie takie, które mają 15 tysięcy metrów kwadratowych pod dachem i na których tak naprawdę nie pracuje właściciel, tylko menadżerowie itd., tylko zbliżyć się - paradoksalnie - do modelu niemieckiego. W Niemczech przeciętna wielkość fermy drobiarskiej to są 3-4 tys. metrów i pracuje na niej rodzina.

#### ■ Wpisywałoby się to w strategię Unii Europejskiej na przyszłe lata, o której mówił w wywiadzie dla nas komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski... Podkreślał, że Unia będzie wspierała małe i średnie gospodarstwa.

To by się wpisywało, ale ja nie do końca jestem przekonany, co pan Wojciechowski rozumie jako małe i średnie gospodarstwa. Mam wrażenie, że jego wizja polskiego rolnictwa to jest wizja jego wizyt na wsi 50 czy 70 lat temu, jak był małym chłopcem. Z taką wizją

ciężko mi się pogodzić. Natomiast nowoczesny model produkcji rolniczej, oparty na efektywnych, dobrze zarządzanych, przez ludzi z pasją, ale rolników w gospodarstwach rodzinnych jest zdecydowanie czymś, za czym ja bym podniósł obydwie ręce.

#### ■ Wspomniał pan również o wypracowaniu standardów dobrostanu zwierząt...

My przed tym nie uciekniemy, ale lepiej, żebyśmy to wspólnie zrobili, w porozumieniu: rolnik - hodowca - przetwórcza, w porozumieniu z rynkami zbytu. Jeżeli za to biorą się urzędnicy, np. jakiś komisarz ds. rolnictwa, w tym momencie jest to oderwane od rzeczywistości. Jest bardzo duże zagrożenie, że powstanie jakiś wydumany standard, który na papierze będzie pięknie wyglądał, tylko handel powie: - *Nam na tym nie zależy*, hodowca: - *Mnie to podniesie koszty o 20 %*, a przetwórcza: - *Ja nie mam systemu do pracy w tym modelu biznesowym.* Powstanie maszkaron. Ktoś będzie się cieszył, że coś takiego powstało, natomiast to jest w stanie przewrócić branżę. Ja mówię o czymś innym, o wypracowaniu czegoś, co będzie miało ręce i nogi, co będzie zrobione przez fachowców, dla fachowców, o tym, że sami sobie przygotowujemy standardy, które podniosą jakość. Podnosić jakość trzeba. Nikt dzisiaj nie dyskutuje już o tym, że trzeba zmniejszyć stosowanie antybiotyków, że trzeba podnieść standardy mikrobiologiczne na fermach, a jednocześnie trzeba poprawić tzw. welfare, czyli dobrostan, ale my musimy jeszcze na to znaleźć środki finansowe. Jeżeli to będzie oderwane od rzeźni, od rynków zbytu, hodowca przyjdzie i powie: - *Ja wyprodukowałem coś zgodnie z no-*

*wym standardem, to kosztuje 40 gr więcej na kilogramie, zapłaćcie mi za to.* Handel powie: - *My za to nie zapłacimy.* Co wtedy?

#### ■ Ta strategia byłaby dla was bardzo ważna...

Mega ważna. Dzięki temu produkcja powinna być lepiej dopasowana do potrzeb zmieniającego się rynku. Łatwiej będzie nam podejmować decyzje. Dla każdego, kto pracuje w biznesie, a więc również dla rolnika, najważniejsze jest to, żeby było przewidywalne prawo, przewidywalne regulacje, zasady funkcjonowania nie na pół roku, tylko na kilka lat do przodu. Wypracowanie strategii daje lepsze warunki planowania przyszłości i dostosowywania się do niej. Nie z dnia na dzień, tak jak powstała „Piątka dla zwierząt”, która mówiła: - *Od jutra macie zmienić system produkcji.* Tak nie można. Tak się nie da.

Taki system zmniejszyłby ryzyko funkcjonowania. Przygotowanie rozsądnej strategii powinno zapewnić wszystkim uczestnikom tego rynku - począwszy od hodowców poprzez przetwórców - marże. Nie astronomiczne marże - wtedy wszyscy by chcieli na ten rynek wejść. To powinno zapewnić, że wszyscy uczestnicy rynku będą mieli podobną marżę, będzie prawidłowy społecznie podział wartości dodanej. Wszyscy uczciwi powinni sobie tego życzyć - żebyśmy wszyscy tą łyżeczką mogli się nakarmić z polskiego drobiarstwa, przy zachowaniu najwyższych standardów.

#### Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

*Kraje trzecie: Chiny, RPA, Japonia, kraje Zatoki Perskiej i te, które oczekują produktów halal i obecnie także Wielka Brytania*

— OGŁOSZENIA —



## BRAMY DEZYNFEKCYJNE

### skuteczna ochrona przed ASF



# FERMO

- + kompleksowa dezynfekcja wszelkich pojazdów
- + automatyczne uruchamianie procesu oprysku
- + możliwość pracy w ujemnych temperaturach

Dostawa i montaż na terenie całej Polski i EU | **Bezpłatna wycena**

**Refundacja do 80% - tylko do 28.02.2021** zobacz film

Skontaktuj się z nami w sprawie szczegółów dopłat



Odwiedź nasz sklep internetowy, gdzie znajdziesz preparaty do dezynfekcji, maty, odzież BHP oraz tysiące innych produktów dla hodowców.



www.fermo.pl



sklep@fermo.pl



+48 62 739 40 40



# Słynnie z produkcji jajek

**Pasjonuje się wędkarstwem, nieobca jest mu też praca na budowie w charakterze operatora maszyn ciężkich. Ale to pracy w rolnictwie poświęcił większość swojego życia.**

**Kazimierz Hert z gm. Brody nie pozostawił odłogiem ojcowizny. Zaczynał od pieczarek, dziś specjalizuje się w produkcji jajek.**

TEKST ■ Ewelina Jamka

**J**ako młody mężczyzna po wojsku, z którego wyszedł ze stopniem podoficera, wyjechał na Śląsk. Tam pracował jako operator dźwigu i koparki. Cenne doświadczenia zawodowe zdobywał też podczas 3-letniej pracy jako operator wozidła i ładowarek w Iraku. W latach 80. otrzymał jednak ojcowiznę - 2 ha ziemi, których nie mógł i nie chciał pozostawić odłogiem.

- Postawiłem pieczarkarnię, początkowo szło bardzo dobrze. Przez dwa lata mieliśmy 24 tony pieczarek. Potem przyszedł 1989 rok i wyrównał wszystko. 6 ton pieczarek poszło w gnój, bo za sprawą ówczesnych decydentów weszły fast foody, związku grzybiarskie polikwidowano, nagle skończył się popyt na pieczarki - opowiada o swoich początkach w rolnictwie pan Kazimierz. - W 2000 roku rzuciłem całkowicie pracę na ładowarce i wziąłem się za produkcję drobiarską. Pieczarkarnię przerobiliśmy na kurniki. Najpierw



Ponad 300 jajek dziennie zbierają nasi rolnicy

hodowaliśmy brojlery - 6 tysięcy sztuk co trzy miesiące. Bywało różnie, ale nie było jeszcze wtedy ubojni w sąsiednim Adamowie, to nie było takiej konkurencji. Choć trzeba było też jeździć i prosić się, żeby ktoś wziął to, przy czym człowiek się narobił.

Potem gospodarze, bo pan Kazimierz pracuje w zagrodzie razem z żoną Ewą, przeczucili się na kury noski. Też nie było różowo. Jeździli po okolicznych wsiach, zdobywali rynek, ale chętnych na jajka nie brakowało.

- Wszedłem nawet w spółkę. Na Lipiu mieliśmy 12 tysięcy sztuk kur, a tu w Brodach - 4 tysiące sztuk. Nieodpowiedni ludzie doprowadzili jednak do tego, że musieliśmy tę produkcję ograniczyć. Kolejne stawiane nam wymagania do spełnienia, także unijne, odnośnie klatek, formalności itp. stały się nie do przeskoczenia. Częste zachorowania wśród kur powodowały, że mieliśmy ogromne straty, gdyż jaja z salmonellą musiały iść do utylizacji. Dlatego zdecydowaliśmy się na mniejszą produkcję - dodaje pan Kazik.

Dziś z żoną utrzymują po 350 sztuk kur na osobę. Dziennie osiągają ponad 300 jaj. - Kury w naszym kurniku są przez 12 miesięcy. Z czasem ich nieśność spada. Jeśli jest poniżej 60 proc., wtedy kura idzie na przysłowiowy rosół - mówi o codziennej pracy. - Kury bierzemy

z wylęgarni z Brzezia (gm. Pawłów). Sami robimy dla nich pasze. Uprawiamy pszenżyto i pszenicę, dodajemy kukurydzę. Karmione są dwa razy dziennie. Pół tony paszy na tydzień idzie. Nie ograniczamy jedzenia kurnikom, bo od tego zależy jakość jajka. A to jest pierwszy sort, jakościowo na pewno lepsze niż te sklepowe. I cena dobra. Klienci cenią nasze jajka za duże, ładne żółtka. To zasługa zielonki i marchwi, którą dodajemy do pasz. Nie stosujemy żadnych odżywek, tylko susz z zielarni dodajemy i olej rzepakowy, żeby to wszystko miało jednolitą konsystencję.

O tym, że kury w objęściu państwa Hertów mają się dobrze, świadczy fakt, że nie chorują i noszą jaja. - Kurniki są murowane, z odpowiednią wentylacją. Wentylatory regulują temperaturę w środku, tak że nie trzeba dogrzewać w okresie zimowym. Nie jest to hodowla klatkowa, tylko na wysokiej ściółce, podłóże jest takie, że czasem się całe tam kryją - mówi pani Ewa, dodając, że obornik zabierają okoliczni gospodarze na pola lub jest wykorzystywany w gospodarstwie. - To najlepszy obornik do ogródka pod warzywami, uprawy, a nawet drzewka owocowe, aronię czy borówkę.

Po jajka do Hertów przychodzą mieszkańcy wsi i sąsiednich sołectw. Gospodarze jeżdżą z jajami również do gm. Kunów, Rudek czy Bokszyckiej. Prowadzona działalność umożliwia im dystrybucję w promieniu 10 km od miejsca zamieszkania. - Zmieniły się czasy, mamy dobry rząd, dobrego ministra rolnictwa, ta możliwość handlu detalicznego jest dla nas korzystna - przekonują rolnicy z gm. Brody. - Czas przekazać pałeczkę młodszemu - dodaje pan Kazimierz, który planuje oddać gospodarstwo wnukowi. ■



Jajka zbierane są codziennie - mówi pani Ewa



# Embriotransfer - sposób na

**Coraz większa ilość hodowców decyduje się na nowoczesne techniki rozrodu zwierząt w swoim stadzie. Powszechne stało się już nasienie seksowane, popularność zyskuje także embriotransfer, który sprawia, że zdrowa krowa może wydać na świat znacznie większą liczbę potomstwa.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Pierwsze cielę pozyskane w wyniku zastosowania embriotransferu urodziło się w 1951 roku. Od tego momentu minęło więc już 70 lat, jednak metoda ta na dobre wśród naszych hodowców zaczęła zyskiwać popularność w ostatnich latach. Embriotransfer polega na przenoszeniu zarodków z macicy jednej krowy (dawczynie) do macicy innej krowy lub krów (biorczynie). - *Metoda ta pozwala na uzyskanie bardzo szybkiego postępu hodowlanego, a wśród jej zalet wymienić należy również ograniczenie rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych oraz możliwość tworzenia rezerw genetycznych ras i odmian bydła zagrożonych wyginięciem* - podaje Magdalena Zacholla-Tyda z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Efektywność przenoszenia zarodków jest zależna od wielu czynników, a wpływ na opłacalność tej metody ma przede wszystkim liczba pozyskiwanych zarodków. Jednorazowo doświadczony zespół może przy jednym wypłukiwaniu uzyskać kilkanaście dobrych jakościowo zarodków.

Sam embriotransfer można podzielić na kilka etapów. Pierwszym z nich jest wybór dawczynie, czyli samicy, od której hodowca chce pozyskać większą liczbę potomstwa. Dawczynie mają szansę wydać potomstwo o jeszcze wyższych wartościach hodowlanych, dlatego do ich krycia wykorzystywane powinny być wyłącznie topowe rozplodniki. Następnie wyznaczone krowy zostają biorczynie - czyli mousz lub jałówki, które będą nosić w sobie wypłukane zarodki. Aby cały proces był możliwy, konieczna jest synchronizacja rui u biorczyń i dawczyń. Dawczynie poddawane są



zabiegowi superowulacji, który ma na celu wywołanie u zwierzęcia mnogiej owulacji. W jednym czasie zostaje wtedy uwolnionych kilka, a nawet kilkanaście komórek jajowych z pękniętych dojrzałych pęcherzyków jajnikowych, a to pozwala na uzyskanie dużej liczby zarodków przydatnych do transferu. Po przeprowadzeniu superowulacji dawczynie są inseminowane. Tutaj, aby uzy-

skać określoną płęć, specjaliści sugerują wykorzystanie nasienia seksowanego.

Wypłukanie zarodków następuje 6-8 dni po inseminacji. - *Odbywa się to przy pomocy odpowiedniego sprzętu. Następnie zarodki umieszczane są pod stereomikroskopem, gdzie dokonuje się ich oceny. Podlega jej regularność kształtu zarodka, zawartość blastomerów, zmienność rozmiaru komórki, kolor,*

*tekstura cytoplazmy oraz średnica zarodka. Na podstawie oceny embryony klasyfikowane są numerycznie ze względu na ich jakość - tłumaczy specjalistka z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Ostatnim etapem embriotransferu jest przeniesienie zarodków do biorczynie. Można tego dokonać metodą chirurgiczną oraz niechirurgiczną, która jest stosowana najczęściej. - W przypadku przeni-*

# szybki sukces hodowcy?



ku dojrzałych już krów metoda in vitro pozwala na uzyskanie nawet 30 oocytów, przy czym procedurę tę można wykonać nawet kilka razy w miesiącu, co rzutuje na ilość pozyskanego materiału. - Pobrane od krów komórki po zapłodnieniu i zakwalifikowaniu mogą być przechowywane przez długi czas, więc jest to kolejny plus tej metody - zaznacza lekarz weterynarii. Ultrasonograf, którego doskonaleniem zajmuje się Grzegorz Kusiorski, to urządzenie wyposażone w głowicę ze specjalną prowadnicą, którą wsuwa się do sromu. - Dzięki USG lekarz widzi to, co dzieje się na ekranie. Prowadnicę umieszcza możliwie blisko jajnika i wprowadza przez nią igłę, która następnie zasysa komórki jajowe - wyjaśnia ekspert, zwracając uwagę na to, że do takiego zabiegu należy zapewnić specjalne warunki. - W USA

i Wielkiej Brytanii do wykonywania takich zabiegów są przeznaczone specjalne pomieszczenia czy nawet kliniki, w których utrzymywana jest stała temperatura, a pod ręką jest specjalistyczny sprzęt. Nasi lekarze również sobie jednak radzą, wykorzystując np. specjalne kieszonki na próbówki, które trzymają odpowiednią temperaturę. Dzięki nim pobrany materiał można przenieść do laboratorium - tłumaczy Grzegorz Kusiorski, który dodaje, że firma Dramiński metodą in vitro zajmuje się od przełomu 2016-2017 roku. - Z mojej perspektywy ta metoda ma na pewno duży potencjał i jest coraz bardziej popularna. Wykonywanie jej nabrało już trochę rozpędu w bydło, ale myśli się także o koniach - wyjaśnia lekarz weterynarii, zaznaczając, że w Polsce tego typu zabiegi przeprowadza obecnie kilkanaście ekip. ■

szczenia embrionów świeżych bardzo ważny jest czas wykonania całej operacji. Skuteczność prawidłowo przeprowadzonej procedury przenoszenia zarodków świeżych sięga 60-70%. Wykorzystywane mogą być również zarodki mrożone, jednak proces mrożenia i rozmrażania przyczynia się do obniżenia skuteczności o ok. 10-20% - wyjaśnia Magdalena Zacholla-Tyda z PODR.

Coraz większą popularność osiąga w ostatnich latach również proces pozyskiwania zarodków w warunkach laboratoryjnych - in vitro. Niesie to za sobą możliwość otrzymania jeszcze większej ilości embrionów od cennych genetycznie osobników. Uzyskiwanie zarodków tą metodą składa się z trzech etapów: uzyskiwanie

oocytów metodą OPU (Opum pic up), dojrzewanie oocytów in vitro, zapłodnienie pozaustrojowe i hodowla zygot do stadium blastocysty. Przenoszenie i deponowanie zarodków w drogach rodnych samicy przebiegają identycznie jak w opisywanej wyżej metodzie in vivo. - Przy zapłodnieniu in vitro procedurę możemy zacząć już jednak u jałówek, które nie są jeszcze dojrzałe płciowo. Pozwala to na skrócenie okresu międzypokoleniowego tzn. niedojrzała jeszcze jałowka może mieć potomstwo - tłumaczy Grzegorz Kusiorski z firmy Dramiński, która produkuje ultrasonografy - urządzenia pozwalające na wykonywanie lekarzom weterynarii OPU. Jak dodaje Kusiorski, w przypad-

— OGŁOSZENIA —

## SKUTECZNA INSEMINACJA Wykrywacz cichej rui u krów

**„WŚRÓD LEKARZY JEST CORAZ WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE TEMATEM. POZIOM HODOWLI W POLSCE SIĘ PODNOSI, SAMI HODOWCY CHCĄ IŚĆ DO PRZODU, A TE METODY POZWALAJĄ NA SZYBKIE PODNOSZENIE WARTOŚCI HODOWLANEJ, DLATEGO, MIMO ŻE NIE JEST TO TANI SPOSÓB, TO MA ON NA PEWNO PRZYSZŁOŚĆ”**



# 930 ha i 900 sztuk bydła

**Gospodaruje na 930 ha. Prowadzi dwa gospodarstwa - jedno w Kowrozie, drugie w Pigży (każde w woj. kujawsko-pomorskim). Posiada 900 sztuk bydła, w tym blisko 400 krów mlecznych. Korzysta z dobrodziejstw precyzyjnego rolnictwa, m.in. nawigacji. Twierdzi, że nie powinno się oszczędzać na materiale siewnym - to bowiem pierwszy krok do sukcesu w uprawie zbóż, m.in. kukurydzy.**

**M**owa o Piotrze Doligalskim, człowieku, który, jak sam zaznacza, „z rolnictwem był związany od zawsze”. Pochodzi bowiem z rodziny rolniczej.

## Kowróż

Pan Piotr od 17 lat prowadzi gospodarstwo w Kowrozie. - *Było tu państwowe gospodarstwo, które zostało sprywatyzowane w 2001 r. Powstała spółka pracownicza. W 2003 r. wykupiłem udziały w tym gospodarstwie i od tego czasu prowadzę Zakład Produkcyjny w Kowrozie* - wyjaśnia rolnik. - *Od 1993 r. do 2003 r. gospodarzyłem z kolegą. W 2003 r. postanowiłem zacząć sam gospodarzyć, tym bardziej że miałem okazję wykupić udziały* - dopowiada. Piotr Doligalski w pełni zmodernizował gospodarstwo w Kowrozie i wyposażył je w nowoczesny sprzęt rolniczy. - *Wybudowałem tu też magazyny. Zadbaliśmy o infrastrukturę, drogi (...). Środków (z zewnątrz - przyp. red.) na te inwestycje nie pozyskiwałem, bo je (gospodarstwo w Kowrozie - przyp. red.) późno przejąłem, a środki nam, dużym*

Piotr Doligalski w gospodarstwie w Kowrozie, które prowadzi od 2003 r.



Fot. M. Kulla

*gospodarstwom, się nie należą, poza standardowymi, która są „na hektary”* - zaznacza nasz rozmówca.

## Pigża

W Pigży znajduje się drugie gospodarstwo pana Piotra. Jest w nim 900 sztuk bydła, w tym blisko 400 krów mlecznych - rasa holsztyńsko-fryzyjska (HF). - *Krowy są na wolnych stanowiskach. Wydaje mi się, że jest to dobrze zrobione,*

*choć tu, w tym gospodarstwie, pracy jest naprawdę dużo (w przeciwieństwie do gospodarstwa w Kowrozie, które jest w pełni zmodernizowane - przyp. red.) - cały czas trwają naprawy silosów* - zaznacza gospodarz.

Mleko odstawiane jest do Spółdzielni Mleczarskiej w Sierpcu. - *To jest już moja czwarta spółdzielnia w tym czasie (od momentu, gdy rolnik zaczął sam*

*gospodarować - przyp. red.). (...) Od kilku lat jestem w Sierpcu i nie ma żadnych problemów. Jest to mleczarnia bardzo wymagająca, jeśli chodzi o jakość, nie można sobie popuścić, ale w sumie nie o to chodzi. Ważne jest to, żeby była precyzyjna i wszystko było dobrze zrobione* - podkreśla gospodarz.

## Sprzęt

Gospodarstwo pana Piotra bazuje na ciągnikach marki John Deere i Fendt. - *Jeżeli natomiast chodzi o maszyny uprawowe, to Carre - francuska firma, Lemken czy Gaspardo (...), a przyczepy to Joskin* - wylicza nasz rozmówca i podkreśla, że każda z nich, ogólnie rzecz ujmując, spisuje się dobrze. - *Najbardziej zadowolony jestem jednak z maszyny Carre do uprawy pasowej, ponieważ całe gospodarstwo prowadzone jest w systemie bezorkowym. Ten system mi się naprawdę bardzo sprawdza. Kukurydzę, buraki sieją pasowo, rzepak, (jak go sieją), to też sieją pasowo* - mówi gospodarz.

Pan Piotr korzysta z dobrodziejstw precyzyjnego rolnictwa. Wśród nich jest, oczywiście, nawigacja. - *Mam nawigację, jeśli*

— OGŁOSZENIA —



## SPRZEDAŻ CIĘŁĄT SKUP BYDŁA RZEŻNEGO SKUP MACIOR SKUP TUCZNIKÓW

☎ 605 887 080, 667 151 661

chodzi o systemy prowadzenia ciągników prosto czy samoczynnie wyłączanie się rozsiwacza albo opryskiwacza. Jeśli jednak chodzi o nawożenie nawozami mineralnymi GPS-em, to nie mam tego - po prostu nie chcę - zaznacza rolnik.

## Uprawy

Nasz rozmówca gospodaruje w sumie na areale ok. 930 ha. - *Mamy i dobre gleby, i słabsze. Generalnie jest III klasa i IV a - mówi pan Piotr. Rolnik uprawia kukurydzę (250 ha, w tym 170 na kiszonkę), która w jego gospodarstwie stanowi podstawowe źródło paszy. - Zasiwy, generalnie, zacząłem ok. 20 kwietnia. (...) Siewy można powiedzieć, że były idealne. Pogoda była dobra, wilgotność ziemi odpowiednia - podkreśla rolnik. Mówi także o zabiegach herbicydowych. - Plantacje odchwaszczam chemicznie - nalistnie i jeszcze mechanicznie - objeżdżam kukurydzę opiłaczem - wyjaśnia Piotr Doligalski.*

Gospodarz stawia na odmiany z portfolio RAGT, gdyż to właśnie one spisują się, zdaniem rolnika, w jego gospodarstwie najlepiej. Pan Piotr podkreśla, że nie powinno się oszczędzać na materiale siewnym. Dobre nasiona, dobra odmiana - to, według naszego rozmówcy, pierwszy krok do sukcesu w uprawie zbóż

w ogóle (w tym kukurydzy, oczywiście, także).

Ubiegłoroczne plony kukurydzy na kiszonkę w gospodarstwie pana Piotra oscyływały w granicach od 50 do 55 ton zielonki z hektara. Są dużo lepsze od tych z kilku poprzednich lat. Z racji tego, że gospodarstwo naszego rozmówcy (i nie tylko ono oczywiście) zmagają się wówczas z dotkliwą suszą, rolnik nie był w stanie zgromadzić dużych zapasów paszy. Przez to też pożywienia dla bydła było w tym roku, jak mówi pan Piotr, „na styk”. Do takich sytuacji w „normalnych” latach (nie naznaczonych suszą) w gospodarstwie naszego rozmówcy nie dochodziło. Zazwyczaj, jak był urodzaj, zapasu kiszonki było na 6 miesięcy.

## Podział obowiązków

W gospodarstwie Piotra Doligalskiego pracuje 25 osób. - *Czasami zatrudniamy jeszcze tymczasowo 2-3 osoby - mówi rolnik. - Ja w tym gospodarstwie odpowiadam przede wszystkim za jego rozwój, za strategię - za wszystko, co idzie do przodu. (...) Moim oczkiem w głowie są, oczywiście uprawy, których sam doглядam. Mam jednak też kierowników, mam zootechników. Wszystko podzielone jest na działy - zaznacza gospodarz.* (mp)

## WIZYTÓWKI HODOWLANE

### Kurtyny wentylacyjne ścienne FERMO

Polepszenie warunków klimatu w oborze lub budynku dla kaczek albo gęsi przy jednoczesnym ograniczeniu zużycia energii elektrycznej? Właśnie te warunki spełniają kurtyny ścienne FERMO, które znacząco wpływają na zwiększenie wydajności produkcji. Dzięki kurtynom zwierzęta mają stały dopływ świeżego powietrza, a w obiekcie nie gromadzą się szkodliwe gazy. Nie ma też problemu z podwyższoną wilgotnością. Kurtyny wykluczają potrzebę montażu wentylatorów, co generuje wysokie oszczędności w zakupie wyposażenia, jak i kosztach budowy budynku oraz instalacji elektrycznej.



Produkt dostępny w firmie „FERMO”

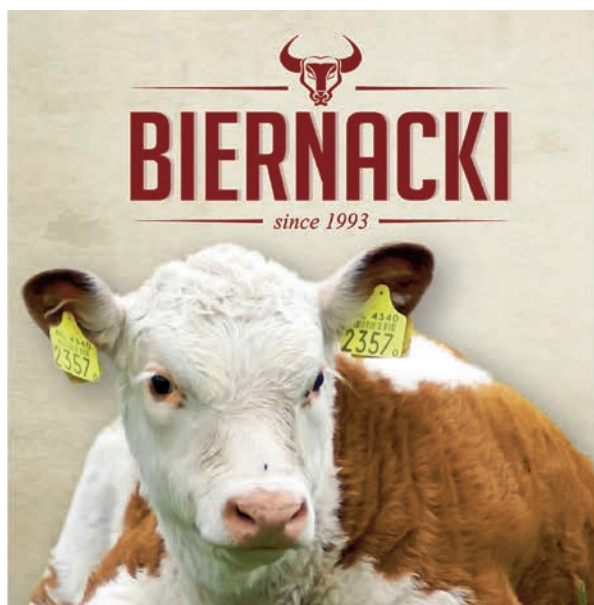
### Koncentrat ULTRA MILK

To nowy produkt dla krów mlecznych o dużej zawartości białka ogólnego (42%). Różnorodność zastosowanych komponentów białkowych optymalnie bilansuje ilość białka rozkładanego w żwaczku i trawionego w jelicie cienkim. Zawiera w swoim składzie między innymi znaczny udział śruty poekstrakcyjnej sojowej oraz niewielką ilość azotu niebiałkowego. Dzięki dodatkowi żywych kultur drożdży *Saccharomyces cerevisiae* stabilizuje pH płynu żwaczowego, zwiększając strawność włókna surowego. Zawiera optymalną zawartość witamin i mikroelementów.

Koncentrat ULTRA MILK to mieszanka idealnie sprawdzająca się w gospodarstwach z dużą zawartością skrobi w dawkach pokarmowych. Dedykowana jest także dla gospodarstw, które borykają się z niską zawartością mocznika w mleku. To produkt o wysokiej jakości w bardzo przystępnej cenie. **Pasza dostępna jest w firmie PIAST PASZE**



— OGŁOSZENIA —



# Skup i hodowla bydła

## Kontraktacja cieląt

waga od 100-300 kg



601 543 374  
691 900 758



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



Sylwetka rolnika z Lubelszczyzny

# W hodowli liczą się efekty

**Józef i Mirosława Błaszczakowie z Trzydnika Małego, pow. kraśnicki, na Lubelszczyźnie, od ponad 30 lat specjalizują się w chowie bydła. Wydajność mleczna krów osiąga średnio 8,5 tysiąca litrów, a rekordzistki dają 10 tys. litrów mleka rocznie. Obecnie w oborze utrzymywanych jest 31 krów mlecznych i 10 jałówek.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

**K**to zajmuje się chowem bydła mlecznego, ten wie, że tak dobre wyniki nie przychodzą łatwo. Trzeba włożyć wiele wysiłku w racjonalne żywienie, pielęgnację zwierząt, aby móc uzyskać bardzo dużo mleka od krowy. Z rozmowy z panem Józefem wynika, że ma on bogatą wiedzę o fizjologii zwierząt, zasadach żywienia, a także z zakresu produkcji roślinnej, bo dla takiej ilości zwierząt trzeba zabezpieczyć odpowiednią ilość karmy. Powierzchnia gospodarstwa nie jest duża, obejmuje obszar 24 ha, w tym 9 ha gruntów własnych, pozostałe dzierżawione.

Józef Błaszczak ma wykształcenie techniczne. W 1978 roku ożenił się Mirosławą Tokarczyk, mieszkali trochę u jego rodziców, a trochę u teściów - Emilii i Zdzisława Tokarczyków, by z czasem osiąść na ich gospodarstwie. - *W tamtych czasach było to gospodarstwo bardzo tradycyjne, bez mechanizacji, w czasie żniw do zbioru służyła tylko kosa. Pola było około 6 ha. Na kilkunastoarowych działkach uprawiane różne zboża, buraki cukrowe. Ze zwierząt była maciora, kilka świń, parę sztuk byków na opas* - wspomina pan Józef.

Początkowo pracował krótko w Hucie Stalowa Wola, a następnie przez 12 lat w miejscowej gminnej spółdzielni, jego żona była zatrudniona w szkole podstawowej, w administracji. W 1986 roku, gdy teściowie przepisali gospodarstwo, pan Józef zwolnił się z pracy i zaczął unowocześniać i rozwijać produkcję. Jak wspomina, zamiłowanie do pracy na roli miał od dziecka.



Józef i Mirosława Błaszczakowie specjalizują się w chowie bydła mlecznego

Z ojcem jeździł w pole i próbował orać, chociaż nie mógł podnieść pługa. Z czasem jego ojciec otrzymał przydział ciągnika C-330. Pan Józef starał się też o taki przydział na swoje gospodarstwo, ale w tamtych czasach obowiązywał w urzędzie gminy regulamin z punktacją. Ponieważ rolnik miał mało pola, z tytułu powierzchni gospodarstwa było mało punktów. Za to korzystnie oceniano sprzedaż płodów rolnych. Do tego doszła punktacją za działalność społeczną w Związku Młodzieży Wiejskiej. Naczelnik gminy zaproponował mu kupno ciągnika Massey Ferguson. Kosztował on w tamtych czasach trzy razy więcej niż Ursus C-330. Był

problem z gotówką, ale operatywny rolnik szybko załatwił kredyt w banku spółdzielczym i wkrótce w gospodarstwie pojawił się nowy ciągnik Ferguson w oryginalnej wersji angielskiej. Gdy już był ciągnik, pojawił się problem ze sprzętem towarzyszącym. Maszyny i narzędzia rolnicze można było wtedy kupować tylko na zapisy i trzeba było czekać w długiej kolejce lub na przydział z gminy, ale z tym też nie było łatwo. - *Dlatego jedynym rozwiązaniem był zakup używanego sprzętu z przetargów w SKR-ach* - mówi pan Józef. W ten sposób najpierw kupił opryskiwacz polowy, następnie rozrzutnik do obornika, służący także jako przyczepa do przewo-

zu różnych ładunków. Stopniowo w ten sposób zdobywał coraz więcej sprzętu rolniczego. Trzeba było za nim jeździć kilkadziesiąt, a nawet sto czy więcej kilometrów. Używany kombajn do buraków Neptun kupił pod Przemysłem, przyczepy ciągnikowe aż w Sanoku, potem siewnik do buraków, ścinacz zielonek Orkan i wiele innych maszyn. Garaże i podwórko zapełniły się szybko różnymi maszynami. Pełna mechanizacja pozwoliła zwiększyć uprawę buraków cukrowych do 7 ha. Były dostarczane do punktu odbioru w Woli Trzydnickiej dla Cukrowni „Ropczyce”. Ich uprawa była bardzo opłacalna. Rolnik świadczył też usługi mechanizacyjne dla sąsiadów. Brał

kredyty na zakup maszyn, ale mając stałe dochody, łatwo mógł je spłacać.

W 2000 roku wybudował nowoczesną oborę na 50 sztuk bydła. - *Wziąłem 100 tys. zł kredytu, który udało się szybko spłacić. Wiele niefachowych prac wykonałem sam lub z pomocą rodziny. Do fundamentów, stropów i elektryki nie trzeba było wynajmować fachowca. Po drewno jechałem do odległego Biłgoraja, chociaż w pobliskim Zaklikowie można było w tartaku je kupić, tyle tylko, że dwa razy drożej. Kamień na fundamenty przywoziłem ciągnikiem z Łysakowa. Przy wszystkich chciałem jak najwięcej zaoszczędzić, by pieniądze przeznaczyć na maszyny* - mówi pan Józef.

Dla ponad 40 sztuk bydła potrzeba odpowiedniej ilości paszy, dlatego co roku w strukturze upraw w gospodarstwie jest 7 ha kukurydzy na kiszonkę, 8 ha traw polowych na sianokiszonkę oraz 7 ha zbóż jarych, głównie jęczmienia. Uprawiany jęczmień służy za karmę dla bydła, po dodaniu koncentratów sojowych

czy rzepakowych. Dziennie dla całego stada potrzeba 1600-1800 kg karmy, zmiksowanej kiszonki ze słomą zbóż jarych. Zadawanie pasz ułatwia zakupiony przed 15 laty nowy wóz paszowy za kwotę 67 tys. zł. W gospodarstwie są obecnie 4 ciągniki. 3 z nich pracują codziennie nawet zimą przy zadawaniu pasz. Jest ciągnik przeznaczony tylko do podawania bel z sianokiszonką. Tej jesieni rolnik zgromadził ponad 300 ton kiszonki z kukurydzy, do tego zakupił 70 ton wysłodków buraczanych. Paszy ma więc pod dostatkiem.

Gospodarz uważa, że produkcja mleka jest opłacalna. Jest ono sprzedawane dla zakładu mleczarskiego Lipsko koło Radomia. - *Ceny są stabilne, zapłata za dostarczone mleko terminowa. Cena kształtuje się na poziomie 1,5 zł za 1 litr mleka* - mówi z zadowoleniem Józef Błaszczak.

Gospodarstwo jest bardzo nowoczesne, stale rozwijane, problem tylko z tym, że pan Józef w tym roku osiąga wiek emerytalny. Ma troje dzieci: syn Tomasz,

najstarszy, ukończył agrobiznes na Akademii Rolniczej w Lublinie, ale pracuje w branży samochodowej, drugi syn Konrad, po studiach informatycznych, pracuje na stanowisku informatyka w gminie. Córka Agnieszka ukończyła pedagogikę na UMCS w Lublinie, była zatrudniona w gimnazjum w Trzydniku Dużym, a obecnie z mężem mieszka na Śląsku, wychowują 2 synów - Jasia i Antosia. Rolnik nie ma więc komu aktualnie przepisać gospodarstwa, ma jednak nadzieję, że ktoś zdecyduje się na jego przejęcie. Sam chętnie by pomógł i doradzał w wielu sprawach jako pasjonat rolnictwa i pracy na wsi. - *Wiedzy z zakresu rolnictwa nie zdobywałem w szkole rolniczej, ale z czasopism i fachowych książek. Mam do tej pory na strychu całe zestawy dawnych czasopism rolniczych. Uczestniczyłem też w różnych kursach związanych z hodowlą zwierząt. Przed laty ukończyłem kurs inseminatora, by móc wykonywać usługi w swoim stadzie hodowlanym* - dodaje pan Józef. Uważa


on, że rolnik najbardziej uczy się na własnych błędach. Potrzebna jest wieloletnia praktyka, by móc wdrażać różne nowinki zootechniczne czy uprawowe. Dodaje, że kiedyś problemem było tzw. pęczenie krowy na pastwisku, dzisiaj tego nie ma, teraz są choroby metaboliczne. Dawniej krowy użytkowane były kilkanaście lat, obecnie dziesięcioletnia krowa jest już mocno wyeksploatowana i trzeba zacielać jałówki, by na bieżąco prowadzić wymianę krów w stadzie.

Rolnik zrzeszony jest w Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Oprócz pracy w gospodarstwie czynnie uczestniczy w życiu i na rzecz społeczności lokalnej. Przez dwie kadencje zasiadał w Radzie Gminy Trzydnik Duży, był członkiem izby rolniczej. Udzielał się społecznie w Komitecie budowy wodociągu, gazociągu, telefoniczacji wsi. Podczas dożynek powiatowych otrzymał odznakę honorową ministra rolnictwa „Zasłużony dla Rolnictwa”. ■

— OGŁOSZENIA —

## MASZ PROBLEMY Z LKS W MLEKU?

**TWOJE STADO GENERUJE WYSOKIE KOSZTY, A KROWY PRODUKUJĄ MNIEJ MLEKA?**



NIE CZEKAJ.  
LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ!

Postaw na profilaktykę mastitis i monitoruj stan zdrowotny krów z PFHBiPM






**Pomożemy w redukcji zbędnych kosztów**



**Oceniemy skuteczność leczenia**



**Zoptymalizujemy zarządzanie stadem**



**Wskażemy działania związane z dobrostanem zwierząt i higieną doju**

**Nasze narzędzia:**  
RW STADO  
RW PRÓBA  
RW SOMATYKA  
SOL – Stado online

**Nowość w 2021 r.**  
Audyty Somatyczny  
Pakiet Somatyka Plus

Skontaktuj się z naszym doradcą ogólnym

www.pfhb.pl/doradztwo/doradztwo-ogolne



POLSKA FEDERACJA HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA

# Nowe kompaktowe serie ciągników

**Druga połowa 2020 roku obfitowała w nowości na rynku ciągników rolniczych. Nowe serie kompaktowych traktorów zaprezentowały Deutz-Fahr, Valtra oraz Massey Ferguson. Zasilają one najpopularniejszy wśród polskich rolników segment ciągników. Co je wyróżnia?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**P**od koniec sierpnia, jako pierwsza z trzech wymienianych przez nas marek, Valtra zaprezentowała zupełnie nową serię - G. Składa się ona z czterech modeli o mocach od 105 do 135 KM. Nowa linia jest pośrednią pomiędzy seriami A i N. Obejmuje cztery traktory, wyposażone w 4-cylindrowe silniki AGCO o pojemności 4,4 l. Największą ich zaletą ma być wszechstronność. Valtry serii G doskonale sprawdzą się jako pomocnicze w większych gospodarstwach i jako ciągniki główne w mniejszych. Co ważne, posiadają opcję rozszerzonej gwarancji do 5 lat lub 6.000 roboczogodzin. Przystosowane są do pracy z ładowaczami czołowymi. Łatwą i bezpieczną pracę z takim osprzętem zapewni m.in. przeszklenie kabiny o powierzchni sięgającej 5,7 m<sup>2</sup>. Opcjonalnie jest ona dostępna w wersji leśnej z orurowaniem i obracalnym o 180 stopni fotelem (jak przystało na ciągnik z Finlandii, która w większości jest zalesiona). Nowe ciągniki Valtra wyposażone są w przekładnię Powershift z sześcioma przełoženiami. Gwarantuje ona 24 biegi do przodu i do tyłu oraz opcjonalnie biegi pełzające. Jej auto-

Nowe traktory MF 5S dostępne są w czterech specyfikacjach: Essential (podstawowy), Panoramic (panoramiczny - do zastosowań komunalnych, Efficient (wydajny) oraz Exclusive (ekskluzywny)



matyka oferuje takie rozwiązania jak: automatyczną zmianę przełożeń, tzn. tryb AUTO1 (regulacja prędkości za pomocą pedału przyspieszenia oraz regulowane hamowanie silnikiem) oraz tryb AUTO2, który zapewnia swobodę wyboru granicy zmiany przełożeń. Przekładnie dostępne są w trzech specyfikacjach: HiTech, Active oraz Versu. W przypadku wersji Versu wszystkimi funkcjami ciągnika steruje się za pomocą terminalu SmartTouch, który - jak zapewniają przedstawiciele firmy - obsługuje się łatwiej niż smart-

fon. Jak na kompaktowe ciągniki przystało - seria G charakteryzuje się również bardzo dobrą zwrotnością - promień skrętu wynosi 4,36 m przy rozstawie osi 2,55 m. Masa całej maszyny z pełnym bakiem to 5.140 kg. Udźwieg tylnego TUZ sterowanego elektrohydraulicznie wynosi 5.000 kg. Opcjonalnie traktor może być również wyposażony w przedni TUZ, który jest w stanie podnieść 2.500 kg. W nowych Valtrach nie mogło zabraknąć również najnowszych rozwiązań rolnictwa precyzyjnego i inteligentnego. Seria G wpisana została w koncepcję Smart Farming. Oznacza to, że ciągniki wyposażone są w systemy takie jak: Valtra Guide, który pozwala na automatyczne prowadzenie maszyny czy Wayline Assistant, ustalający linie prowadzenia w odniesieniu do np. granic pola.

Jako drugi, już w grudniu, o swojej nowej serii poinformował Deutz-Fahr. Deutz-Fahr 5D TTV - tak dokładnie nazywa się linia zaprezentowana przez niemiecką markę pod koniec ubie-

głego roku. Ciągniki należące do niej wyposażone są w 3- i 4-cylindrowe silniki FARMotion, które spełniają wymogi normy emisji spalin Stage IIIB zapewniane przez bezobsługowy katalizator DOC - nie potrzebują one więc płynu AdBlue. Deutz-Fahr nie musiał spełniać bardziej rygorystycznych norm spalin Stage IV i V dzięki przepisowi, który pozwala producentowi wykorzystać wcześniej wyprodukowane silniki w swoich nowych modelach. Na etapie ich produkcji Deutz-Fahr założył, że chce osiągnąć uniwersalność w połączeniu z maksymalnymi osiąganymi, komfortem i bezpieczeństwem. Cała seria 5D TTV obejmuje 5 modeli o mocach od 90 do 110 KM, a te 90- i 100 - „konne” dostępne są zarówno z silnikami 3- jak i 4-cylindrowymi. Jak określa sam producent, topowym ciągnikiem nowej serii jest model 5110.4D TTV, który wyposażono w 4-cylindrową jednostkę generującą moc 113 KM oraz maksymalny moment obrotowy wynoszący 435 Nm.

	Valtra – seria G	Deutz-Fahr 5D TTV	Massey Ferguson 5S
Silnik	AGCO 4-cylindrowy	FARMotion 3 i 4-cylindrowy	AGCO 4-cylindrowy
Przekładnia	Powershift – 24 przełożenia do przodu i do tyłu (opcjonalnie biegi pełzające)	Bezstopniowa - TTV	Semi-Powershift - Dyna-4 i Dyna-6 – kolejno 16 przełożeń do przodu i do tyłu i 24 przełożenia do przodu i do tyłu
Udźwieg tylnego TUZ	5.000 kg	4.310 kg	6.000 kg
Udźwieg przedniego TUZ (opcjonalnie)	2.500 kg	2.880 kg	3.000 kg
Promień skrętu	4,36 m	3,8 m (w modelu 5110.4D TTV)	4 m
Rozstaw osi	2,55 m	2,14-2,27 m	2,55 m



Cały układ napędowy od A do Z zaprojektowany i wyprodukowany został przez grupę SDF. Innowacyjna konstrukcja nowej skrzyni TTV, która w określonych warunkach przekazuje do 100% momentu obrotowego na koła poprzez przekładnię mechaniczną, ma zapewniać bardzo dobre własności trakcyjne i dużą siłę uciągu. Ciągnik może poruszać się z maksymalną prędkością 40 km/h przy obrotach na silnika na poziomie 1.730 obr./min. Operator ma ponadto do dyspozycji dwie pamięci prędkości jazdy.

Modele nowej serii 5D TTV standardowo posiadają 3 prędkości tylnego WOM (540/540E/1000). Napęd wałka sterowany jest elektrohydraulicznie za pomocą przycisku na podłokietniku MaxCom lub przyciskami na błotnikach kabiny. Start wałka jest modulowany, co zabezpiecza maszyny przed uszkodzeniem. Elektrohydraulicznie sterowany tylny TUZ oferuje udźwig wynoszący 4.310 kg i dodatkowo wyposażony jest w amortyzację, a opcjonalnie montowany przedni TUZ oferuje udźwig 2.880 kg. Dostępne opcje wyposażenia obejmują także przedni WOM oraz tylny WOM synchro. Do obsługi wymagających maszyn, modele nowej serii Deutz-Fahr 5D TTV mogą być wyposażone w pompę układu hydraulicznego Load-Sensing o zmiennej wydajności do 100 l/min, a jej maksymalna wydajność uzyskiwana jest już przy 1.850 obr./min. Jeśli ciągnik nie będzie jednak obsługiwał bardzo rozbudowanych maszyn, dostępna jest pompa o stałej wydajności 84 l/min. Olej podawany jest maksymalnie do 5 obwodów układu hydraulicznego, które posiadają regulację czasu i wydatku. Kabina oparta na konstrukcji 4-słupkowej gwarantuje dobrą widoczność. Wyposażona jest w klimatyzację, układ amortyzacji na hydraulicznych silent-blockach i fotel na zawieszaniu pneumatycznym. Opcjonalnie może być doposażona w układ filtracji IV kategorii, który zabezpiecza operatora przed środkami ochrony roślin. W kabinie znajdziemy wymieniony już podłokietnik MaxCom. Posiada on

joystick wielofunkcyjny o tej samej nazwie oraz joystick do sterowania układem hydraulicznym. Ciągnik oferuje możliwość programowania przycisków. Przełączniki do sterowania podnośnikiem tylnym oraz obwodami hydrauliki umieszczono obok siebie w jednej linii. Mogą one być więc sterowane przy użyciu jednej dłoni, bez jej odrywania od podłokietnika. Wszystkie

przyrządy sterownicze zostały oznaczone kolorami według schematu stosowanego w innych modelach ciągników Deutz-Fahr. W standardzie ciągniki nowej serii posiadają funkcję Comfortip automatyzującą czynności wykonywane na uwrociach. Oferta opcjonalnego wyposażenia obejmuje ISOBUS, systemy rolnictwa precyzyjnego i iMonitor3 ze sterowaniem maksymalnie 200 sek-

cjami. Opcjonalnie ciągnik może być wyposażony w oświetlenie LED, które doskonale sprawdza się w pracach wykonywanych w nocy.

W końcu czas na markę Massey Ferguson. 21 grudnia 2020 roku - oczywiście online - zaprezentowana została seria MF 5S (druga nowa seria tej marki w ubiegłym roku po MF 8S, która oficjalnie ujrzała światło dzienne

— OGŁOSZENIA —

## NADSZEDŁ CZAS NA UDOSKONALENIE



**JD LINK™ CONNECT**

GRATIS

**4 LATA 0%**  
Z OCHRONĄ GWARANCYJNĄ  
POWERGARD\*



\*Promocja obowiązuje od 1.02.2021 r. do 30.04.2021 r. lub do odwołania. Warunki cenowe dotyczą pożyczki leasingowej na okres finansowania do 48 miesięcy przy wpłacie 50% ceny przedmiotu i miesięcznym lub kwartalnym harmonogramie spłaty rat.

Telematyka prowadzenia JD Link dla ciągników serii 6M od 155 KM, 7R, 8R.



**JOHN DEERE**

NOTHING RUNS LIKE A DEERE



Trudne czasy  
wymagają  
nieprzeciętnie  
wysokiej  
wydajności



**Więcej informacji  
u Twojego lokalnego  
przedstawiciela  
POLSAD  
JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,  
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Ostrzeszów, Wieluń, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Belchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)



Ciągniki Deutz-Fahr 5D TTV posiadają układ hamulcowy na 4 koła, hydrauliczny hamulec postojowy oraz funkcję PowerZero, dzięki której operator może zatrzymać traktor i jeśli wybrany jest kierunek jazdy - układ napędowy utrzymuje ciągnik po zatrzymaniu

w lipcu). Pięć modeli ciągników o mocy od 105 do 145 KM wyposażonych w 4-cylindrowe silniki AGCO Power o pojemności 4,4 l. Dobra widoczność, zwrotność i oczywiście uniwersalność - to ich największe atuty. Ciągniki MF 5S posiadają rozstaw osi 2,55 m i bardzo mały promień zawracania wynoszący zaledwie 4 metry. Wszystkie modele charakteryzuje niska, opadająca maska, znana już w ciągnikach tej marki. Sprawia ona, że operator może dostrzec punkt znajdujący się zaledwie 4 metry przed maszyną. Ciągniki nowej serii MF 5S posiadają bardzo komfortową kabinę z dużą powierzchnią przeszklenia - aż 5,8 m<sup>2</sup>, która jest bardzo dobrze wyciszona. Poziom hałasu wynosi w niej maksymalnie zaledwie 69 decybeli. Bardzo ważne przy pracy z ładowaczem czołowym jest także to, że ciągnik posiada dodatkowo przeszklony dach, pozwalający zachować kontrolę nad transportowanym materiałem w pełnym zakresie ruchu osprzętu. Ciągniki linii 5S mogą być wyposażone w dwa warianty przekładni: Dyna-4 i Dyna-6. Są to dobrze znane już przekładnie typu semi-PowerShift. Dyna-4 posiada 4 zautomatyzowane zakresy i 4 półbiegi - w sumie 16 przełożeń do przodu i do tyłu, a Dyna-6 posiada 4 zautomatyzowane zakresy i 6 półbiegów, co daje 24 możliwe przełożenia w przód i wstecz. Warto dodać, że skrzynia biegów Eco Dyna-6 pozwala na jazdę z prędkością 40 km/h przy 1.530 obrotach silnika na minutę. Modele należące do nowej linii MF 5S posiadają prostą w użyciu funkcję sprzęgła w hamulcu. Przełącza ona skrzynię na bieg jałowy w momencie, gdy wciskamy pedał hamulca, zapewniając wygodę i bezpieczeństwo pracy. Nowa seria posiada maksymalną ładowność tylnego TUZ na poziomie 6.000 kg i przedniego TUZ na poziomie 3.000 kg. Zwiększona do 9.500 kg została również masa całkowita. Traktory wyposażone zostały w zintegrowany z siedzeniem podłokietnik, który zapewnia łatwy dostęp do funkcji ciągnika.

Przy siedzeniu rozmieszczono dodatkowo takie opcje, jak: obsługa radia czy bezdotykowa obsługa połączeń telefonicznych. Traktory nowej serii posiadają także funkcję Speed Steer, która pozwala na szybkie zawracanie już przy jednym obrocie kierownicą, a nie tak jak jest to normalnie - 4 pełnych obrotach. W ciągnikach zamontowane są intuicyjne 9-calowe ekrany dotykowe Datatronic 5, które pozwalają na sterowanie funkcjami ciągnika, oferują wszystkie rozwiązania MF Smart Farming: sterowanie MF Guide, ISOBUS, Task Doc, a także wyświetlanie obrazu z kamery. Po podłączeniu do ciągnika odbiornika firm Novatel lub Trimble, nowy MF 5S będzie w stanie zapewnić sterowanie przez MF Guide z dokładnością do 15 cm lub nawet do jednego centymetra, w zależności od rodzaju sygnału. Seria może być wyposażona także opcjonalnie w MF Connect Telemetry. Moduł ten wykorzystuje transfer danych komórkowych, aby przenosić informacje do MF Connect Cloud, co z kolei daje łatwy dostęp do przydatnych w zarządzaniu informacjami dotyczących maszyn.



Nowa seria ciągników Valtra to również nowe kolory do wyboru, oprócz dostępnych już wcześniej w paletce barw klienci mogą wybrać także metaliczny brąz i oliwkową zieleni, a za pomocą studia Valtra Unlimited także kolor turkusowy

# TOP 10 ciągników używanych w Polsce

**Na rynku ciągników używanych od kilku miesięcy utrzymuje się tendencja wzrostowa. Coraz więcej takich maszyn znajduje nowych właścicieli. Sprawdziliśmy, jakie modele są wybierane najczęściej.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

Od początku 2020 roku, głównie ze względu na pandemię koronawirusa, na rynku ciągników używanych notowaliśmy spadki. Sytuacja ta jednak zaczęła się zmieniać w drugiej połowie roku. Do końca listopada różnica była już bardzo niewielka i wynosiła tylko 165 szt. Od stycznia do listopada 2020 roku zarejestrowano 14.651 szt. ciągników używanych. Wynik ten oznacza spadek w stosunku do poprzedniego okresu tylko o 1,11%. Sytuacja do końca roku mogła się jednak jeszcze zmienić.

Wśród ciągników używanych najczęściej wybierana jest marka John Deere, jednak wśród 10 najpopularniejszych modeli ciągniki tej marki nie znalazły się nawet na podium. Dokładny ranking przedstawiamy na kolejnych stronach.

Zestawienie 10 najpopularniejszych ciągników używanych w Polsce otwiera:

## 10. miejsce. Zetor 7745



Czeski ciągnik produkowany w latach 1986-1992. Wyposażony w czterocylindrowy silnik o pojemności 3,922 l, który osiąga maksymalną moc 75 KM. Ciągnik posiada 10 biegów do przodu oraz 2 do tyłu i może poruszać się z maksymalną prędkością 30 km/h.

Do końca listopada 2020 r. ten model ciągnika sprzedano 56 razy.

## 9. miejsce. Zetor 5211



Kolejny przedstawiciel czeskiej marki. Zetor 5211 był produkowany w latach 1984-1992. Jest wyposażony w 3-cylindrowy silnik o pojemności 2,696 l o mocy maksymalnej 45 KM. Posiada 10 biegów do przodu i 2 do tyłu, może poruszać się z maksymalną prędkością 25 km/h.

Zetor 5211 został zarejestrowany do końca listopada 2020 r. przez rolników 63 razy.

## 8. miejsce. John Deere 7530



Ciągnik produkowany od 2009 do 2011 roku. Wyposażony jest w 6-cylindrowy silnik o mocy maksymalnej 185 KM. Posiada przekładnię Powershift, która gwarantuje 20 biegów do przodu i do tyłu. Traktor może poruszać się z maksymalną prędkością 50 km/h. Posiada elektrohydrauliczny rewers i elektryczne załączanie przedniego napędu.

Tylni TUZ może unieść ciężar 8.840 kg. Ciągnik zawraca na promieniu 11,8 m. Posiada zbiornik o pojemności 385 litrów. Model ten jest najmocniejszy z serii 7030.

John Deere 7530 został zarejestrowany przez polskich rolników do końca listopada 2020 r. roku 64 razy.

## 7. miejsce. John Deere 6820



Ciągnik produkowany od 2003 do 2006 roku. Wyposażony jest w 6-cylindrowy silnik o mocy 135 KM. i przekładnię typu Powershift, która gwarantuje 24 biegi do przodu i do tyłu. Traktor posiada hydrauliczny rewers. Tylni TUZ może unieść 8.400 kg. Zawraca na promieniu 10,24 m. Wyposażony jest w komfortową kabinę, o poziomie hałasu 72 dB. Posiada zbiornik paliwa o pojemności 250 l.

John Deere 6820 został zarejestrowany przez polskich rolników do końca listopada 2020 r. 74 razy.

## 6. miejsce. Ursus C-385

Ciągnik produkowany w zakładach Ursus w Warszawie w latach 1969-1983. W 1973 roku traktor przeszedł modernizację, którą wdrożono do produkcji seryjnej w 1975 roku. Zmieniono wówczas silnik Z7501 na Z8001, zwiększając moc silnika z 76 KM na 82 KM. Wprowadzono również skrzynię biegów, która umożliwiła montaż przedniego napędu. Wersja z przednim napędem oznaczana była C-385A.



Fabrykę opuściło 9.559 egzemplarzy, głównie w wersji podstawowej. Analogicznym modelem był czechosłowacki Zetor 8011.

Ciągnik posiada tylni TUZ, który może udźwignąć na końcach ramion 1.700 lub 2.350 kg.

Ursus C-385 został sprzedany do końca listopada 2020 r. 75 razy.

## 5. miejsce. Zetor 7245



Czeski ciągnik produkowany w latach 1984-1992. Wyposażony w 4-cylindrowy silnik o pojemności 3,595 l o mocy 62,5 KM. Posiada 10 biegów do przodu i 2 do tyłu (opcjonalnie 20 do przodu, 4 do tyłu). Ciągnik może poruszać się z maksymalną prędkością 25 km/h. Traktor posiada zbiornik paliwa o pojemności 70 l.

Zetor 7245 został zarejestrowany przez polskich rolników do końca listopada 2020 r. 81 razy.

## 4. miejsce. John Deere 6920

Ciągnik produkowany od 2003 do 2006 roku. Wyposażony jest w 6-cylindrowy silnik o pojemności 6,8 l, który osiąga maksymalną moc 158 KM. Przekładnia Powershift gwarantuje 20 biegów do przodu i do tyłu.



Maksymalnie może poruszać się z prędkością 40 - opcjonalnie 50 km/h. Posiada hydrauliczny rewers. Maksymalny udźwieg tylniego TUZ wynosi 8400 kg. Traktor zawraca na promieniu 10,24 m. Zbiornik paliwa może pomieścić 250 l. Poziom głośności w kabinie wynosi maksymalnie 72 dB.

Ciągnik do końca listopada 2020 r. został zarejestrowany 100 razy.

## Miejsce 3. Ursus C-330



Słynna „trzydziestka”. Ciągnik produkowany w latach 1967-1987 przez zakłady mechaniczne Ursus w Warszawie. Wyposażony jest w 2-cylindrowy silnik o pojemności skokowej 1,96 l o mocy 30,5 KM. Ciągnik wyposażony jest w dwustopniowe sprzęgło suche, tarczowe. Przekładnia zapewnia uzyskanie 6 biegów do przodu i 2 do tyłu. Ciągnik może poruszać się z maksymalną prędkością 23,44 km/h. Udźwieg tylnego podnośnika wynosi 700 kg. Wymiary „trzydziestki” to: długość 308 cm, szerokość 159 cm i wysokość 199 cm. Minimalna masa ciągnika gotowego do pracy wynosi 1.675 kg.

Ursus C-330 do końca listopada 2020 r. został zarejestrowany przez rolników 143 razy.

## Miejsce 2. Ursus C-335

Wersja eksportowa Ursusa C-330. Ciągnik produkowany w latach 1971-1987. Główną różnicą w porównaniu z „trzydziestką” jest tylni TUZ z regulacją automatyczną dolnozaczepową o nazwie „Agrocontrol”. Ciągnik ponadto został wyposażony w bardziej komfortowe siedzenie. W 1987 roku powstała też wersja zmodernizowana ciągnika jako model C-335M. W 2000 roku rozpoczęto produkcję ciągnika Escort 335 na podstawie licencji ciągnika Ursus C-335.

Ciągnik ten do końca listopada 2020 r. zarejestrowano 147 razy.



## Miejsce 1. Ursus C-360



Produkowany w zakładach Ursus w Warszawie w latach 1976-1994. W sumie wyprodukowano około 282 tys. popularnych „sześćdziesiątek”. Jest to modyfikacja modelu Ursus C-355. Ciągnik wyposażony jest w 4-cylindrowy silnik o pojemności 3,121 l i mocy znamionowej 52 KM. Posiada sprzęgło cierne, dwustopniowe. Skrzynia biegów gwarantuje 10 przełożeń do przodu i 2 do tyłu. Traktor może poruszać się z prędkością maksymalną 25,4 km/h.

Ursus C-360 został od początku 2020 roku zarejestrowany 184 razy.

— OGŁOSZENIE —



**scharmüller**  
AUSTRIA

Zaczepty automatyczne



Wkłady Pitonfix i K80



Zaczepty do przyczep



Belka dolnego zawieszenia



Program produktów firmy  
oraz kontakt do sprzedawców  
w Polsce  
[www.scharmuller.pl](http://www.scharmuller.pl)

# Robert Lewandowski inwestuje w branżę rolną

**Kapitan reprezentacji Polski w piłce nożnej Robert Lewandowski zainwestował w firmę biotechnologiczną - Bio-Lider, producenta preparatów przeznaczonych m.in. dla rolnictwa.**

Bio-Lider to nowy gracz na rynku biotechnologii. Marka powstała przez nawiązanie strategicznej współpracy z Bio-Gen, jednym z czołowych producentów biopreparatów przeznaczonych dla rolnictwa, sadownictwa, hodowli zwierząt oraz rekultywacji zbiorników wodnych. Są to gruntownie przebadane i efektywne środki biologiczne bezpieczne dla ludzi oraz środowiska naturalnego. Ich zadaniem jest stymulacja rośliny do wzrostu i aktywizacji procesu humifikacji gleby. Portfolio składa się z 30 preparatów i jest systematycznie rozszerzane w wyniku prowadzonych prac badawczych. - Nasza oferta jest odpowiedzią na potrzeby coraz bardziej świadomego rynku oraz konsumentów. Założenia Europej-

skiego Zielonego Ładu przewidują zwiększenie obszaru produkcji ekologicznej oraz zwracają uwagę na potrzebę zmniejszenia stosowania nawozów mineralnych. Chcemy, aby nasze produkty dały producentom alternatywę, która pozwala zachować wydajność i efektywność, jednocześnie korzystając ze środków przyjaznych środowisku - mówi Patryk Szwonder, prezes zarządu Bio-Lider.

Jednym z głównych inwestorów spółki jest Robert Lewandowski, piłkarz niemieckiego Bayern Monachium, a także kapitan polskiej reprezentacji piłki nożnej. - Z radością przyjąłem propozycję dołączenia do Bio-Lider. Staram się wspierać innowacyjne rozwiązania technologiczne i biznesowe. Projekt, którego stałem się częścią, wiedzę i doświadczenie



Fot. Bio-Lider

wspiera technologią, know-how oraz profesjonalnym zapleczem badawczym. Jestem przekonany o sukcesie marki, bo każdy z jej filarów składa się z najwyższej klasy ekspertów

i specjalistów - mówi Robert Lewandowski.

Dystrybucja pod nazwą Bio-Lider ruszyła 19 stycznia.

(red)

## GRUPA AZOTY WSPIERA ROLNIKÓW W BADANIU GLEBY

Przedstawiciele Grupy Azoty za pomocą skanerów Agrocres mogą już w całej Polsce przeprowadzać szybkie analizy gleby dla rolników.

Pozytywne doświadczenia zebrane podczas przeprowadzonego pilotażu sprawiły, że od tego roku wszyscy przedstawiciele spółki, pracujący z rolnikami na terenie całego kraju, wyposażeni będą w skanery doglebowe. Uroczystość, podczas której prezes Grupy Azoty S.A. - Tomasz Hinc przekazał te urządzenia przedstawicielom terenowym, odbyła się 21 stycznia w Centrum Handlowym Nawozów w Tarnowie.

Dzięki skanerom raport z analizy gleby dostępny jest na telefonie rolnika w kilka minut po przeprowadzonym badaniu. Gospodarz otrzymuje precyzyjne zalecenia dotyczące potrzeb mineralnych każdej z części jego ziemi. Na ich podstawie może podjąć natychmiastowe działania i za-



Fot. Grupa Azoty

Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc przekazuje jeden ze skanerów przedstawicielowi terenowemu spółki

stosować nawożenie upraw odpowiednio dobranymi nawozami Grupy Azoty z dodatkami, których brakuje w glebie. Dla porównania, tradycyjne badanie gleby polega na pobraniu i przekazaniu próbek gleby do zewnętrznych labora-

toriów, a czas wykonania analizy i uzyskania wyników to nawet kilka tygodni.

Skanery Grupy Azoty umożliwiają realizację procedury analitycznej na polu rolnika z jego udziałem.

(red)

## Miliony dla gospodyń

Prawie 33 mln zł pozyskały z ARiMR Koła Gospodyń Wiejskich.

5.051 kół otrzymało pomoc w wysokości 3 tys. zł, a 334 koła - w wysokości 4 tys. zł. W sumie blisko 9,4 tys. KGW otrzymało prawie 32,9 mln zł.

Najwięcej wniosków o dofinansowanie złożono w województwach: wielkopolskim - 1.430, lubelskim - 1.219 i mazowieckim - 1.193. Koło mogło otrzymać od 3 do 5 tys. złotych - w zależności od liczby członków.

(akf)

### Dotacje dla KGW mogły zostać wydane na:

- prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej w środowiskach wiejskich;
- rozwijanie obszarów wiejskich oraz wspieranie przedsiębiorczości kobiet;
- działanie na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet na wsi;
- rozwijanie kultury ludowej, zwłaszcza lokalnej i regionalnej;
- reprezentowanie środowiska kobiet wiejskich przed administracją.

## Techniczne wizytówki

### Kubota - nowa seria M6 - firma Polsad

Seria M6002 jest wyposażona w 4-cylindrowy silnik Kubota o oznaczeniu 6108, który spełnia normę emisji spalin Stage V. Ta wyposażona w najnowszą technologię jednostka napędowa jest dostępna w trzech wariantach mocy: 121 KM, 131 KM oraz 141 KM, oferując przy tym wysoką wydajność i niezawodność działania. W ciągnikach dostępna jest również funkcja Power Boost, chwilowo zwiększająca moc o 20 KM w pracach transportowych. Eksploatacja filtra DPF została znacząco wydłużona dzięki zwiększeniu minimalnego okresu czyszczenia z 3000 do 6000 godzin pracy silnika. Dodatkowo, ciągnik wyposażono w duży, 230-litrowy zbiornik paliwa, co pozwala na wydłużenie czasu pracy. Wprowadzono całkowicie nowy układ przekazania napędu. Traktor posiada skrzynię biegów Powershift z 8 przełożeniami zmieniającymi pod obciążeniem, zaprojektowaną z myślą o ciężkich pracach polowych i zadaniach transportowych. Wszystkie modele oferują nową funkcję Xpress Restart, która umożliwia bezpośrednie sterowanie sprzęgłem głównym za pomocą pedału hamulca. Kierowca może zatrzymać ciągnik bez używania pedału sprzęgła.

Więcej informacji u lokalnego dealera Polsad  
Jacek Korczak



OGŁOSZENIA



Promocja Przeglądów Okresowych Maszyn CLAAS:

**Zgłaszając maszynę do wykonania przeglądu okresowego w terminie trwania promocji zyskasz:**

- do -20% na usługę serwisową (robocizna i dojazd)
- do -15% na części eksploatacyjne
- do -8% na środki smarne

**Szczegóły promocji u Dealera Agrimasz:**

Fiszewo: 55 612 82 60  
Karol Szemppek: +48 887 866 001

Niepruszewo: 61 611 00 04  
Szymon Hoffa: +48 663 222 022

akcja trwa od 01.01 do 31.03.2021

[www.agrimasz.pl](http://www.agrimasz.pl)

### Rozlewacz do nawozów płynnych KR5 - firmy MMAT

Bezpieczna aplikacja i równomierność rozkładu nawozu płynnego to podstawowe cele rozlewacza KR5. Emituje on ekstremalnie grube krople do minimum ograniczając ryzyko poparzenia roślin. Rozlewacz gwarantuje równomierne pokrycie upraw dzięki odpowiednio dobranym kątom i wydatkom poszczególnych otworów oraz zachodzeniu na siebie sąsiadujących na belce opryskiwacza końcówek. Kompaktowe wymiary umożliwiają jego montaż na każdym opryskiwaczu. Co bardzo istotne, w rozlewaczu KR5 wyeliminowano samooprysk belki bez konieczności stosowania dodatkowych adapterów, poprzez skierowanie strumieni cieczy pionowo w dół. Nowoczesna formuła z zastosowaniem zintegrowanej kryzy dozującej pozwoliła na określenie kolorów i wydatków zgodnych z normą ISO. Gama rozpylaczy pozwala wylewać RSM w dawkach od 50 do 1000 litrów na hektar.



### Deszczownie mostowe RKD - firma KMK Agro

Firma KMK Agro od 2021 roku jest dystrybutorem hiszpańskich deszczowni mostowych marki RKD. W ofercie tego producenta znajdziemy: deszczownie PIVOT (do pracy po okręgu) oraz deszczownie frontalne. Urządzenia służą do nawadniania wielkoobszarowych upraw. Centralna wieża deszczowni typu PIVOT jest zakotwiczona do betonowej podstawy. Przęsła w zależności od modelu mają długość od 35,8 m do 53,5 m. Między przęsłami zaprojektowany jest napęd elektryczny z odpowiednio dobraną przekładnią. Jednostka może być wyposażona w panel sterujący z możliwością podglądu i sterowania online za pomocą aplikacji. Każdą maszynę można indywidualnie dobrać do wydajności źródła wody, arealu i kształtu działki. Deszczownie RKD zapewniają równomierny opad na całej szerokości podlewania.

Więcej informacji u lokalnego dealera KMK Agro



### Wózek paletowy elektryczny LiuGong z baterią litowo-jonową

Produkty firmy LiuGong to połączenie technologii najlepszych dostawców komponentów na świecie oraz 60-letniego doświadczenia LiuGong w produkcji maszyn i urządzeń. Nowa seria wózków paletowych LiuGong została zaprojektowana z myślą, by zastąpić wózki ręczne oraz wózki półelektryczne jednym wydajnym i ekonomicznym wózkiem w pełni elektrycznym. Wózek dostępny jest w dwóch szerokościach: do skrzyniopalet (685 mm) oraz do europalet (540 mm). Posiada bezobsługową, wymienną baterię litowo-jonową o pojemności 20 Ah, którą można ładować gdzie się chce i tak długo, jak czas pozwala. Dzięki temu możesz znacznie wydłużyć czas pracy. Istnieje także możliwość dokupienia dodatkowej baterii do wózka o udźwigu 1,5 t o pojemnościach: 20, 30 lub 36 Ah. Wózek posiada zewnętrzny prostownik szybkiego ładowania. Dostęp do urządzenia uzyskuje się za pomocą kodu PIN. W posiada funkcję jazdy z dyszlem w pozycji pionowej, wyposażony jest w sterowniki CURTIS, a technologia CAN-bus ułatwia diagnostykę.



Dystrybutor na Polskę  
wózków LiuGong:  
AGROMA S.A. w Po-  
znaniu



### Rozsiewacze nawozów RNH XL z elektronicznym systemem wysiewu - firma Agro-Tom

Rozsiewacze wyposażone są w mieszkadła wahliwe, które nie rozpylają nawozu. Maszyny posiadają hydraulicznie zamykane zasuwę - standardowo z możliwością niezależnego zamykania jednej lub drugiej. Dno i tarcze wykonane są z blachy kwasoodpornej. Urządzenia posiadają ponadto oświetlenie, przednią osłonę, a dodatkowo mogą być wyposażone w limiter wysiewu granicznego, plandekę ze stelażem, wałek WOM oraz elektroniczny system wysiewu - czyli komputer sterujący zasuwą rozsiewacza w zależności, z jaką prędkością porusza się ciągnik, w celu utrzymania stałej normy wysiewu. Rozsiewacze są dostępne w różnych pojemnościach: 1200 l, 1800 l oraz 2500 l. **Więcej informacji o rozsiewaczu RNH XL można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom.**

### Ładowarka kołowa - Schmidt 2016

Urządzenie charakteryzuje nowa rama, która posiada wzmocnioną konstrukcję. Ładowarka wyposażona jest seryjnie w szybkozłączce hydrauliczne umożliwiające sprawną zmianę osprzętu. Komfortowa kabina posiada wygodne wejście po obu stronach i zapewnia doskonałą widoczność we wszystkich kierunkach. Maszyna posiada dwa siłowniki podnoszące, które pozwalają udźwignąć maksymalny ciężar (z wywrotem) nawet 2.400 kg - przy pracy z widłami do palet. Ładowarka może poruszać się w przedziale prędkości od 8 do 20 km/h. Maksymalna siła uciążu wynosi 45 kN. Wydajność pompy roboczej znajduje się w przedziale od 34 do 81 litrów na minutę.

Ładowarki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa



— OGŁOSZENIA —

ŁADOWARKI KOŁOWE
SCHMIDT
szerokości od 90 cm | cena od 56 500 netto

SCHMIDT  
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja  
tel. 881 206 316  
[www.schmidtmachinery.pl](http://www.schmidtmachinery.pl)

Prowadzimy sprzedaż części i serwis

gamatechnik

maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

**U nas w standardzie:**

- stal o podwyższonej wytrzymałości
- zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- malowanie proszkowe

**Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla**

- 61 66 99 044, 725 00 00 10
- [biuro@gamatechnik.pl](mailto:biuro@gamatechnik.pl)
- [gamatechnik.pl](http://gamatechnik.pl)

# ZESPOŁOWE GOTOWANIE PRZY STOLE



Patrząc za okno z nostalgią wspominamy letnie spotkania przy grillu czy ognisku. Ale kto powiedział, że nie możemy takiej zabawy przenieść do wnętrza naszego mieszkania. Zapewniam, że dobra zabawa jest gwarantowana, pamiętając, że to gospodarze inicjują całe zdarzenie. Jedno jest pewne - zespołowe gotowanie przy stole stwarza wiele możliwości. Osoby zgromadzone wokół raclette czy kociołka fondue poznają się jeszcze bardziej i zaprzyjaźniają. Z pewnością takim spotkaniom sprzyja karnawałowa atmosfera, która jeszcze trwa. Dlatego pamiętajmy, by naszych gości witał wyjątkowo udekorowany stół. Do jego ustrojenia możemy wykorzystać na przykład srebrne akcesoria, które przywodzą na myśl zimowy krajobraz. Na koniec wspólnie możemy wykroić i usmażyć na przykład chruściki.

## Serowy kociołek

Przygotowanie gładkiej masy do serowego fondue wymaga nieco więcej trudu niż w przypadku fondue na słodko. Przede wszystkim należy wybrać odpowiedni ser. Z uwagi na różne właściwości serów, nie z każdego można uzyskać gładką, jednolitą, lejącą się masę. Najlepszym wyborem będą sery podpuszczkowe, średnio dojrzałe. Przykładem takich serów są: gruyere, emmentaler, manchego lub gouda. Mają one odpowiedni poziom pH, wilgotność oraz stosunek tłuszczu do białka. Dzięki temu rozpuszczają się w środku garnka bez rozwarstwiania. Do przygotowania fondue potrzebujemy dwóch rodzajów sera. Warto, by jeden z nich miał wyrazisty smak. Dobrą parę stworzą np. gruyere i emmentaler.

Oprócz sera nieodzownym dodatkiem jest wytrawne białe wino. Podniesie ono poziom wilgoci, a kwas winowy zwiąże się z cząsteczkami wapnia, osłabiając wiązania między białkami, co ułatwi uzyskanie pożądanej konsystencji. Skrobia kukurydziana dodatkowo stabilizuje emulsję. W przepisach na oryginalne fondue znajdziemy również kirsch - wysokoprocentowy alkohol wytwarzany z czereśni. Możemy go zastąpić kieliszkiem wiśniówki.

W skład sprawdzonego przepisu wchodzi: po 300 g sera gruyere i emmentalera, 1 szklanka białego wytrawnego wina, 1 łyżka mąki kukurydzianej lub ziemniaczanej, kieliszek wiśniówki, ząbek czosnku, mielona gałka muskatołowa i pieprz czarny. Sery ścieram na tarce o grubych oczkach, ewentualnie kroję w drobną kostkę. Rondel do fondue nacieram przekrojonym i nieco rozgniecionym ząbkiem czosnku. Mąkę mieszam ze szklanką białego wina i doprowadzam do wrzenia w rondlu. Następnie zmniejszam ogień do minimum. Stopniowo dodaję ser, cały czas delikatnie mieszając, starając się, by masa się nie rozwarstwiła. Na koniec dolewam kieliszek wiśniówki, doprawiam do smaku gałką muskatołową, pieprzem lub innymi ulubionymi przyprawami.



## Czekoladowe fondue

Czekoladę najczęściej spożywamy w postaci tabliczek. Jednak warto przyrządzić z niej fondue z dodatkiem świeżych lub suszonych owoców, orzechów, rodzynek oraz biszkoptów i wafli. Aby czekoladowe fondue było pyszne, nie jest konieczna najdroższa, belgijska czekolada. Do przygotowania tego dania wykorzystuję ulubione i sprawdzone czekolady - zarówno tę gorzką, jak i mleczną, a nawet białą. Najlepsza proporcja to: 2 tabliczki gorzkiej, 1 tabliczka mlecznej oraz 200 ml śmietany, może być kremówka. Można wykorzystać zalegające w szufladach czekoladowe figurki, na które nikt już nie ma ochoty.

Jestem posiadaczką specjalnego naczynia do fondue, ale jeśli takiego nie macie, możecie to zrobić w dowolnym naczyniu w kąpeli wodnej. Roztapiam czekoladę, po czym dodaję śmietankę. Mieszam do momentu całkowitego wymieszania składników. Jeśli konsystencja jest zbyt gęsta dolewam trochę śmietanki, jeśli zbyt rzadka - czekoladę. Lubię eksperymentować ze smakiem, dodając do czekoladowego fondue na przykład ekstrakt waniliowy lub amaretto. Jeśli uzyskam już pożądaną konsystencję, stawiam naczynie (na podgrzewaczu) na środku stołu, a obok talerz z dodatkami. Do ich nabijania i maczania w płynnej czekoladzie wykorzystuję specjalne widelczyki lub patyczki do szaszłyków.





## KARNAWAŁOWE SŁODKOŚCI

Oponki, faworki, chrupiące róże, no i standardowe pączki to słodkości na co dzień niezbyt wskazane, bo tłuste i smażone na smalcu, które bezkarnie podjadamy w karnawale i dni zapustne. Właśnie w karnawale mają one swoje „pięć minut”. Zamiast kupować w ciastkarni, proponuję, by zrobić je samemu.



### Oponki

#### Składniki:

- 50 g masła
- 250 g mąki
- 4 łyżki cukru
- 1 jajko
- 1/2 szklanki mleka
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- szczypta soli
- cukier waniliowy
- cukier puder do posypania oponek
- olej lub smalec do smażenia

#### Wykonanie:

Ze wszystkich składników wyrabiam jednolite ciasto. Rozwałkuję na grubość ok. 1 cm. Szklanką wykrawam kółka, a w każdym robię dziurkę za pomocą kieliszka. Smażę na rozgrzanym oleju z obydwu stron. Usmażone posypuję cukrem pudrem.



### Pączki karnawałowe

#### Składniki:

- 3 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżki cukru
- 2 jajka
- 7 dag świeżych drożdży
- 1/2 kostki masła lub margaryny (można zamienić na 1/3 szklanki oliwy)
- 1 szklanka mleka
- szczypta soli
- 1 łyżka spirytusu
- ok. 1 kg smalcu
- marmolada lub powidlą

#### Wykonanie:

Drożdże rozpuszczam z 1 łyżką cukru i 1/2 szklanki lekko ciepłego mleka. Mieszam i odstawiam w ciepłe miejsce, by podrosły. Mąkę przesiewam razem z solą. Jajka roztrzepuję z resztą cukru. Masło roztopiam i studzę. Do mąki dodaję rozczyn, ubite jajka i resztę ciepłego mleka. Na koniec dodaję spirytus i masło. Wyrabiam dość luźne ciasto do momentu aż będzie odchodziło od rąk i naczynia. Odstawiam w ciepłe miejsce, aby wyrosło. Gdy ciasto przynajmniej podwoi swoją objętość, wykładam je na blat i ponownie zagniatam. Jest tak miękkie, że nie trzeba go wałkować, tylko wystarczy rozplaszczyc je rękami. Z placka wycinam krążki szklanką. Na jednym krążku nakładam po łyżeczce konfitury, przykrywam drugim krążkiem i dokładnie zlepiam brzegi. Kulki układam luźno na posypanym mąką blacie. Odstawiam, aby pączki wyrosły. W rondlu lub frytkownicy rozpuszczam tłuszcz. W gorący wrzucam delikatnie pączki i smażę pod przykryciem ok. 1-1,5 minuty, po czym odwracam je patyczkiem i smażę kolejną minutę. Usmażone wyjmuję łyżką cedzakową i kładę na ręczniku papierowym, aby osączyć z nadmiaru tłuszczu. Jeszcze ciepłe smaruję lukrem lub obtaczam w cukrze. Moja babcia obtaczała je zawsze nie w cukrze pudrze, a kryształach.

Jak zrobić pyszne pączki? Instrukcja

KROK PO KROKU na HOTBLOG-u.

[www.wiescidladomu.pl/hotblog](http://www.wiescidladomu.pl/hotblog)

### Chrupiące chruściki

#### Składniki:

- ok. 1,5 szklanki mąki,
- 4-5 żółtek,
- 2 łyżki kwaśnej śmietany,
- 2 łyżki cukru pudru,
- 1 łyżka spirytusu (lub octu albo wódki),
- szczypta soli,
- cukier puder i cukier waniliowy do posypania,
- tłuszcz do smażenia

#### Wykonanie:

Mąkę przesiewam. Dodaję żółtka, śmietanę, cukier puder, sól i spirytus. Zagniatam ciasto i wyrabiam aż będzie elastyczne. By się lepiej napowietrzyło, warto przez ok. 10 minut „obić” je wałkiem. Przykrywam folią i odstawiam do lodówki na 1-2 godziny do wypoczęcia. Ciasto bardzo cienko rozwałkuję, następnie kroję je w paski z nacięciem pośrodku. Jeden koniec paska przewlekam przez nacięcie i przeciągam. Smażę na gorącym tłuszczu na złoty kolor, a po wyjęciu z tłuszczu odsączam na ręczniku papierowym. Posypuję cukrem pudrem zmieszany z cukrem waniliowym.



**KREDYTY  
DLA ROLNIKÓW  
POD ZASTAW ZIEMI**

SKUTECZNIE POMAGAMY  
W RESTRUKTURYZACJI ZADŁUŻENIA

LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny  
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK

Możliwy dojazd do klienta

**Tel. 798-751-849**

**KUPIĘ KAŻDY  
ciągnik rolniczy**

SKUP minikoparek, koparek  
ładowarek, wózków widłowych

tel.  
**694 400 305**

e-mail: [mikromasz@vp.pl](mailto:mikromasz@vp.pl)

płatne gotówką  
- odbiór własnym transportem

**GARAŻE Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** Cały KRAJ  
Automatyka do bram

61-812-54-69  
63-278-62-25  
65-619-34-15  
509-574-644

54-421-00-45  
22-100-45-96  
509-058-388

[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

**UNIROL**

tel. 65 57 58 700  
[www.sklep-unirol.pl](http://www.sklep-unirol.pl)

**OKNA GOSPODARCZE  
OD PRODUCENTA** bez stali!

Agroline ☎ 44 710 22 96  
OKNA GOSPODARCZE ☎ 604 096 414

**KUPIĘ  
JAŁOWICE  
WYSOKO CIELNE**

tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**Sprzedaję  
JAŁOWIC  
CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

☎ **65 573 86 31**

[www.bis.poznan.pl](http://www.bis.poznan.pl) | [magdabis@poczta.onet.pl](mailto:magdabis@poczta.onet.pl)

Z pola wzięte

## Zeby kózka nie skakała



„Zeby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała” słyszałam od moich rodziców, gdy jako dziecko wracałam ze zdartym łokciem lub zbitym kolaniem z zabawy na ulicy. Julian Tuwim jest ponadczasowy i uniwersalny - pomyślałam, gdy podczas świątecznych obrządków zobaczyłam kulejącą owcę. Wprawdzie owca to nie koza, ale skakać lubi. Ileż to razy widziałam wskakującą do wypchanego sianego paśnika owcę i to nawet jeśli była już wysoko kotna. Ze zgrozą myślałam, co może się wydarzyć, aż się wreszcie wydarzyło: przede mną biegła owca na trzech nogach, a czwarta „latała” jej we wszystkich kierunkach. Złapałam inwalidkę, położyłam na boku i przyjrzałam tylnej kończynie, która ewidentnie sprawiała zwierzęciu ból. Postawiłam laicką diagnozę „złamanie kości piszczelowej” i zadzwoniłam na konsultację (nie po raz pierwszy) do brata ortopedy.

Jak już wspominałam: były święta, brat miał wolne i mógł mi udzielić w spokoju porady: - *No możesz jej dać uśpić lub zawieźć do rzeźni...* - zaczął, a ja już chciałam rzucić słuchawką, gdy szybko dodał: - *No żartuję! Nie obrażaj się!* Poradził mi udać się do sklepu z artykułami medycznymi, zakupić szynę aluminiową, wymodelować ją na owczej nodze i zabandażować elastyczną opaską. Wszystko byłoby fajnie, gdyby nie fakt, że były wspomniane święta, więc na kolejne dwa dni unieruchomiłam nogę watą i opaską, a w poniedziałek od rana ruszyłam w świat na poszukiwanie szyny.

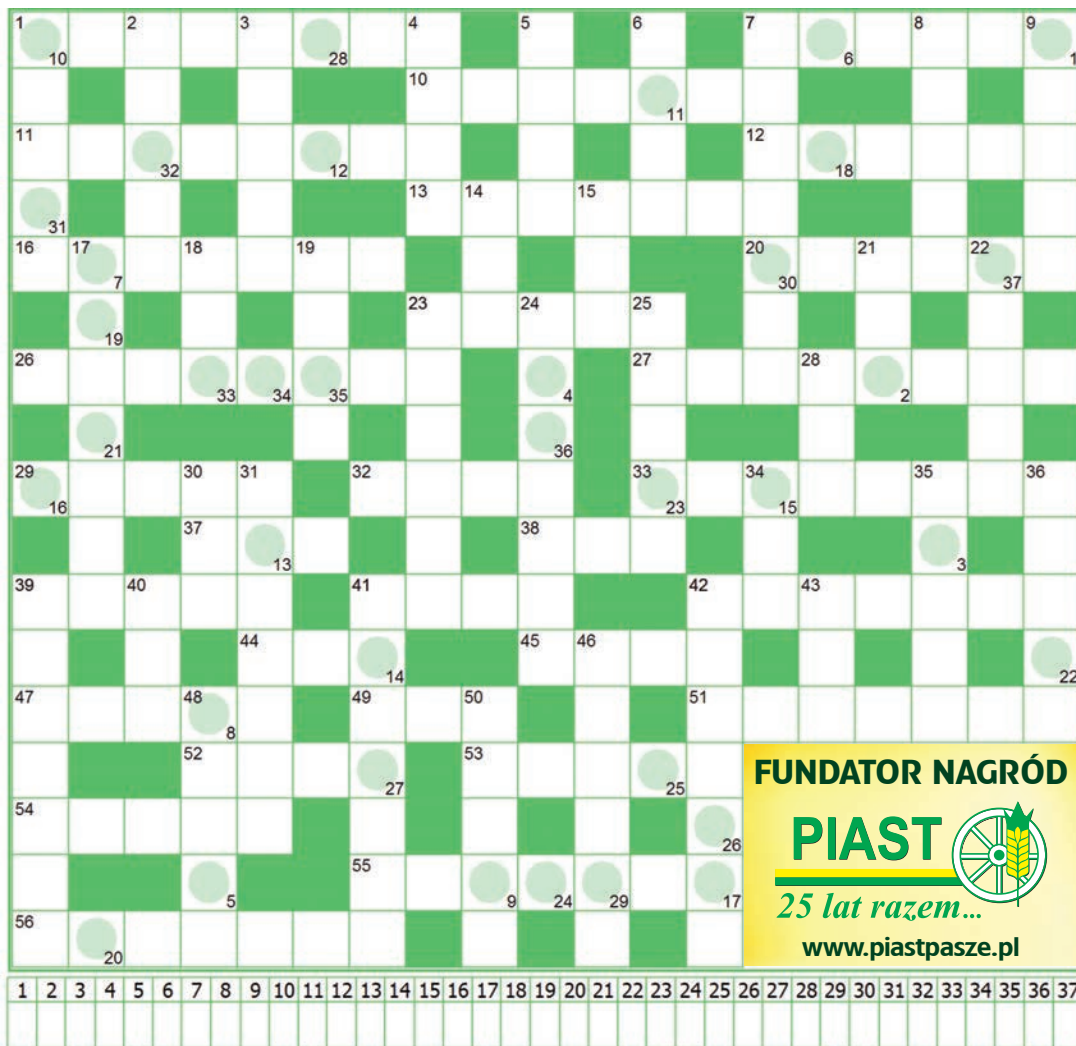
Pani w sklepie specjalistycznym bardzo wzruszyła się owczym wypadkiem i podpowiedziała: - *Nie chcę podważać opinii pani brata, ale chyba mam alternatywny pomysł.* Po kilku minutach wyszłam z żywiczną opaską, watą, bandażem i notatkami na temat instrukcji obsługi całosci.

W asyście pana Mariusza przygotowałam obok paśnika punkt zabiegowy. Pacjentka leżała na boku, jej noga na starej, ale czystej poszewce, obok na kartonie czekały materiały medyczne. Założywszy rękawiczki lateksowe - bez nich przykleiłabym się na stałe do nogi mojej podopiecznej - założyłam opaskę ochronną, potem dwie warstwy specjalnej waty, a następnie zamoczyłam niebieską opaskę żywiczną w ciepłej wodzie. Najtrudniejszy moment miał nastąpić teraz, gdyż warstwowe nałożenie opaski, uformowanie odpowiedniego jej kształtu, zwłaszcza na końcówkach opatrunku miały sprawdzić się przez kolejny miesiąc. Założę za ciasno - wystąpi obrzęk kończyny, założę za luźno - opatrunek spadnie. Na szczęście, choć nie wiadomo czy ze strachu, rozsądku, czy wdzięczności, pacjentka była nadzwyczaj spokojna. Wszystkie owce zamaryły w oczekiwaniu, co teraz będzie, a w owczarni słychać było tylko moje sapanie i to nie z wysiłku, a ze skoncentrowania. Gdy po pół godzinie opatrunek zeszytywniał na dobre, postawiliśmy owcę na nogi. Ta stała spokojnie i analizowała niebieską zmianę, a już po chwili, wspierając się (!) na żywicznym opatrunku, pokuśtykała do paśnika. To był dobry znak. Ufff!!!

Wysłałam bratu zdjęcie, na którym owca patrzy zadowolona prosto w obiektyw. Brat oddzwonił natychmiast, pochwalił naszą pracę i spytał: - *A już zastanawiałaś się, jak ten opatrunek zdejmiesz? To nie gips, więc nożycami nie dasz rady.*

Masz babo placek. I co teraz? Hm, dobrze, że owca o niczym nie wie. Gdy piszę ten felieton, kuracja jest na półmetku, mam więc dwa tygodnie czasu na przygotowanie koncepcji, o której rezultacie nie omieszkam Państwu napisać w następnym odcinku.

Anna Malinowski



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 21.02.2021 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wystanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

**Do wygrania  
3x KAMERA  
SAMOCHODOWA**



### POZIOMO:

- 1) Samorzutne wysianie się dojrzałych nasion.
- 7) Deuter dla wodoru.
- 10) Leży nad Łyną.
- 11) Wełna z owiec hodowanych na Szetlandach (u wybrzeży Szkocji).
- 12) Ciężkie przeżycie.
- 13) Sole lub estry kwasu azotowego.
- 16) Utwór o tematyce biblijnej nie umieszczony w kanonie biblijnym.
- 20) Młode krowy.
- 23) Samiec rysia.
- 26) Gałgaństwo, świństwo, niegodziwość, łotrostwo.
- 27) Przejrzały owoc dzikiej gruszy.

### 29) Np. moher.

- 32) Gatunek zboża.
- 33) Atut.
- 37) Ma symbol Y.
- 38) Głos jelenia.
- 39) Baraszkowanie.
- 41) Odmiana ustalona w hodowli.
- 42) Młody osiołek.
- 44) Odmiana esperanta, utworzona w 1908 r.
- 45) Rodzaj ciasta.
- 47) Pat.
- 49) Przeciwność dobra.
- 51) Odmiana gryki.
- 52) Powolny chód konia.
- 53) Nóż ogrodnicy.
- 54) Domek jednorodzinny.
- 55) Nędzny koń; szkapa.
- 56) Werwa, zapał.

### PIONOWO:

- 1) Okres bez opadów.
- 2) Np. „Łaciate”.
- 3) Warzywo do rosółu.
- 4) Tlenek wodoru.
- 5) Skandynawska metropolia.
- 6) Sycylijski wulkan.
- 7) Piskłę ptaka domowego.
- 8) Mieszka na Cejlonie.
- 9) Sucha gałązka.
- 14) Ogród z żyrafami.
- 15) Miasto na Honsiu (Japonia).
- 17) Działka gruntu.
- 18) „... Polski” kabaret.
- 19) Podobno żyje w Himalajach.
- 21) Paleozoik.
- 22) Sznur do chwytania koni.
- 23) Samica konia.
- 24) Budynek folwarczny.

- 25) Piękny koń.
- 28) Gatunek antylopy.
- 30) Zupa mleczna.
- 31) Nie wierzy w Boga.
- 34) Ptak domowy.
- 35) Kwas + alkohol.
- 36) Grecki gród nad rzeką Skamander.
- 39) Wyczerpująca od świtu do nocy.
- 40) Napój marynarzy.
- 41) Stan beznadziejności.
- 42) Np. artyleryjski.
- 43) Li dla chemika.
- 46) Wyskok, wybrk.
- 48) Wiara w Allaha i Mahometa.
- 50) Kompres.





**videosfera AGRO.pl**

cyfrowa platforma promująca innowacyjne rozwiązania w rolnictwie

# VIDEOSFERA Agro

platforma promująca innowacyjne rozwiązania w rolnictwie



**„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:  
Europa inwestująca w obszary wiejskie”**

Nr 2 | LUTY 2021 r.



WIELKOPOLSKA

# WIEŚCI REGIONALNE

24-letni Michał Haręza mocno inwestuje w nowe technologie. Claas Axion już od lat pracuje z nawigacją. Cały system kosztował rolnika około 80 tys. zł

## CHCIAŁBY WIAZAĆ PRZYSZŁOŚĆ Z TRZODĄ, ALE NIE WIE, CO PRZYNIESIE JUTRO

Gospodaruje na 80 ha gruntów należących głównie do VI klasy bonitacyjnej i utrzymuje trzodę chlewną w cyklu zamkniętym. Inwestuje w nowe technologie, takie jak np. nawigacja satelitarna. Mimo niepewnej przyszłości stara się rozwijać gospodarstwo.

ciąg dalszy na s. 2-3

**C**howamy 150 loch w systemie ściółkowym w cyklu zamkniętym. Od prosiaka do tuczniaka zwierzęta utrzymywane są w gospodarstwie. Niestety obecnie ceny są poniżej progu opłacalności. Mam nadzieję, że się to zmieni - mówi Michał Haręża, 24-letni rolnik z miejscowości Muchy położonej na południu Wielkopolski. - Nie myślę na razie o tym, żeby rezygnować ze świń. Jako młody rolnik chciałbym wiązać z trzodą swoją przyszłość, ale realnie patrząc, przyszłość tego kierunku nie wygląda zbyt ciekawie. Sytuacja z roku na rok nie zmienia się na lepsze, a na gorsze - przyznaje Haręża. 24-latek obawiać może się także afrykańskiego pomoru świń, który dotarł już w okolice jego gospodarstwa. Położone jest ono w otoczeniu dużej ilości lasów, a gleby, które uprawia rolnik, należą do najsłabszej - VI klasy bonitacyjnej. Bardzo duże znaczenie w uzyskiwaniu z nich względnie dobrych plonów ma nawożenie organiczne, dlatego też tak ważny jest dla

gospodarza obornik uzyskiwany z hodowli trzody chlewniej. Ta, niestety, może okazać się zagrożona przez wspomniany ASF. - Przy dobrym nawożeniu i odpowiedniej uprawie plony sięgają u nas nawet 5 ton, ale jest to wszystko, co udaje się osiągnąć. Lepiej jest, jeśli chodzi o kukurydzę. W tym roku udało nam się osiągnąć wynik około 10 ton, ale to dzięki temu, że rok był dla nas naprawdę łaskawy, jeśli chodzi o wodę. Swoje zrobiło także nawożenie RSM-em, które stosujemy na całości arealów - opowiada Michał Haręża. 80 ha gruntów, które należą do niego, obsiewane są przede wszystkim pszenżytem i żytem, a w płodozmianie jest jeszcze wymieniona wyżej kukurydza. - Wszystkie produkty pozyskiwane z naszych upraw są przeznaczone na paszę dla świń. Zakupujemy jeszcze dużo zbóż, głównie pszenżyta i jęczmienia na potrzeby produkcji pasz. To, co sami wyprodukujemy, wystarcza nam mniej więcej na pół roku - opowiada młody rolnik. Jak przyznaje, ze względu na kiepską jakość uprawianych



Bardzo efektywnie wygląda uprawa z systemem nawigacji. Operator może pracować w co drugim przejeździe przez co nie marnuje tyle czasu na uwrociach, a nie traci nic na nakładkach

przez siebie gleb i coraz większe susze, z jakimi przychodzi się zmagać w ostatnich latach, 24-latek próbował już uprawy bezorkowej. Na podstawie doświadczeń stwierdził jednak, że nie jest ona w jego przypadku tak dobra jak tradycyjna uprawa pługa. - Pozostaję zwolennikiem pługa przede wszystkim dlatego, że muszę przyorywać duże ilości obornika, ale także przez to, że dzięki temu nie mam problemów ze szkodnikami. A w przypadku uprawy bezorkowej, gdy na polu jest „bałagan”, mogą być problemy np. z myszami - tłumaczy Haręża. Rolnik jest bardzo aktywny

jeżeli chodzi o nowe technologie. Już od 8 lat jest użytkownikiem nawigacji satelitarnej w ciągniku marki Claas. - Z tego, co wiem, był to jeden z pierwszych tego typu systemów zainstalowanych przez polskich rolników w traktorach tej firmy. Nawigacja kosztowała mnie wtedy około 80 tys. zł. Myślę, że już się zwróciła - mówi wyraźnie zadowolony z systemu rolnik. Sygnał, z jakiego korzysta w swoim ciągniku, pozwala mu na pracę z dokładnością do 2-3 cm. Co roku musi za niego zapłacić abonament w wysokości 1.500 zł. Haręża planuje już jednak samodzielnie zbudowa-

— OGŁOSZENIA —

**Autoryzowany dealer maszyn Kubota**

**Agroma w Poznaniu**  
Centrum Techniki Rolniczej

Powiat poznański, gnieźnieński  
tel. 695-925-363

Powiat obornicki, szamotulski, czarnkowsko-trzcianecki  
tel. 603-658-565

Powiat średzki, wrzesiński  
tel. 505-496-801

Serwis - (61)871-57-01, Części - 603-346-565

**SPRZEDAŻ - CZĘŚCI - SERWIS**

**AGRIMASZ**

Gotowy do pracy.

**Promocja Przeglądów Okresowych Maszyn CLAAS:**

**Zgłaszając maszynę do wykonania przeglądu okresowego w terminie trwania promocji zyskasz:**

- do -20 % na usługę serwisową (robocizna i dojazd)
- do -15 % na części eksploatacyjne
- do -8 % na środki smarne

**Szczegóły promocji u Dealera Agrimasz:**

Fiszewo: 55 612 82 60  
Karol Szemek: +48 887 866 001

Niepruszewo: 61 611 00 04  
Szymon Hoffa: +48 663 222 022

akcja trwa od 01.01 do 31.03.2021 [www.agrimasz.pl](http://www.agrimasz.pl)



Claas Tucano – ostatni duży nabytek do parku maszyn

nie stacji RTK. Będzie ona generowała sygnał, a właściwie poprawkę sygnału, za którą nie będzie musiał płacić. - *Podczas zimowych dni będę próbował coś takiego zmontować* - opowiada 24-latek. Jak zaznacza, przez cały okres użytkowania z systemem pozycjonowania nie miał do tej pory żadnych problemów. - *Nawigacja najbardziej pomaga mi w uprawie i przy siewie. Dzięki niej na pewno zużywamy też mniej nawozów, materiału siewnego oraz przede wszystkim czasu i paliwa. Sygnał jest stabilny i nie ma żadnych problemów z zasięgiem* - przyznaje 24-latek, który chwali przede wszystkim nową funkcję systemu firmy Claas - Turn In. Pomaga ona w zawracaniu i jeszcze bardziej upraszcza prace polowe. - *Ustawienie całej nawigacji na konkretnych polach zajmuje dosłownie chwilę. Podoba mi się uprawa co drugi przejazd, jest to bardzo efektywne, ale też pozwala wykonywać pracę sprawniej, bo nie trzeba tyle zawracać* - tłumaczy rolnik, który zaznacza, że system pozwala poruszać się nie tylko

po linii prostej, ale również po konturze czy nawet umożliwia jazdę w koło. - *Myszę już o zakupie kolejnego ciągnika z nowoczesnymi systemami. Na pewno rozważę markę Claas, bo jestem z niej do tej pory zadowolony, a poza tym wspólnie z ojcem lubimy mieć flotę w jednym kolorze* - opowiada Michał Hareża. Obecnie w jego parku maszyn poza wspomnianym już ciągnikiem Claas Axion jest jeszcze drugi ciągnik tej marki, z serii Ares oraz kombajn, także Claas - z serii Tucano. - *Claas słynie przede wszystkim z kombajnów i to właśnie kombajn jest naszym ostatnim zakupem* - mówi rolnik. 24-letni Hareża planuje powiększanie gospodarstwa, a także wprowadzenie kolejnych nowych technologii. - *Chciałbym sprawdzić u siebie również zmienne dawki nawozów. Wszystkiego nie da się jednak zrobić od razu, bo są to duże koszty, a na naszych gruntach i przy tej opłacalności hodowli, trudno o jakieś wielkie inwestycje. Nie zamierzam się jednak poddawać i cały czas chcę iść do przodu* - kończy młody rolnik. ■

OGŁOSZENIA



## MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAŻ - CZĘŚCI - SERWIS



Brodowo, ul. Poznańska 20, 63-000 Środa Wlkp.  
www.kmkagro.com

Biuro: 61 285 01 79  
Serwis: 661 019 019  
Części: 785 360 222, 783 433 222, 785 888 098

# Spełniają wymogi, uświadam

Ferma w Jaszkanie to przykład gospodarstwa, w którym dba się nie tylko o bioasekurację, ale stosuje również innowacyjne rozwiązania, takie jak sortery dla zwierząt.

**W**łaścicielem fermy położonej w Jaszkanie pod Zaniemyślem jest od 2018 roku spółka ATH Agro-TransHandel. - Kupiliśmy gospodarstwo, które było w krytycznym stanie. Zamontowaliśmy sprzęt, które pozwala nam sprawnie zarządzać fermą, poczynając od wszystkich urządzeń związanych z bioasekuracją - mówi Edyta Młynarczyk, prezes spółki. - Zaczęliśmy od budowy płotu, który jest najważniejszy w gospodarstwie, żeby ograniczyć dostęp zwierząt wolno żyjących, przez służbę dezynfekującą, przez bramę dezynfekującą, po takie podstawowe rzeczy, jak maty dezynfekujące.

To doświadczalna ferma. Od roku stosowane są tutaj sortery dla zwierząt. Pozwalają one karmić zwierzęta paszą właściwą dla danej wagi. - Każde zwierzę przechodzi po 3, 4, nawet 5 razy dziennie przez wagę. Ta wskazuje, do jakiej paszy ma podejść - np. do paszy dla wagi 50 kilogramów czy też 70 kilogramów. Dzięki temu działa codzienny monitoring przyrostów, zużycia paszy i - co najważniejsze dla hodowcy - na tzw. ekspedycji, czyli przy załadunku jesteśmy w stanie z biura wysortować zwierzęta w wagach, które nas interesują - tłumaczy prezes. Teraz, w związku z kryzysem w branży, zwierzęta



Podstawowym zadaniem jest usunięcie z pojazdu wszystkich nieczystości pozwierycznych, brudu drogowego.

trzymane są do bardzo wysokich wag. Mając informację, że jutro zabieranych będzie 180 sztuk, można w biurze ustawić sorter tak, by wysortował zwierzęta od wagi 125 kilogramów w górę. Urządzenie przez np. 16 godzin przygotowuje takie zwierzęta. Hodowca nie musi mieć sztabu ludzi do pomocy przy załadunku, nie musi sam się męczyć z wagą. Proces załadunku jest na tyle przygotowany, że jedna osoba jest w stanie to zrobić. Koszt sortera jest dość wysoki, ale jest w stanie się zwrócić po roku - półtora, w zależności od ilości obsługiwanych zwierząt.

Na fermie w Jaszkanie obecnie produkowanych jest 860 sztuk tuczników, w cyklu otwartym. - Jesteśmy firmą, która importuje warchlaka. W naszym gospodarstwie weryfikujemy, czy dana partia zwierząt, które potem chcemy sprzedawać na wolnym rynku, jest właściwa, ma dobry status zdrowotny. To pomaga nam w dalszej produkcji - wyjaśnia Edyta Młynarczyk.

Spółka ma też własną, profesjonalną myjnię do mycia, czyszczenia i dezynfekcji pojazdów służących do przewozu zwierząt i paszy. - Podstawowym zadaniem jest usunięcie z pojazdu wszystkich nieczystości pozwierycznych, bru-

du drogowego. Po dokładnym wy-czyszczeniu pojazdu - z zewnątrz i wewnątrz - jest on dezynfekowany specjalnymi środkami zabijającymi wszystkie zarazki - mówi Jacek Młynarczyk, właściciel firmy.

Kierowcy powinni zwrócić szczególną uwagę na dokładność wykonania tego procesu - we wszystkich zakamarkach. - Te pojazdy są stosunkowo skomplikowane - pod względem technologicznym i budowy. Jest wiele miejsc, o które należy więc zadbać, żeby dokładnie wypłukać z nich wszystkie nieczystości, a potem - żeby w to miejsce trafił dezynfekant - dodaje Jacek Młynarczyk. Kierowcy muszą

— OGŁOSZENIA —



**AGRITECH**

63-840 Krobia, ul. Ogrodowa 1  
tel. 697 608 988  
facebook.com/AgritechKrobia/

**wozy paszowe DAF**  
AGRO



Sprzedaż hurtowa i detaliczna części do maszyn polskich i zagranicznych

Części John Deere, Case, New Holland w super cenach.

Największy w okolicy magazyn filtrów do maszyn rolniczych i budowlanych.

**STOP ASF**

**BRAMA DEZYNFEKCYJNA**

Szybkie realizacje

Bramy od 12.000 zł netto

Wysoka skuteczność dezynfekcyjna

Zakupowanie węży hydraulicznych, opony, oleje luzem.

Zbiorniki Fortis dostępne od ręki. Promocja na olej John Deere Plus 50 II



# iają hodowców

również pamiętać o tym, by wszystkie elementy, które służą do przepędzania zwierząt czy do ich blokowania, również były umyte i dezynfekowane. Łącznie z obuwiem, którego używają, mimo stosowanych ochraniaczy. One też muszą być za każdym razem umyte i dezynfekowane.

Poza obuwiem jednorazowym kierowcy muszą też dbać o to, by ubiór, którego używają na załadunkach i rozładunkach, był możliwie często prany, w wysokich temperaturach i by on też nie był źródłem przenoszenia zarazków.

Czas mycia pojazdów zależy od stopnia ich zabrudzenia, ale nie tylko. - *One są różnej konstrukcji, więc jedne myje się szybciej, drugie - wolniej* - mówi Jacek Młynarczyk. W dużej mierze zależy to również od wprawy kierowców. Nawet do 4 godzin, czasem dłużej, przy dużym zabrudzeniu

pojazdów.

Właściciele fermy i myjni przyznają, że bioasekuracja to dziś jeden z najważniejszych tematów dotyczących produkcji trzody chlewnej. - *Staramy się spełnić wszystkie wymagania, które narzuca nam obowiązujące prawo, ale także uświadomić hodowców, obsługę naszej chlewni, naszych klientów, jak to jest istotne. Same przepisy nie wystarczą. Trzeba mieć pełną świadomość tego, co niesie ze sobą nieprzebranie zasad bioasekuracji* - mówi Edyta Młynarczyk. - *Wszystkie ploty, bramki dezynfekcyjne to są narzędzia, które pomagają nam zabezpieczyć chlewnie, ale jeśli brakuje samoświadomości - one nie wystarczą. Widać, co się dzieje w Polsce. Wszystkie przepisy, nawet kontrole weterynaryjne - są, a ASF nadal się rozprzestrzenia. To wynik tego, że hodowcy nie mają świadomości, jak to jest groźne - i dla branży,*



Po dokładnym wyczyszczeniu pojazdu - z zewnątrz i wewnątrz - jest on dezynfekowany specjalnymi środkami zabijającymi wszystkie zarazki.

*i dla gospodarki, i dla gospodarstw.*

Firma specjalizuje się w myciu samochodów do przewozu zwierząt, a także do przewozu paszy i żywności. - *Bardzo często*

*zdarza nam się również myć pojazdy, które trafiają do pracy na fermie np. podnośniki koszarowe* - dodaje Jacek Młynarczyk.

**ANNA KOPRAS-FIJOŁEK**

— OGŁOSZENIA —

## CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH



Oleje i Środki Smarne



CZĘŚCI TEL:

785 360 222, 783 433 222, 785 888 098



Brodowo, ul. Poznańska 20, 63-000 Środa Wlkp.  
[www.kmkagro.com](http://www.kmkagro.com)

Biuro: 61 285 01 79  
Serwis: 661 019 019

# Odnaleźli się w produkcji trzody chlewnej

**W chlewniach Joanny i Krzysztofa Paliszewskich z Kopaszyna znajduje się teraz 4,7 tys. tuczników. A jak znany aktor Dawid Ogrodnik chciał pokazać swojej córce Jasminie zwierzaki, to nie musiał daleko szukać. Wystarczyło wpaść do cioci Urszuli do Kopaszyna - mamy Joanny i sprawa załatwiona.**

TEKST ■ Franciszek Szklennik

Joanna urodziła się w rodzinie rolniczej. Gospodarowaniem zajmowali się też jej dziadkowie. Jej mama miała kilkoro rodzeństwa, a wśród nich ciotkę Czesię (choć właściwie Stanisławę), mamę znanego dziś aktora filmowego i teatralnego Dawida Ogrodnika. Dawid urodził się w Wągrowcu, a jego rodzice mieszkają w pobliskim Kobylcu.

Joanna i jej przyszły mąż Krzysztof chodzili do tej samej Szkoły Podstawowej w Pawłowie Żońskim, ale - jak mówią - wtedy nic nie wskazywało, że zostaną parą. - *Tak naprawdę, to zwróciliśmy na siebie uwagę na dyskotecce w Pawłowie w 1997 roku* - mówią. - *A po czterech latach, w 2001 roku wzięliśmy ślub*. Małżonkowie mają dwóch synów: Filipa, który ma już 18 lat i 12-letniego Krystiana. Filip jest uczniem trzeciej klasy Technikum Rolniczego w Gołańczy i jest naturalnym następcą w gospodarstwie.

Zaraz po ślubie Joanna i Krzysztof nie myśleli, że ich los związany będzie z produkcją rolną na taką skalę. Szukali zajęcia dla siebie i brali także pod uwagę kupno gospodarstwa. Krzysztof pracował wówczas w wągrowieckiej fabryce mebli, później znalazł zatrudnienie w niezbyt odległym Budzynie w pow. chochieskim.

- *Rozglądaliśmy się wokół siebie, ale nic konkretnego się nie trafiało* - mówi Krzysztof. - *Aż nadarzyła się okazja wziąć w dzierżawę budyn-*



**Na zdjęciu z otwarcia chlewni: Joanna (czwarta z lewej), obok w niebieskiej kurtce jej mąż - Krzysztof, a w środku między nimi Bogusław Hetzig, sołtys wsi. Pierwsi z lewej: rodzice Joanny, Urszula i Stanisław Szyszkwscy**

*ki po byłym państwowym gospodarstwie rolnym w odległej o kilka kilometrów Kamienicy. I zdecydowaliśmy się na ten krok* - dodaje.

Zaangażowali się w produkcję trzody chlewnej w ramach kontraktu. Obsadzili w wydzierżawionych budynkach 2 tys. sztuk w cyklu otwartym. I zaczęli myśleć o wybudowaniu nowoczesnych chlewni tu i sobie. Akurat nadarzała się okazja wydzierżawienia lub kupna gruntów po jednym z sąsiadów. Małżonkowie rozpoczęli niełatwy bój o uzyskanie pozwolenia na budowę. Liczyli się z tym, że taka inwestycja może spowodować sprzeciw i się nie mylili. Ich

zabiegi o możliwość postawienia budynków i uruchomienia hodowli w dużej skali trwały blisko 4 i pół roku.

- *Żona momentami nie wierzyła, że osiągniemy swój zamiar i była bliska zrezygnowania, ja postanowiłem jednak dopiąć celu* - mówi rolnik. Po uruchomieniu dwóch nowoczesnych chlewni protesty ucichły, a sygnały o domniemanych uciążliwościach związanych z taką skalą hodowli nie docierają do nich. - *Zawarliśmy umowy z rolnikami na zagospodarowanie obornika i gnojowicy, bo sami mamy za mało hektarów, by ją wykorzystać. System działa i nie mamy przypadków długiego*

*zalegania w zbiornikach* - dodają małżonkowie.

Dziś prowadzą hodowlę w cyklu otwartym obejmującą 4,7 tys. sztuk. O ile dzierżawione budynki w Kamienicy są już leciwe i trudno uruchomić przy produkcji pełną automatyzację, to w przypadku tych w Kopaszynie hodowla zorganizowana jest na wysokim poziomie technologicznym. Tu obsada wynosi 1200 sztuk. W Kamienicy, gdzie obsadzonych jest 3,5 tys. stanowisk, stosowana jest produkcja ściółkowa. Tu, na miejscu wszystko odbywa się na nowoczesnych rusztach.

Małżonkowie prowadzą



uprawy rolne na zaledwie 20 hektarach, w części dzierżawionych. Gleby tu raczej słabe, więc głównie sięją żyto. Na potrzeby paszowe uprawiają też kukurydzę. Myślą o szerszej uprawie owsa. - *Te 20 hektarów póki co wystarcza, bo w ramach kontraktu na prowadzenie hodowli w cyklu otwartym jesteśmy zabezpieczani w pasze* - wyjaśniają. - *Ze względu na klasę gruntów odczuliśmy jednak skutki suszy w poprzednich latach, ponieważ wzrosły koszty pasz, które musieliśmy wykorzystać do hodowli, a nasze własne plony się obniżyły.*

Powiększenie areалу gospodarstwa nie jest prostą sprawą, ponieważ w okolicy nie ma wolnych gruntów, a jeśli już jakieś są, to cena za hektar jest wysoka, zresztą jak w całej Wielkopolsce. Syn Filip, który zamierza być

rolnikiem, byłby zainteresowany - podobnie jak i rodzice - powiększeniem gospodarstwa np. do 40-50 hektarów.

- *Nie marzy się nam więcej, bo model hodowli byłby zabezpieczony własnymi zapasami paszowymi* - mówi Krzysztof. - *Nie sztuka mieć kolejne hektary. Trzeba je racjonalnie wykorzystać, a to wiąże się także z inwestycjami w maszyny i urządzenia* - dopowiada.

W gospodarstwie mają to, co niezbędne, a w planach jest zakup nowego wozu asenizacyjnego.

Zapytani o to, czego oczekują od tych, którzy decydują o rolnictwie i rynku żywnościowym, odpowiadają zgodnie: - *Stabilności cen, które wpływają na nasze możliwości inwestycyjne. Nikt z nas nie oczekuje cen na wyrost za żywiec*

*wieprzowy, ale też nie możemy się budzić z przekonaniem, że właśnie produkcja zwierzęca przestała się opłacać. Kiedyś może starczało mieć w chlewni sto sztuk, teraz trzeba myśleć w kategoriach tysięcy w takim systemie, w którym my pracujemy.*

- *Często słyszeliśmy, że rolnicy wymagają Bóg wie czego, a maszynki w naszych gospodarstwach same drukują dla nas pieniądze* - mówi Joanna. - *Ludzie patrzą na nas przez pryzmat cen mięsa w sklepach, a to nie my je przecież wprost wyznaczamy* - dodaje.

Całą produkcję zwierzęcą w ich gospodarstwie obsługują sami przy pomocy syna i jeszcze jednego pracownika. Pomaga i młodszy, ale jest on uczniem szkoły podstawowej i jego świat wygląda jeszcze trochę inaczej. W ramach zawartego kontraktu gospodarstwo jest w pełni zabezpieczone przez odbiorcę trzody w opiekę weterynaryjną i nadzór sanitarny.

Taka skala produkcji zwierzęcej wymaga od nich dużo wysiłku. Nowoczesne technologie i częściowa automatyzacja nie zastąpią do końca człowieka. Dlatego też zapytani o to, czy mają czas dla siebie i na wypoczynek, uśmiechają się i wyjaśniają, że mieli go wtedy, gdy byli... narzeczeństwem. A kiedy już wpadli w wir tworzenia swojego gospodarstwa, to pierwszy raz zdobyli się na kilkudniowy wyjazd nad morze po bodajże trzynastu latach pracy. Teraz marzą o tym, żeby wybrać się w góry, w otoczeniu których

jeszcze nie wypoczywali. Ale jeśli nadarzy się taka okazja, to nie mają o czym marzyć, że potrwa to więcej niż weekendowy wypad. Jeśli mieliby okazję wybrać się poza granicę kraju, to najchętniej odwiedziliby słoneczną Chorwację.

\*\*\*

- *Podziwiam ich za upór i wytrwałość w dążeniu do celu. Wielu ludzi z pewnością machnęłoby ręką na swoje plany, gdyby napotkali tyle trudności do pokonania* - mówi Bogusław Hetzig, sołtys wsi. - *Ich gospodarstwo jest na wskroś nowoczesne i drugiego takiego specjalistycznego u nas nie ma. Przy okazji dodam, że Krzysztof natychmiast włączył się do pracy w radzie sołeckiej, kiedy objąłem tę funkcję. I to z wielkim pożytkiem dla mieszkańców wsi. Na nich zawsze mogą liczyć - dodaje sołtys, który właśnie przy wsparciu rady i mieszkańców zdobył w 2016 roku tytuł Sołtysa Roku w plebiscycie ukazującego się wówczas „Głosu Wągrowieckiego”.*

— OGŁOSZENIE —

 **Ubojnia Gola**

**SKUP BYDŁA  
RZEŹNEGO**

**OFERUJEMY  
UBÓJ BYDŁA  
Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204  
517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy  
również tuczniaki  
tel. 509 134 177

**ZAPRASZAMY  
DO WSPÓŁPRACY!**

**KOPASZYN** jest teraz już średnią co do wielkości wsią przy trasie z Wągrowca do Chodzieży. Kiedyś było tu zaledwie „40 kominów” otoczonych PGR-ami i RSP. Władzy socjalistycznej eksperyment z kolektywizacją wsi nie wypalił, czego skutki odczuli mieszkańcy w czasie elektryfikacji. Kiedy sąsiednie wsie cieszyły się już oświetleniem elektrycznym, to w Kopaszynie paliły się jeszcze lampy naftowe. Kiedyś była tu szkoła, karczma, dwa sklepy. We wsi funkcjonowali kowal, stelmach, stolarz i szewc, a do odległego o 7 km Wągrowca kursowały dwa razy dziennie popularne wtedy „ogórki”. Trudno znaleźć w źródłach informacje, skąd się wzięła nazwa wsi, ale mówi się, że może stąd, iż przez pobliskie Grylewo biegnie linia kolejowa, która kiedyś łączyła Poznań z Bydgoszczą, a przy jej budowie na terenie wsi składowano szyny kolejowe. W czasie okupacji hitlerowskiej zamieszkiwało tu dużo Niemców, a zaraz po wojnie osiedlono kilka rodzin litewskich. Z czasem przywędrowali tu także rolnicy z Zamojszczyzny. Przez ponad 30 lat sołtysiem wsi był nieżyjący już Klemens Krzyżanowski, który gościł kiedyś u siebie Stanisława Miokołajczyka, który w 1930 roku kupił gospodarstwo rolne w Międzyzlesiu w gm. Damastawek.

Dzisiaj wieś się rozbudowuje i prawie w niczym nie przypomina tamtej powojennej. Mieszkańcy postanowili wyrwać miejscowość z pewnego rodzaju marazmu i uczestniczą w programie Wielkopolska Odnowa Wsi. Młody, energiczny sołtys Bogusław Hetzig, wraz z radą sołecką, odmiennili obraz wsi.

Na co uważać przy zakupie cieląt?

# Najdroższa choroba bydła

Zapalenie płuc, choroba załadunkowa czy też gorączka transportowa - wszystkie te nazwy określają tę samą jednostkę chorobową, czyli zespół oddechowy bydła (BRD). Jest jedną z najkosztowniejzych chorób, jaka występuje w gospodarstwach utrzymujących bydło.

**C**horoba BRD dotyczy nawet 30% cieląt, z kolei śmiertelność w jej wyniku może dochodzić nawet do 50%. Bardzo istotnym czynnikiem, choć często bagatelizowanym przez hodowców bydła opasowego, jest zakup zwierząt do dalszej hodowli. Istotny wpływ na dalszy chów ma miejsce, z jakiego pochodzą nabyte sztuki. - Dlatego poruszam ten aspekt, gdyż często zamiast wybierać zwierzęta z jednego gospodarstwa, o znanym statusie epidemiologicznym oraz o odpowiedniej profilaktyce szczepionkowej, to duża część hodowców nadal korzysta z zakupu zwierząt przez pośredników lub przez firmy, które nie zawsze są w stanie zapewnić zwierzętom odpowiednią bioasekurację - zaznacza Kamil Olender, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Dobrzycy (powiat pleszewski). Ubolewa, że w trakcie przebywania zwierząt w punktach gromadzeń, są one tłoczone w większe stado. - Wiadomo, że wtedy ułatwiona jest ich obsługa, ale nie powoduje to polepszenia zdrowotności - mówi specjalista. Dlatego radzi, aby w takich punktach zwierzęta odrobaczyć i zaszczepić profilaktycznie. - Niestety, mało kto przestrzega tej zasady i spada to w efekcie na barki hodowcy, a żeby można było przeprowadzić szczepienia ochronne, zwierzę musi być zdrowe (względnie w dobrej kondycji zdrowotnej). Jeśli zwierzęta nie są zdrowe i wykazują jakiegokolwiek problemy zdrowotne, to należałoby podjąć odpowiednie kroki lecznicze i wprowadzić antybiotykoterapię - uważa Kamil Olender. Zaznacza, że im mniej trafiona lub późno rozpoczęta antybiotykoterapia, tym gorszy efekt. A co za tym idzie - choroba atakuje płuca. - Rolnik odczuwa straty ekonomiczne, bo dochodzi do zaburzeń w prawidłowym wzroście zwierząt i przyrostach masy - wyjaśnia lekarz weterynarii.



Na pytania czytelników odpowiada  
**lek. wet.**  
**Kamil Olender**  
tel. 791 898 707

Kolejną rzeczą, na którą trzeba zwrócić uwagę przy zakupie cieląt, jest wygląd i ewentualne wady rozwojowe zwierząt, takie jak: przepuklina pępkowa lub pachwinowa, pęknięta racica czy uszkodzone kolano. - Te zmiany mają duży wpływ na dalszy rozwój i prawidłową kondycję zwierzęcia - mówi Kamil Olender. Hodowca powinien też zwrócić uwagę na to, czy zwierzęta są odrobaczone. Jest to ważne, ponieważ brak tego zabiegu wpływa na zmiany okrywy włosowej oraz zaburzenia w prawidłowym wzroście. - Chciałbym jeszcze

zaznaczyć, że dodatkowe utrudnienie stanowi dopuszczanie świeżo zakupionych zwierząt do zwierząt chorych lub do jednego pomieszczenia ze zwierzętami starszymi posiadającymi zupełnie inną florę bakteryjną oraz zestaw wirusów, które mają już owe sztuki, a w efekcie zamiast pomóc tym, które przemieściliśmy do naszego gospodarstwa, to im możemy tylko zaszkodzić - uważa specjalista. Kamil Olender radzi również, aby hodowcy zadbali o odpowiednią wentylację, temperaturę pomieszczeń oraz zagęszczenie i dostęp do wody. (abi)

— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY —

— OGŁOSZENIA —

**MIEJSCE NA TWOJĄ  
REKLAMĘ**

BIURO REKLAMY I PROMOCJI  
tel. 512-135-918  
tel. 508-510-537

**MAG-BULL**  
Magnuszewice 91A, 63-220 Kotlin  
tel. 721 102 689

**SPRZEDAŻ  
CIELĄT**

**DUŻY  
WYBÓR  
NISKA  
CENA**

**NS NASIONA  
SZYMCZAK**

Polecamy w atrakcyjnych cenach nasiona  
zbóż jarych:

pszenica: **TONIKA**,  
jęczmień: **FARMER, FEEDWAY**  
owies: **KOZAK, BINGO, ARDEN, NAWIGATOR.**

Kontakt: 606 949 390, 501 395 601

# Nowa Dacia Sandero oraz Nowa Dacia Sandero Stepway - przetestuj nowości Dacii w salonie Auto Centrum Lis Kalisz!

*Dacia wprowadza nową generację kultowych modeli i odnawia tym samym jedną trzecią swojej gamy i całą ofertę w segmencie B. Nowe Sandero oraz Sandero Stepway mają nowoczesną stylistykę, która łączy solidność z dynamiką, nowoczesne wyposażenie, platformę CMF znaną z Clío V i wydajne silniki, w których zastosowano najnowsze innowacyjne rozwiązania Alinasu. Nowe modele Daci oferują więcej miejsca, komfortu, bezpieczeństwa i więcej przyjemności z jazdy.*

## NOWA DACIA SANDERO. NOWOCZESNY I SOLIDNY SAMOCHÓD MIEJSKI

Całkowicie nowe nadwozie Nowego Sandero umiejętnie łączy nowoczesną stylistykę z wrażeniem solidności. Ogólne proporcje nadwozia nie zmieniły się, bo są kluczowe dla sukcesu modelu - ma stosunkowo niewielkie rozmiary zewnętrzne i więcej miejsca w środku, dzięki czemu jest jeszcze bardziej uniwersalny.

## NOWA DACIA SANDERO STEPWAY. CROSSOVER O WYRAZISTYM CHARAKTERZE

Sandero Stepway to uniwersalny crossover z podwyższonym zawieszeniem. Zdecydowana stylistyka nadwozia i kabiny budzi chęć ucieczki od codzienności, na spotkanie z przygodą. Charakter Nowego Sandero Stepway podkreślają liczne elementy typowe dla crossovera, m.in.: większy prześwit 174 mm (+41 mm w porównaniu do Sandero, m.in. dzięki większemu kołom), relingi dachowe z logo modelu, szerokie nakładki na nadkola i wzmocnienia w dolnej części drzwi wyróżniające się inną fakturą.

## OSZCZĘDNE SILNIKI I EKONOMICZNE CENY!

**SCe 65 : Przystępny.** Dostępny z ręczną skrzynią biegów, 3-cylindrowy nowoczesny silnik o mocy 65 KM został zaprojektowany, aby w optymalny sposób pokonywać miejskie trasy Nowym Sandero. Zastosowanie łańcucha rozrządu pozwala również ograniczyć koszty obsługi technicznej, co jeszcze bardziej pod-



kreśla jego walory. Jest to również najtańsza dostępna wersja Nowego Sandero, ponieważ można je mieć już za 40 900 zł.

**LPG : ekonomiczny!** Nowe Sandero jest teraz dostępne z silnikiem dwupaliwowym benzynowym i LPG marki Dacia. Zabudowany na etapie produkcji samochodu silnik LPG zapewnia bezpieczeństwo i efektywność oraz stanowi czystsza alternatywę, bardziej przyjazną dla środowiska naturalnego. Rozwiązanie to umożliwia nie tylko zmniejszenie wydatków na paliwo, ale również ograniczenie emisji CO<sub>2</sub>. A to jeszcze nie wszystko! Proste w użytkowaniu, posiada 2 zbiorniki na benzynę i LPG, znacząco zwiększając całkowity zasięg Nowego Sandero. Dzięki turbodoładowaniu i mocy 100 KM, silnik LPG zapewnia oszczędności i przyjemność z jazdy. Sandero z fabryczną instalacją ga-

zową i bazowym wyposażeniem Essential można mieć już od 50 900 zł.

**TCe 90: Doskonale wszechstronny.** Dostępny z ręczną skrzynią biegów, 3-cylindrowy silnik najnowszej generacji z turbodoładowaniem i mocą 90 KM jest bardziej przyjazny dla środowiska naturalnego, a jednocześnie charakteryzuje się doskonałą reaktywnością i płynnością w czasie jazdy. Natomiast, dla jeszcze większej oszczędności, wyposażony jest w łańcuch rozrządu, zapewniający jeszcze mniejsze koszty obsługi technicznej. Cena na model z tą

jednostką napędową rozpoczyna się od 49 900 zł.

**TCe 90 CVT: Komfort jazdy.** Cieszyć się płynną i przyjemną jazdą! Wyposażony w automatyczną skrzynię biegów CVT nowej generacji z 2 pedałami, 3-cylindrowy silnik z turbodoładowaniem i mocą 90 KM zapewnia delikatne ruszanie, elastyczne przyspieszenia i płynne zmiany biegów. Odpręż się! A co najważniejsze, jak na aut tego pokroju, ze skrzynią automatyczną kosztuje naprawę niewiele - już od 58 900 zł w wersji Comfort.

**Po więcej informacji na temat nowych modeli zapraszamy do salonu:**

auto  
centrum **LIS**

Auto Centrum Lis Sp. z o.o.  
ul. Łódzka 71, 62-800 Kalisz  
tel. 726 726 033,  
[www.dacia.kalisz.pl](http://www.dacia.kalisz.pl)

*Czy mamy do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą?*

# Afera w spółdzielni mleczarskiej Policja zatrzymała

**Afera mleczna w Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu wciąż zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo rozpoczęte latem 2019 r. nadal trwa. - *Sytuacja jest tak zaogniona, nabuzowana, że rolnik na rolnika nie może już patrzeć pomału, ani sąsiad na sąsiada* - komentują sytuację zaniepokojeni rolnicy z powiatu gostyńskiego.**

TEKST ■ Agata Fajczyk

**A**fera mleczna w Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu wciąż zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo rozpoczęte latem 2019 r. nadal trwa. - *Sytuacja jest tak zaogniona, nabuzowana, że rolnik na rolnika nie może już patrzeć pomału, ani sąsiad na sąsiada* - komentują sytuację zaniepokojeni rolnicy z powiatu gostyńskiego.

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, w porozumieniu z poznańską prokuraturą okręgową, zatrzymali kolejne osoby podejrzane o to, że mogły współuczestniczyć w procederze rozcieńczania mleka wodą. Wszystkim postawiono identyczne zarzuty wyłudzenia i oszustw, popełnionych na szkodę spółdzielni (z art. 286 KK). Za tego rodzaju przestępstwo grozi kara do 10 lat więzienia.

## Te same zarzuty

Prokuratura Okręgowa w Poznaniu poinformowała, że grupa osób, zatrzymanych w grudniu, usłyszała takie same zarzuty, co wcześniej zatrzymani - chodzi o „popełnienie w latach 2000-2020, na szkodę Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu i nieustalonych dotychczas rolników oszustw na łączną kwotę ponad 2,1 mln złotych”. Oszustw dokonano w ramach współdziałania dostawców mleka i kierowców „z racji wprowadzania przedstawicieli Spółdzielni w błąd, co do ilości sprzedawanego przez tych



dostawców mleka”. Zarzuty aktualnym podejrzany są stawiane na podstawie analizy dokumentacji księgowej, którą zabezpieczono w siedzibie Spółdzielni oraz od podmiotu zewnętrznego, jaki dokonywał oceny m.in. wydajności stad krów mlecznych poszczególnych rolników.

## Jak oszukiwano?

Przypomnijmy - proceder polegał na rozcieńczaniu mleka wodą, zawyżaniu wskazań urządzeń pomiarowych i wyłudzeniu pieniędzy ze spółdzielni mleczarskiej. Te praktyki prowadziły również do oszukiwania rolników.

Oszukiwano na trzy sposoby. Między innymi dolewano do mleka wody i zawyżano w ten sposób ilość mleka dostarczanego cysternami do mleczarni. Druga metoda polegała na zafałszowywaniu

wskazań urządzeń pomiarowych i sztucznym zawyżaniu ilości odbieranego mleka. - *Spółdzielnia wypłacała rolnikom wyższe kwoty niż powinna, potem rolnicy dzielili się nimi z nieuczciwymi pracownikami spółdzielni* - opisywał ustalenia śledczych mł. insp. Andrzej Borowiak, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu.

Według informacji zebranych przez policjantów podejrzani, powiązani w różnych konfiguracjach personalnych, mogli działać w ten sposób kilka lat. Policjanci prowadzący śledztwo uważają, że straty wyrządzone spółdzielni mogą sięgnąć kilku milionów złotych.

## Trzy dni zatrzymań

W grudniu 2020 r., w ciągu trzech dni zatrzymano kolejnych 12 osób związanych z oszustwem.

Wśród nich było 4 rolników, którzy mieli brać udział w procederze oraz 8 kierowców, którzy odbierali od nich mleko. Rolnicy zostali przesłuchani. - *Wszystkim postawiono zarzuty wyłudzenia i oszustw, popełnionych na szkodę spółdzielni - identyczne jak w przypadku poprzednich zatrzymań. Po przesłuchaniach, po przedstawieniu im zarzutów osoby te zostały zwolnione. Nie było podstaw, aby jakkolwiek z tych osób doprowadzić do aresztu* - poinformował mł. insp. Andrzej Borowiak. Z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu dowiedzieliśmy się, że większość z zatrzymanych w grudniu nie przyznaje się do postawionych zarzutów. Prokurator prowadzący sprawę zastosował wobec nich wolnościowe środki w postaci zabezpieczenia mienia. Postępowanie nadal się toczy i nie są wykluczone kolejne zatrzymania.

# Mleczarskiej nie ucichła. Kolejne osoby

## Zorganizowana grupa?

Czy można mówić, że w tym przypadku mamy do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą? Czy nastąpiła zmiana kwalifikacji prawnych? Tego rodzaju wieści rozeszły się po powiecie gostyńskim jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. - *Takie rozszerzone zarzuty są możliwe, z tą różnicą tylko, że musiałyby być materiały dowodowe, które wskazywałyby na to, że grupa zatrzymanych tworzyłaby określoną strukturę. Musiałby być ktoś kierujący tą grupą, widoczny podział określonych ról. To skomplikowana sprawa - wyjaśnił mł. insp. Andrzej Borowiak. Zaznaczył, że tego typu zarzuty „zawsze pod koniec śledztwa można uzupełnić”. - Nie sądzę, żeby nastąpiło to na tym etapie, gdzie dopiero kolejne osoby występujące w tym procederze są doprowadzane do komendy wojewódzkiej. Wcześniej zatrzymane też musiałyby mieć zarzuty zmieniane. Nic nie wiem o zmianach kwalifikacji prawnych - dodał.*

Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu nie komentuje kolejnych przesłuchań. Podobnie

zachowują się członkowie rady nadzorczej. - *To jest firma rolników i nasze sprawy. Zresztą nie mamy żadnych informacji - mówią niektórzy. Inni chcieliby wiedzieć więcej „o swojej spółdzielni” i mają żal do zarządu, że w IV kwartale 2020 r. nie zorganizowano żadnego posiedzenia rady nadzorczej. Uważają, że pandemia i zaostrzenia z nią związane, którymi tłumaczy się zarząd, nie są dobrym argumentem. - Spotkanie rady nadzorczej odbywało się, kiedy mieliśmy pierwszą falę koronawirusa. Można było w kwietniu zorganizować posiedzenie na stołówce? Podobnie było w lipcu. Też się odbyło. Ostatecznie można się spotkać online. Z technologią spółdzielnia nie może sobie poradzić? Nie widzę problemu. Chyba że prezes ma jakieś problemy - mówi jeden z członków rady nadzorczej.*

## Napięcie rośnie

Do redakcji „Wieści Rolniczych” docierają sygnały o tym, jak bardzo „afery mleczna” i jej nagłaśnianie podzieliły społeczeństwo wiejskie w powiecie gostyńskim. Rośnie napięcie pomiędzy rolnikami. - *Jeden drugiemu topór niedługo*

*wbiję w plecy, w tych oszczerstwach. Szkoda mi ludzi - mówi rolnik, który nie jest udziałowcem Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu.*

- *Sytuacja jest tak zaogniona, „nabuzowana”, że rolnik na rolnika nie może już patrzeć pomalutka, ani sąsiad na sąsiada. To kiedyś pięknie - dodaje hodowca trzody chlewnej z gm. Pogorzela. Zwraca uwagę, że w innych zakładach na terenie powiatu gostyńskiego, od których rolnicy są zależni, z którymi współpracują, zmieniło się nastawienie do gospodarzy. - Patrz na nas przez pryzmat tego, co się dzieje w „mleczarni”. Tak jest chociażby w cukrowni. Teraz oni się odzywają, że rolnicy ich oszukują - mówi rolnik z gm. Pogorzela.*

Przedstawiciel gostyńskiej cukrowni Pfeifer & Langen, która ściśle współpracuje z rolnikami chociażby podczas kampanii buraczanej zapewnia, że firma nie zwraca uwagi na opinie i przypuszczenia dotyczące plantatorów tylko jest zainteresowana rzetelną współpracą i wykonaniem zobowiązań wynikających z umowy na dostawę buraków. - *Nie oceniamy plantatorów, dostawców po tym, co się dzieje w innym zakładzie. Nie interesujemy się śledztwami ani wyro-*

- *od połowy 2019 r. prowadzone jest postępowanie karne w sprawie oszustw w gostyńskiej spółdzielni mleczarskiej*  
- *we wrześniu 2019 r. zarzuty przedstawiono pierwszym 11 zatrzymanym*  
- *14 lipca 2020 r. policja wojewódzka zatrzymała 11 osób: 6 rolników (dostawców mleka), wśród których był członek rady nadzorczej oraz 5 kierowców, z zastrzeżeniem, że w chwili zatrzymania tylko jedna z tych osób nadal była zatrudniona w spółdzielni mleczarskiej*  
- *15 września policjanci z komendy wojewódzkiej zatrzymali kolejną 11-osobową grupę osób, wśród nich znaleźli się byli i aktualni pracownicy spółdzielni, a także kierowcy wożący mleko oraz rolnicy*  
- *w grudniu zatrzymano i przesłuchano następną grupę 12 osób: 4 rolników oraz 8 kierowców, większość z nich nie przyznała się do stawianych zarzutów*  
Materiały dowodowe i zarzuty mogą obejmować łącznie blisko 40 osób. Większość podejrzanych w tej sprawie i dotychczas zatrzymanych przyznała się do oszustwa.

*kami sądu, które bezpośrednio nas nie dotyczą. Współpracujemy z naszymi plantatorami na zasadach partnerstwa. Warunki naszej współpracy uzgadniamy ze Związkami Plantatorów Buraka Cukrowego i dotyczą one każdego plantatora - uspokaja Maciej Grobelny dyr. do spraw surowcowych w gostyńskiej cukrowni. - Jako odbiorca produktów rolnych i jednocześnie producent żywności - skupiamy się na tym, żeby wywiązać się ze swoich zobowiązań. Od naszych plantatorów oczekujemy tego samego - dodaje.*

— OGŁOSZENIA —



**INSEKT2.pl**

**Chroń swoje ZBIORY przed SZKODNIKAMI**

OFERUJEMY GAZOWANIE I ZAMGŁAWIANIE SIŁOSÓW I MAGAZYNÓW

SKUTECZNIE rozwiążemy problem z myszami, szczurami, muchami i innymi szkodnikami

666 467 706, 501 636 449  biuro@insekt2.pl



**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI

## Rolniczy challenge

**Kto rozpoczął akcję - nie wiadomo. Ale rolnikom pomysł się bardzo podoba, więc wrzucają zdjęcia maszyn na swoje profile facebookowe i nominują kolejne osoby.**

- Tu nie chodzi o chwalenie się, jakim dysponujemy sprzętem rolniczym, ale o pokazanie, że rolnictwo to nie tylko praca, ale też nasza pasja - komentuje Łukasz Rojda, przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Rawiczu, który sam wziął udział w akcji.

Od kilku tygodni „hula” w mediach społecznościowych. W zabawie chodzi o to, aby wrzucać w post fajne zdjęcia związane z rolnictwem i nominować kolejne osoby. Wszystko po to, by „popracować nad nastrojem w sektorze rolniczym”. - Kiedy zostałem nominowany, poszukałem szybko

zdjęć i filmików, a tych w moim telefonie nie brakuje i wrzuciłem wszystko na mój profil, nominując kolejne osoby - opowiada Rojda. Uważa, że to świetna inicjatywa, dzięki której - być może - osoby dotąd niezwiązane z rolnictwem zainteresują się tą dziedziną gospodarki. - Akcja pokazuje naszą fascynację tym zawodem i działalnością, w której często biorą udział całe nasze rodziny. Zdjęcia i filmiki uwieczniają momenty przyjemne i radosne, ale też ekstremalne, których w naszej pracy nie brakuje - dodaje Łukasz Rojda.

(HD)

**ARKADIUSZ KOZICA, rolnik z Góreczek Wielkich (powiat rawicki)**

*To świetna okazja, by pokazać, że to nie tylko obowiązek i ciężka praca, ale też praca, która sprawia nam rolnikom przyjemność. To też pokazuje, że wielkopolskie rolnictwo jest jednym z najlepszych w Polsce, że nie mamy się czego wstydzić i mamy o co walczyć.*



for Daniel Nowakowski



for Łukasz Nowakowski

OGŁOSZENIA

### SZEROKI WYBÓR NAWOZÓW

W ofercie m. in.:

- Saletra amonowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RSMS 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus
- Polidap
- Lubofos 12, Corn, pod rzepak
- Luboplón PK 10-30, Kalium
- Lubofoska 4, 3.5, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)

**MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”**

[www.mbwesolek.pl](http://www.mbwesolek.pl)

Numer 1 w Wielkopolsce



### ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

**DOSTAWA DO DOMU**  
zamów towar  
**606 235 136**

[www.mbwesolek.pl](http://www.mbwesolek.pl)

f e-sklep

**WĘGIEL**

Z POLSKICH KOPALNÍ  
**LUZEM I WORKOWANY**

Autoryzowany sprzedawca węgla



**TRANSPORT GRATIS\***  
\*podane z cenami usług transportowych MB WESOŁEK

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Pita, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70  
Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. (61) 878-00-95 | Gądky, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | Solec, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65  
Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00  
Pita i Konin czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00**



Wizyta w rodzinnym gospodarstwie państwa Wasiewiczów

# Brukselkę zbiera się nawet w styczniu



Michał Wasiewicz



Kapusta brukselska

**K**iedy jadę na umówione spotkanie, sypie śnieg. Wielu roślinom taka puszysta pokrywa jest bardzo potrzebna. Kształtuje stosunki wodne w glebie, zapobiega przemarzaniu, zabezpiecza przed ujemnym działaniem mrozu oraz łagodzi wahania temperatury w otoczeniu roślin płytko zakorzenionych. Z opadów zadowolony jest Michał Wasiewicz z Pieruszyca (gmina Czermin, powiat pleszewski), który prowadzi rodzinne gospodarstwo o profilu ogrodniczym i uprawia różne warzywa, w tym zimujące w gruncie. W gospodarstwie sezon trwa cały czas i tak naprawdę nigdy się nie kończy. Każdego dnia przygotowuje się warzywa do sprzedaży targowiskowej i bezpośredniej z domu oraz wykonuje szereg działań z tym związanych. Dla osób zajmujących się tą produk-

cją zima jest okresem, w którym trzeba pomyśleć o kolejnym sezonie i wielu istotnych sprawach: o zmianowaniu, o wyborze gatunków i odmian do siewu i sadzenia, o posprzątaniu i przygotowaniu tuneli oraz rozsad, o.....oj znalazłoby się jeszcze wiele spraw do przedyskutowania. Taka to specyfika tej gałęzi produkcji!

W rodzinie państwa Wasiewiczów przygoda z warzywami zaczęła się ponad 30 lat temu od zakupu kilkuhektarowego gospodarstwa. I tak stopniowo, stopniowo zwiększano jego powierzchnię. Obecnie na areale 50 ha uprawia się warzywa, zboża i kukurydzę. - *Mąż od początku zdecydował się na uprawę warzyw, były to pomidory gruntowe i kapusta. Uprawa pomidorów na owe czasy była bardzo popularna i wiele osób w naszej okolicy to robiło. Dużym udogodnieniem był znajdujący się*

*niedaleko punkt skupu* - opowiada pani Jolanta. Syn Michał dodaje: - *Wszystko opierało się na warzywach. Handel odbywał się na różnych targowiskach i giełdach w Kaliszu, Wrocławiu, Bydgoszczy, Poznaniu czy Gnieźnie. Gdy gospodarstwo powiększało się i przybywały kolejne hektary, było łatwiej utrzymać zmianowanie i ułożyć dobry płodozmiian z wykorzystaniem warzyw, zbóż i kukurydzy. Nie ma monokultury, a jest utrzymany płodozmiian. Wpływa to na uniknięcie różnych problemów i łatwiejszą walkę z chorobami i chwastami.*

Wachlarz warzyw produkowanych w gospodarstwie jest bardzo duży. Od strączkowych w postaci bobu czy fasoli, poprzez warzywa korzeniowe czyli marchewki, pietruszki i selery, 10 rodzajów kapust: głowiastej białej, czerwonej i włoskiej, kalarepy, brokuła, kalafiorów w różnych terminach dojrzałości, ka-

pusty pekińskiej i brukselskiej, a kończąc na sałacie, koprze, pomidorach, ziemniakach, cebuli, porach i kwiatach. Ziemia w gospodarstwie wykorzystana jest w bardzo rozsądny sposób poprzez poplony, międzyplony i śródplony. - *W gospodarstwie uprawia się chyba 30 różnych gatunków warzyw. Jesteśmy samowystarczalni i dbamy o to, aby rozpiętość gatunkowa była duża. Klient ma różne potrzeby, a my staramy się je spełnić. Warzywa przygotowywane na sprzedaż są zawsze świeże. Wszystko sortujemy i przygotowujemy nie na zapas lecz na bieżąco, w zależności od zapotrzebowania. Mamy przystosowaną ku temu infrastrukturę, czyli magazyn, chłodnię, kopce, w których przechowujemy warzywa* - informuje właściciel. Pan Michał jest bardzo dobrym obserwatorem i wnikliwie analizuje różne sytuacje zachodzące na rynkach warzywa. Obserwuje

lokalnie i globalnie. - Wszystko dobrze rozwijało się do momentu powstania marketów. Po ich powstaniu nastąpił pewien kryzys i sprzedaż detaliczna zatrzymała się na pewien okres. Obecnie wszystko zaczyna się odradzać. Widać, że ludzie poszukują i chcą warzyw bezpośrednio od producenta. My polecamy marchew bezpośrednio z pola, nie myjemy jej i nie szcnotkujemy. U nas warzywa przygotowywane są na bieżąco - zaznacza. Pani Ania z mamą podkreślają: - Zmieniają się tendencje żywieniowe i widać, że wśród naszych kupujących jest dużo więcej młodych osób, które interesują się warzywami i wprowadzają je do swoich jadłospisów w dużo większym nasileniu.

W gospodarstwie przygotowywana jest rozsada. 4 tunele przed sezonem są pełne różnych roślin. - Rozsadę przygotowujemy sami, nie szukamy innych rozwiązań. Na przykład kapustę sadzimy od marca do lipca i co 2-3 tygodnie kolejną partię. W tunelach, w zależności od zapotrzebowania, siejemy, pikujemy i wysadzamy różne gatunki i różne odmiany. Jedno wchodzi w drugie, tak że problemów z nasadniczo nie ma. Wszystko jest pod kontrolą - twierdzi mieszkaniec Pieruszczy. Pan Michał do nasadzeń wybiera odmiany sprawdzone, o których wie, jak plonują i jakie warunki preferują. Woli gdzieś zobaczyć, poczytać niż eksperymentować u siebie. Ceni polskie

odmiany. Uważa, że lepiej sobie radzą z niekorzystnymi warunkami pogodowymi i nie wymagają dużej ochrony chemicznej. Dlatego na każdy sezon gospodarstwo przygotowuje rozsadę właśnie polskich odmian. - Nasi klienci przyzwyczaili się, że zawsze przed sezonem mogą u nas nabyć rośliny do nasadzeń w swoich ogródkach i na działkach - dopowiada ogrodnik.

Producenci co roku starają się do struktury upraw wprowadzić jakiś nowy gatunek. W minionym sezonie postawili na kapustę brukselską. - Ta miniaturowa kapustka powstała ze skrzyżowania jarmużu z kapustą głowiastą i pod względem wartości odżywczych dorównuje bardziej popularnej kapuście. Ma mniejsze wymagania glebowe niż kapusta głowiasta biała, ale większe od niej wymagania wodne - informuje Anna Wasiewicz-Nawrocka. W zależności od wyboru odmiany kapusty brukselskiej rozsada wysadza się od końca maja do połowy czerwca. Tak samo odmiana jest istotna przy zbiorze, który zaczyna się jesienią, a kończy nawet w styczniu. Ten długi termin zbioru możliwy jest dzięki temu, że kapusta brukselska jest rośliną klimatu chłodnego i wilgotnego. Wytrzymuje niskie temperatury i w zależności od odmiany niestrasza jej chłody nawet do -20°C.

Wśród wielu warzyw uprawianych w gospodarstwie 3 lata

temu właściciele zdecydowali się na uprawę pora zimującego w gruncie. Skąd zainteresowanie tą rośliną?

- Por zimujący w gruncie pojawił się u nas po to, aby wypełnić lukę warzywną w gospodarstwie. W ubiegłym roku przedplonem była marchew zebrana na pęczki. Nasiona holenderskiej odmiany pora wysialiśmy do skrzynek w czerwcu, a w pole wysadziliśmy na przełomie lipca i sierpnia. Przed sadzeniem było tak sucho, że glebę musieliśmy podlać, żeby rośliny się przyjęły. Jesienią wykonaliśmy 2 zabiegi chemiczne, a teraz por sobie rośnie. Z początkiem marca zostaną wysiane nawozy azotowe i dalej będziemy czekać do zbiorów. Miejmy nadzieję, że pogoda będzie na tyle korzystna, że nic się nie wydarzy i por dobrze przetrzyma - opowiada pan Michał.

Jak wspominają czas pandemii? Czy dla gospodarstwa był to trudny okres? - W magazynach mieliśmy dużo warzyw przeznaczonych na sprzedaż. Nie można było handlować na targowiskach. Wszystko zostało zamrożone, a to, co mieliśmy w magazynie, zaczęło nam gnić, porastać i musieliśmy wyrzucić. Mieliśmy dylemat, czy inwestować w nasiona, nawozy, środki ochrony roślin? Co robić? Zauważyliśmy, że dużo więcej ludzi przyjeżdżało do nas do domu. Był to trudny czas - zgodnie twierdzą moi rozmówcy.

Miłym akcentem 2020 roku było zainteresowanie gazety Głos Wielkopolski ich warzywami i zaproszenie do udziału w nagraniu programu kulinarnego „Smaki Wielkopolski”. Pomidory gruntowe z gospodarstwa państwa Wasiewiczów wzbogaciły

smak przygotowywanych potraw. - Było to bardzo miłe i sympatyczne, że nasze pomidory ktoś zauważył i docenił, dzięki czemu pojawiły się w przygotowywanych kanapkach - dodaje Ania Wasiewicz-Nawrocka.

W gospodarstwie państwa Wasiewiczów praca jest zespołowa i jak to w zespole każdy ma swoje zadanie do wykonania. Sprawnym i zorganizowanym zarządzaniem zajmuje się pan Michał. Mama na co dzień pracująca zawodowo poza gospodarstwem, wykonuje prace biurowe. Siostry Ania i Marysia zajęły się marketingiem i promocją w mediach społecznościowych. Prowadzona przez nie strona na Facebooku jest ciekawa i zawsze aktualizowana. Dziewczyny dbają o to, aby na bieżąco zamieszczać zdjęcia i filmiki z przeprowadzanych prac w gospodarstwie. Ma być to zachęta i jednocześnie zaproszenie do zainteresowania się produkowanymi warzywami. No i... jest jeszcze jedna bardzo ważna osoba w tym zespole. To wujek Krzysztof Wasiewicz, który jest wizytówką i jednocześnie „twarzą” gospodarstwa. To on od wielu, wielu lat prowadzi sprzedaż warzyw na targowiskach w Pleszewie, Jarocinie i Zagrowie. Jego nieobecność na stoisku wywołuje zamieszanie wśród kupujących i obawę, czy to na pewno stoisko państwa Wasiewiczów? Na taki wizerunek pracuje się latami.

**Dorota Piękna-Paterczyk**

**Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu**

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych państwa Wasiewiczów.



Zbiór kapusty



Plantacja pora zimującego w gruncie

# Słów kilka o hortensjach ze Sławoszewa

**Hortensje to krzewy, które od pewnego czasu zadomowiły się w ogrodach, stając się bardzo modnym ich akcentem. Zdobią posesje przez większą część roku. Wiosną dekorują zielonymi liśćmi, latem zadziwiają wielkością i kolorystyką kwiatów, a zimą „czarują” oszronionymi kwiatostanami.**

I lość gatunków i odmian hortensji z roku na rok jest coraz większa, ich pasjonaci mają więc w czym wybierać. Rynek ogrodniczy poleca do nasadzeń różne gatunki. I tak znajdziemy hortensje krzewiaste, bukietowe, piłkowane, dębolistne, ogrodowe i pnące. Dostępne są również miniaturowe hortensje bukietowe, które zdobną niskie rabaty i mogą być wykorzystane jako rośliny okrywowe. Omawiane rośliny można polecić do obsadzania ogrodów, tarasów, werand i balkonów.

Karol Stysiak ze Sławoszewa (powiat jarociński) jest posiadaczem dużej kolekcji hortensji bukietowych. - Jeszcze kilka lat temu wizerunek ogrodu był inny. Prawie wszędzie rosła trawa, z której zrezygnowaliśmy. Pewne rośliny usunęliśmy, a pewne wprowadziliśmy do nasadzeń. Stopniowo zmienialiśmy koncepcję naszego ogrodu. Bardzo podobały nam się hortensje i 5 lat temu wokół domu nasadziliśmy hortensję bukietową. Wybór padł na ten gatunek, ponieważ wiedzieliśmy, o tym, że jest najwytrwalszy i mało wymagający. Tutaj, za domem mamy

kilka odmian, ale tak się rozrosły w jedną całość, że trudno już je wyodrębnić. Natomiast przed domem wszystkie posadzone miały być takie same, ale znalazła się jedna innej odmiany i tę różnicę widać - opowiada pan Karol. Hortensje z grupy bukietowych cechują się bardzo dużymi, stożkowatymi kwiatostanami oraz eliptycznymi i dużymi liśćmi. W zależności od odmiany kolorystyka ich może być biała, jasnozielona, lekko różowa lub ciemnoróżowa. Warto zainteresować się takimi odmianami jak: Magical Moonlight, Polar

Bear, Silver Dollar, Tardiva czy też Unique.

Posadzone wokół domu hortensje przez okres 5 lat bardzo rozrosły się, tworząc szeroki szpaler „otulający” budynek. Jadąc drogą przez Sławoszew trudno nie zwrócić uwagi na ich piękne i bardzo duże kwiatostany, które komponują się z żółtą elewacją całego gospodarstwa. Można powiedzieć, że te rośliny stały się wizytówką gospodarstwa. - Na początku nie spodziewaliśmy się, że hortensje tak się rozrosną i będą tak wysokie. Obecnie sięgają nam do okien.



Można bez wychodzenia z domu zerwać gałązki do wazonu - mówi rozmówca. Czy pan Karol od zawsze był miłośnikiem i znawcą tych roślin? - *Przyznam się, że na początku nie interesowałem się za bardzo roślinami. Przy sadzeniu hortensji mieliśmy specjalistę, który zadbał o odpowiednie dla nich warunki. Później sam zacząłem szukać tematycznych informacji w różnych źródłach, oglądałem filmiki i dowiadywałem się o wymaganiach roślin. Jak je prawidłowo przycinać i nawozić, żeby dobrze rosły. No i tak stopniowo, stopniowo zaciekał mnie ten temat - twierdzi. Pan Karol uważa, że tegoroczne duże przyrosty hortensji to zasługa... kwarantanny. - Siedząc w domu, miałem dużo czasu wolnego i mogłem ze spokojem zająć się hortensjami. Mogłem wziąć do ręki każdą gałązkę i dobrze ją przyciąć. A, że przyciąłem je bardzo mocno i tak jak powinno to być zrobione, to w tym roku na każdej gałązce jest kwiat. Do tego zastosowałem odpowiednie nawożenie. Sądzę, że to wszystko spowodowało, że rośliny zaskoczyły nas bujnym wzrostem i dużymi kwiatostanami - opowiada. Przy hortensjach zabieg cięcia jest bardzo ważnym elementem wpływającym na kwitnienie. Często nie mając odpowiedniej wiedzy w tym temacie sami robimy błąd i hortensje nie kwitną. A dlaczego? Otóż nie wszystkie gatunki hortensji przycina się tak samo. Na pędach tegorocznych kwitną hortensje bukietowe, krzewiaste, piłkowane i te wymienione gatunki przycinamy wczesną wiosną na wysokości około 10-15 centymetrów od gruntu. Na pędach starszych, dwuletnich kwitnie na przykład hortensja ogrodowa. Jeśli przytniemy ją jesienią, spowoduje to, że nie zakwitnie w następnym roku. Są także hortensje typu pnąca czy dębolistna, które w ogóle nie potrzebują przycinania. Hortensje w okresie jesienno-zimowym są ciekawym akcentem ogrodowym. Przekwitłe kwiatostany pozostawiamy na krzewie stanowiąc swoistą ozdobę, nawet wtedy, gdy okryje je szron lub śnieg. Dodają wtedy pewnej tajemniczości ogrodowi.*



Na zimę ich kwiatostany możemy zasuszyć i skomponować z nich bukiety. Albo... jak to robi pan Karol - z zasuszonych i odpowiednio zabezpieczonych kwiatów formować efektowne wianki zdobiące drzwi wejściowe domu lub robić z nich ciekawe kompozycje w skrzyneczkach. Spryskanie kwiatostanów hortensji bezbarwnym lakierem do włosów pomaga zachować pierwotną formę kwiatu.

Niezwykle ważnym elementem w technologii uprawy jest odpowiednio przygotowane podłoże. Spełnienie tego warunku jest gwarantem dobrego wzrostu i rozwoju hortensji. Najlepiej dla roślin wybrać stanowisko żyzne, próchniczne i kwaśne. Jak to wygląda w ogrodzie w Sławoszewie? - *Kiedy wybraliśmy już miejsce, gdzie będą sadzone hortensje, zostało przygotować dla nich podłoże. Zastosowaliśmy mieszankę ziemi z kwaśnym torfem i posadziliśmy małe roślinki. Nie daliśmy bardzo dużo kwaśnego torfu i sądzą, że to gliniaste podłoże w jakimś stopniu wpływa na ich dobry wzrost i rozwój - mówi mieszkaniec Sławoszewa. Pan Karol zaznacza: *Zawsze przed sezonem stosuję pod rośliny dużo kory i dbam o to, aby wysiać specjalistyczne, zakwaszające nawozy. Uważam, że nawożenie jest bardzo ważnym elementem uprawowym i o to warto**

*dbać. Nawozy muszą być stosowane systematycznie. Ja mam jedną sprawdzoną firmę, która produkuje specjalistyczne nawozy dla hortensji. Rośliny zasilam dwa razy w sezonie. Wiosną, przed kwitnieniem i drugi raz w okresie letnio-jesiennym. Z drugim nawożeniem nie należy bardzo zalecać, ponieważ rośliny muszą zdążyć przygotować się do zimy. Wybierając nawozy warto zwrócić uwagę na skład procentowy pierwiastków. Przy pierwszym nawożeniu hortensje potrzebują więcej azotu, zaś przy drugim więcej fosforu i potasu. W tłumaczeniu nazwy łacińskiej hortensja to inaczej „wodny krzew”. W związku z tym należy zwrócić uwagę na potrzeby wodne. Wybierając dla niej stanowisko warto posadzić ją w półcieniu lub w cieniu, a nie w pełnym słońcu. - Tutaj za domem mamy cień, a dopiero w godzinach popołudniowych jest słońce. Podłoże jest okryte włókniną i nie zaobserwowałem, aby rośliny więdły. Przyznam się, że jeszcze nigdy ich nie podlewałem. Być może to zasługa wybranego dla nich miejsca i gliniastego podłoża - twierdzi.*

Ogród w Sławoszewie to niezwykle urokliwe miejsce, w którym pan Karol z pomocą mamy i babci wdraża różne ciekawe pomysły. Tutaj rośliny tworzą jedną całość, łamiąc stereotypy dotyczące łączenia ga-

tunków starszych z młodszymi. W nowej aranżacji ogrodowej pojawiły się nasadzenia traw, które bardzo dobrze komponują się z hortensjami. Wyhodowana z siewu glicynia chińska osiągnęła znaczne rozmiary. Ten gatunek ozdobnego pnąca oplótł całą altanę ogrodową, zapewniając siedzącym w niej w upalny dni osobom cień i chłód. Dwa duże hibiskusy ukryły się za hortensjami. Najwyższa pora, aby pokazać ich okazałe kwiaty i przesadzić je w bardziej widoczne miejsce - *Bywając od wielu lat w Turcji, zawsze podziwiam różnokolorowe kwiaty hibiskusa. W tym kraju popularna jest herbata z hibiskusa, stąd i samych nasadzeń jest dużo - informuje. Jako ciekawostkę podam, że kwiat hibiskusa kwitnie tylko jeden dzień, dlatego nazywany jest kwiatem jednego dnia!*

Wielką pasją Karola Stysiaka ze Sławoszewa są podróże. Od wielu lat z grupą przyjaciół podróżuje po całym świecie. Lubi poznawać zabytki, historię oraz zwyczaje panujące w każdym z odwiedzanych miejsc. Podróż sprawiają mu dużo przyjemności i radości oraz zostawiają w pamięci niezapomniane wrażenia, którymi chętnie dzieli się z innymi.

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa  
Rolniczego w Poznaniu